

DZISIAJ: Polak potrafi czy Polak
umie • Pokłon dla chlebnego tru-
du • Własna szkoła

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 205 (10 672)

Poznań, sobota/niedziela 9/10 września 1978

Wyd. AB Cena 1 zł

Prezydent Francji złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezydent Republiki Francuskiej Valéry Giscard d'Estaing złoży wizytę w Polsce 23 i 24 września br. dla odbycia rozmowy z Edwardem Gierkiem.

Prezydentowi republiki towarzyszyć będzie sekretarz generalny Urzędu Prezydenckiego. PAP

30 rocznica powstania KRLD

Gratulacje z Polski

Z okazji jubileuszu 30-lecia powstania KRLD, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali do sekretarza generalnego KC PPK, prezydenta KRLD Kim Ir Sena i premiera Rady Administracyjnej KRLD Li Dzong Ok depeszę w której — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa, rządu PRL i narodu polskiego — przesyłają przywódcę koreańskiemu, a za ich pośrednictwem całemu narodowi koreańskiemu, serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia. (PAP)

Nowy dom towarowy stanie w centrum Poznania

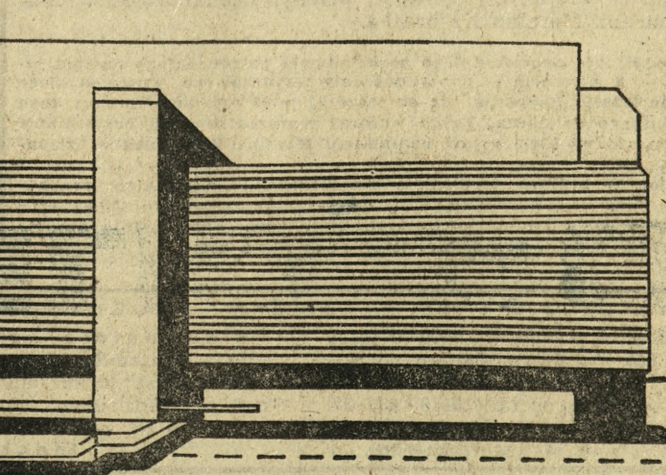
Wznowiono prace projektowe związane z planowaną od dłuższego czasu w Poznaniu budową nowego domu towarowego. Zaktualizowaną koncepcję programowo-przestrzenną z 1976 roku i obecnie przysięguje się w poznańskim Biu-
rze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego „Miasto-projekt” założenia techniczno-ekonomiczne. Prace z tym związane zakończyć się mają do 30 czerwca 1979 roku i wówczas zapadnie decyzja o terminie rozpoczęcia budowy. Kierownikiem zespołu autorskiego jest mgr inż. arch. Zygmunt Lutomski, inwestorem — Oddział w Poznaniu Przedsiębiorstwa Domy Towarowe „Centrum”.

Nowy dom towarowy stanie w centrum Poznania — na placu w obrębie ulic Czerwonej

Armii, Składowej i Towarowej. Będzie to budynek 6-kondygnacyjny w kształcie nieregularnego sześciąta, łączący jego powierzchnia przekroczy 29 000 metrów kwadratowych. Tak zwana płyta targowa, która położona zostanie nad torami kolejowymi, zapewni łączność tego rejonu z terenami MTP.

Na najniższym poziomie (kondygnacja podziemna) przeznaczą się pomieszczenia na spożywczy super sam wraz z magazynami. PDT „Centrum” dla potrzeb handlu wykorzystają parter, pierwsze i drugie piętro. Na piętrze trzecim i czwartym urządzone zostaną magazyny. Przewiduje się zainstalowanie w budynku telewizji przemysłowej.

Przewidywana elewacja nowego domu towarowego od strony ul. Towarowej.



Prof. M. Nałęcz o XXVIII konferencji „Pugwash” w Warnie

Aktywny udział uczonych w walce o pokojową przyszłość świata

Od 1 do 5 września odbyły się w Warnie obrady XXVIII konferencji Pugwash. Zgromadziła ona uczonych z ponad 30 krajów. Tematem konferencji były globalne aspekty rozbrojenia i bezpieczeństwa. O przebiegu tego spotkania i jego wynikach po informował przewodniczący Międzynarodowej Rady Pugwash, uczonego polski — prof. Maciej Nałęcz.

Prace konferencji — mówi prof. Nałęcz — odbywały się w pięciu grupach tematycznych, zajmujących się odpowiednio aktualnymi problemami rozbrojenia, warunkami postępu ku całkowitemu i do wszechnemu rozbrojeniu, problemami bezpieczeństwa globalnego i regionalnego oraz — na ich tle — aktualnymi konfliktami międzynarodowymi, sprawami bezpieczeństwa i rozwoju krajów Trzeciego Świata. Wreszcie — sprawami szczególnej odpowiedzialności uczonych za wykorzystywanie osiągnięć nauki w celach pokojowych, uświadamienie światu groźby, jaka niesie wyścig zbrojeń.

W oświadczeniu Rady Pugwash podsumowującym wyniki spotkania w Warnie, na pierwszym miejscu podkreśla się znaczenie, jakie dla pokoju na świecie ma szybkie zawarcie układu o ograniczeniu zbrojeń strategicznych — SALT II, powstrzymanie się od wprowadzania nowych generacji rakiet balistycznych i

rakiet samosterujących dalekiego zasięgu. Ponownie wyrażono przekonanie, że wprowadzenie do arsenałów broni neutronowej może zwiększyć prawdopodobieństwo wybuchu wojny nuklearnej.

Zarówno w dokumencie końcowym konferencji, jak i w licznych wystąpieniach uczestników obrad wskazywano na potrzebę rozleglejszego zapoznawania społeczeństw z groźbą, jaką niesie rozwój broni masowej zniszczenia i ryzyko wojny jądrowej. W szczególności dotyczy to krajów zachodnich, w których o tych sprawach pisze się niewiele. Na fakt ten zwróciła uwagę m. in. przewodnicząca Ruchu Pugwash, laureatka Nagrody Nobla — prof. Dorothy Hodgkin, która wskazała, że prasa zachodnia poświęcała nowojorskiej sesji specjalnej NZ w sprawie rozbrojenia bardzo mało miejsca. W związku z tym sformułowano, m. in. propozycję, aby problemy rozbrojenia uwzględniać w programach nauczania w uczelniach.

Rozpatrując warunki sprzyjające całkowitemu i powszechnemu rozbrojeniu stwierdzono, iż nie sprzyjają temu próby osiągnięcia przewagi militarnej przez dążenie do radykalnych przełomów technologicznych w dziedzinie uzbrojenia.

Uczestnicy konferencji wyrazili nadzieję, iż proces odprężenia będzie trwał; zwrócili jednakże uwagę, iż jest to proces długofalowy, wymagający

wysiłków i czasu na jego pełny rozwój. Postępowi jego sprzyjać będzie pogłębianie różnorodnej współpracy międzynarodowej — w tym gospodarczej, kulturalnej i naukowej.

W grupach w których omawiano problematykę krajów Trzeciego Świata, dyskutowano m. in. nad przygotowaniem na dwóch sympozjach Pugwash — w Indiach i w Maroku, dokumencie, który ma być przekazany konferencji ONZ — „Nauka i technika dla rozwoju”. Konferencja ta odbędzie się we wrześniu 1979 r. w Wiedniu.

Oświadczenie Rady Pugwash wzywa uczonych do zajmowania aktywnego stanowiska wobec politycznych konsekwencji wykorzystywania osiągnięć nauki, do rozszerzania współpracy naukowej służącej rozwojowi społeczno-gospodarczemu.

Na konferencji — mówi prof. Nałęcz — rozpatrywano wiele problemów rozbrojenia i odprężenia, które były przedmiotem obrad sympozjum Pugwash w Zakopenem, wiosną br. w dwóch grupach roboczych wygłaszał referaty prof. Ignacy Małeckie — dyrektor IPPT PAN. Do współkierowania pracami jednej z grup roboczych zaproszono sekretarza Polskiego Komitetu Pugwash — dr. Andrzeja Burzyńskiego.

Ustalono, że kolejną doroczną konferencją Pugwash odbędzie się latem 1979 r. w Meksyku. (PAP)

F. Castro:

Poprawa stosunków kubańsko-amerykańskich zależy wyłącznie od USA

Możliwość poprawy stosunków kubańsko-amerykańskich całkowicie zależy od Stanów Zjednoczonych — powiedział F. Castro w czasie spotkania z grupą amerykańskich dziennikarzy pochodzenia kubańskiego, podkreślając, że nie może być mowy o dalszym postępie w tej dziedzinie, dopóki Stany Zjednoczone nie zrezygnują całkowicie i bezwarunkowo z blokady gospodarczej Kuby. Obecna administracja, powiedział premier Kuby, uczyniła sze reg pozytywnych kroków zgodnie z odprężeniem międzynarodowym, ale w dalszym ciągu prowadzi politykę blokady gospodarczej Kuby, będącą przejawem dyskryminacji, nacisku i szantażu oraz kontynuując działalność szpiegowską i wywrotową.

Następnie przywódca kubański odrzucił twierdzenia propagandy zachodniej, która uważa, że obecność wojsk kubańskich w niektórych krajach Afryki utrudnia rozwój stosunków kubańsko-amerykańskich. (PAP)

Noc walk w Bejrucie

Noc z czwartku na piątek upłynęła w Bejrucie pod znakiem gwałtownych walk między siłami prawicy chrześcijańskiej i od działami międzyarabskich sił pokojowych. Strzelanina wybuchła w czwartek wieczorem zaś krótko po północy nasiliła się gwałtownie do niespotykanych do tej pory rozmiarów. W piątek walki ustały.

Premier Japonii w Iranie

Premier Japonii T. Fukuda zakończył wizytę w Iranie. Z podjętego na zakończenie rozmów

Kosmonauci Władimir Kowaloniok i Aleksandr Iwanzenkow dokonali wczoraj — po raz pierwszy w historii kosmonautyki — trudnego manewru przeprowadzenia statku kosmicznego z rufy na dziób stacji orbitalnej.

Jak wiadomo, kosmonauci Walery Bykowski i Sigmund Jaehn, przybyli na pokład stacji orbitalnej statkiem „Sojuz-31”, przycumowując go do węzła na rufie zespołu. Powrócili oni na Ziemię na pokładzie „Sojuza-29”, którym poprzednio przybyli na stację „Saluta-6” jej stała załoga — W. Kowaloniok i A. Iwanzenkow. Tak więc węzeł na rufie stacji orbitalnej był już „zajęty”, a tylko tutaj znajdują się niezbędne urządzenia pozwalające na przepompowanie do zbiorników stacji paliwa dostarczanego przez statki transportowe typu „Progress”.

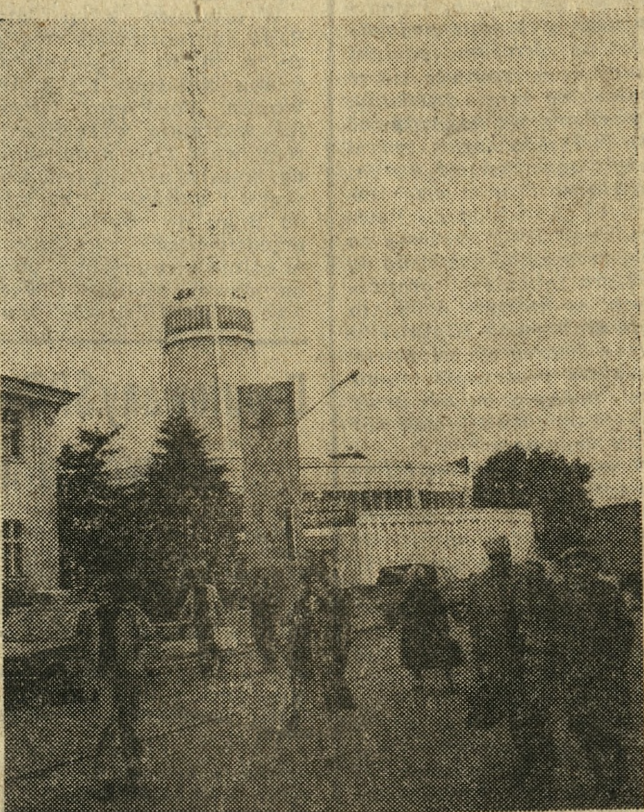
Przygotowując się do manewru przeprowadzenia „Sojuza-31” na dziób stacji, W. Kowaloniok i A. Iwanzenkow przed przejściem na jego pokład sprawdzili systemy zespołu orbitalnego. O godz. 13.53 czasu moskiewskiego „Sojuz-31” odłączył się od stacji. Przez cały czas działali na obu obiektach systemy wzajemnego poszukiwania i zbliżania. Następnie stacja „Salut-6” wykonała obrót, po czym „Sojuz-31” przycumował do węzła na jej dziobowej części. Kosmonauci sprawdzili hermetyczność połączenia, otworzyli luk i przeszli ponownie na pokład stacji orbitalnej. Systemy pokładowe „Sojuza-31” i „Saluta-6” przez cały czas funkcjonowały prawidłowo. Kosmonauci W. Kowaloniok i A. Iwanzenkow kontynuują realizację programu lotu. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Turkmenii

7 km. o godzinie 12 czasu moskiewskiego w Aszchabadzie i jego okolicach (Azja środkowa) nastąpiło trzęsienie ziemi o sile 5 stopni. Epicentrum znajdowało się

mniej więcej w odległości 20 km na północny wschód od stolicy radzieckiej Turkmenii. Zniszczeń nie zanotowano. (PAP)

Od niedzieli „Jesień 78”



W niedzielę 10 września rozpoczynają się w Poznaniu 37 Targi Krajowe, które trwać będą do 16 bm. Pawilony targowe zostaną udostępnione publiczności codziennie w godzinach od 9 do 18. Cena biletów 21 zł.

Na temat „Jesieni 78” piszemy na stronie 3 w artykule pt. „Targi Krajowe — towary dla nas”.

Fot. — R. Królak

Pomyślne zakończenie trudnego manewru na orbicie

„Sojuz-31” przycumowany do dziobu „Saluta 6”

Kosmonauci Władimir Kowaloniok i Aleksandr Iwanzenkow dokonali wczoraj — po raz pierwszy w historii kosmonautyki — trudnego manewru przeprowadzenia statku kosmicznego z rufy na dziób stacji orbitalnej.

Jak wiadomo, kosmonauci Walery Bykowski i Sigmund Jaehn, przybyli na pokład stacji orbitalnej statkiem „Sojuz-31”, przycumowując go do węzła na rufie zespołu. Powrócili oni na Ziemię na pokładzie „Sojuza-29”, którym poprzednio przybyli na stację „Saluta-6” jej stała załoga — W. Kowaloniok i A. Iwanzenkow. Tak więc węzeł na rufie stacji orbitalnej był już „zajęty”, a tylko tutaj znajdują się niezbędne urządzenia pozwalające na przepompowanie do zbiorników stacji paliwa dostarczanego przez statki transportowe typu „Progress”.

Przygotowując się do manewru przeprowadzenia „Sojuza-31” na dziób stacji, W. Kowaloniok i A. Iwanzenkow przed przejściem na jego pokład sprawdzili systemy zespołu orbitalnego. O godz. 13.53 czasu moskiewskiego „Sojuz-31” odłączył się od stacji. Przez cały czas działali na obu obiektach systemy wzajemnego poszukiwania i zbliżania. Następnie stacja „Salut-6” wykonała obrót, po czym „Sojuz-31” przycumował do węzła na jej dziobowej części. Kosmonauci sprawdzili hermetyczność połączenia, otworzyli luk i przeszli ponownie na pokład stacji orbitalnej. Systemy pokładowe „Sojuza-31” i „Saluta-6” przez cały czas funkcjonowały prawidłowo. Kosmonauci W. Kowaloniok i A. Iwanzenkow kontynuują realizację programu lotu. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Noc walk w Bejrucie

Noc z czwartku na piątek upłynęła w Bejrucie pod znakiem gwałtownych walk między siłami prawicy chrześcijańskiej i od działami międzyarabskich sił pokojowych. Strzelanina wybuchła w czwartek wieczorem zaś krótko po północy nasiliła się gwałtownie do niespotykanych do tej pory rozmiarów. W piątek walki ustały.

Premier Japonii w Iranie

Premier Japonii T. Fukuda zakończył wizytę w Iranie. Z podjętego na zakończenie rozmów

z przywódcami irańskimi komunistami i z wypowiedzi Fukudy na konferencji prasowej wynika, że zabiegał on przede wszystkim o zapewnienie swojemu krajowi stałych dostaw irańskiej ropy naftowej po niższych cenach w zamian za co proponował zwiększenie do staw japońskiej technologii. W piątek, kontynuując swoją podróż po Bliskim Wschodzie T. Fukuda udał się do Kataru.

Przeciw podwojeniu czesnego

W ramach tzw. akcji antykrzyzysowej rząd belgijski podjął decyzję o podniesieniu, od bieżącego roku akademickiego, czesnego

go na uczelniach tego kraju z 5000 do 10 000 franków. Decyzja wywołała ogromne niezadowolenie wśród studentów, zwłaszcza pochodzących z uboższych warstw społecznych. Również rektorzy uczelni, zarówno francusko- jak i flamandzkojęzycznych, uznali tę podwyżkę opłaty za studia za zbyt wysoką. Rektorzy uniwersytetów francuskojęzycznych zebrałi się w Brukseli, by omówić sytuację, jaka wytworzyła się na uczelniach, gdzie narastał ruch protestu studentów. Grupa młodzieży akademickiej „zairymała” na znak protestu zgromadzone rektorzy.

od GŁOSU

Pomysł wydawał się do bry. Projektodawcom niewątpliwie przyszło do głowy: zobligowanie pracowników rozmaitych zawodów do postępowania nienagannego, do pracy przy kładnej. Sądono, że zlikwidowanie anonimowości w tym pomoże. I tak pojawiły się tabliczki z nazwiskami przy okienkach pocztowych, przy kasach przedsiębiorstw komunikacyjnych, na drzwiach pokoi w urzędach a nawet na służbowym odzieniu obsługi kelnerskiej niektórych przybytków gastronomicznych.

Mysł ujawniania imion i nazwisk osób odpowiedzialnych za określone odcinki pracy upowszechnia się również na inne dziedziny. Pociągaliśmy się dowiadywać kto jest redaktorem technicznym danej książki, kto jej korektorem, a w czterostronowej „Encyklopedii Powszechnej” PWN możemy na wet przeczytać nazwisko dyrektora zakładów graficznych, w których dzieło to było drukowane. Kłatki scho-dowe domów też od pewnego czasu prezentują wywieski, podające miano przyktań obiektu i litanie nazwisk wykonawców.

Z pewnością byłoby interesujące wymierzyć wpływ tych poczynań — na jakość pracy nie działających już anonimowo ludzi. Czy może na to mówić o poprawie? O staraniach, by nie uchybiać swej pracowniczce godności, skoro nasze nazwisko jest ujawnione?

Godność osobista, poczucie własnej wartości (nie mylić z zarozumiałstwem) to istotna cecha świadomego obywatela. Mnóstwo osób bardzo zależy na zawodowej opinii, jak również na opinii współpracowników przy pracy i by toby im przykro, gdyby da-li powody swym sposobem bycia do określenia ich jako ludzi gburowatych, czy nieodpowiedzialnych. Ale są także tacy których podanie ich nazwiska do publicznej wiadomości jakby nie zoba wiązywało do niczego. Albo się poczucia godności wyżyli, albo nie przyswoili go sobie jeszcze?

WP

Posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

Muzeum martyrologii w Łambinowicach upamiętnia bestialskie zbrodnie hitlerowskie

Ogromny dorobek w zakresie opieki nad miejscami walki i martyrologii narodu polskiego oraz w patriotycznym i internacjonalistycznym wychowaniu społeczeństwa ma Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, odznaczona za swą działalność Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

W ostatnich kilku latach, Rada koncentrowała swą uwagę m. in. na upamiętnianiu szlaku bojowego 1 i 2 Armii Wojska Polskiego. Obecnie już wszystkie ważne tereny walk tych armii uczczone zostały pomnikami, obeliskami i głazami — na szlaku od Bugu do Berlina. Wiele przedsięwzięć zrealizowano wspólnie z resortami: obrony narodowej, oświaty i wychowania, administracji, gospo-

darki terenowej i ochrony środowiska, a także — Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację, Związkiem Harcerstwa Polskiego i innymi organizacjami społecznymi i młodzieżowymi.

Rada patronuje także działalności muzeów walki i męczeństwa m. in. muzeum martyrologii i walki jeńców wojennych, znajdującym się na terenie byłego hitlerowskiego obozu w Łambinowicach na Opolszczyźnie. Był to największy w III Rzeszy kompleks obozowy dla jeńców wojennych. Na w połowie 1943 r. przebywało w nim ponad 121 000 jeńców: żołnierzy radzieckich, Polaków, Bratwyczyków, Francuzów, Jugosłowian, a później także Włochów i Słowaków. Gdy w 1945 r. obóz został wyzwolony — zastano tam

masowe groby 40 000 jeńców radzieckich, pomordowanych lub zmarłych z głodu, zimna i krańcowego wyczerpania. Obóz łambinowski stanowi dziś symbol bestialskich zbrodni hitlerowskich popełnionych na jeńcach wojennych przez faszystów w latach wojny. Miejsce muzeum, prowadzące obok działalności wystawiennej, także wydawniczej, odwiedziło ponad 350 000 osób z Polski i różnych stron świata.

Sprawy dalszego upamiętnienia szlaku bojowego 1 i 2 Armii WP oraz działalność łambinowskiego muzeum były wczoraj przedmiotem obrad w Warszawie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, które prowadził przewodniczący Rady, minister Janusz Wierczok. (PAP)

Deputowany SPD ostrzega przed wzrostem aktywności neonazistów w RFN

Biuletyn prasowy zachodniemieckich socjaldemokratów, „Sozialdemokratischer Pressedienst” zamieścił artykuł deputowanego tej partii do Bundestagu, wiceministra w bawarskim resorcie sprawiedliwości, Hansa de Witha, w którym autor wskazuje na wzrost aktywności w RFN różnego rodzaju ugrupowań neonazistowskich.

Pisząc o licznych napaściach na banki, kradzieżach broni i amunicji przez członków prawicowych organizacji ekstremistycznych, de With zwraca uwagę na liczne powiązania zachodniemieckich neonazistów z podobnymi ugrupowaniami z granicą. Stamtąd też dociera na teren RFN największe wszelkiego rodzaju materiałów propagandowych w postaci emblematów hitlerowskich, medalionów

ze zdjęciem Hitlera, koszulek ze swastyką, płyt z przemówieniami wodzów III Rzeszy itp. Tak np. z Hiszpanii pochodziła cała partia przedruków z „Mein Kampf” Hitlera.

Pisząc o dotychczasowych rezultatach zwalczania przez federalne i krajowe organy sprawiedliwości działalności neonazistowskiej, deputowany SPD stwierdza, iż w długą informację przekazanych przez sądy krajów związkowych w okresie od 1973 r. ogłoszono 54 wyroki w sprawach, w których oskarżonymi byli ludzie z kręgu ugrupowań prawicowo-ekstremistycznych.

Jak wynika jednak z tych danych, sądy dość łagodnie obeszły się z podsądnymi. Najwyższym wyrokiem było bowiem zasądzenie kary jednego roku i trzech miesięcy więzienia. (PAP)

Pięcioraczki we Francji

W czwartek wieczorem, 30-letnia mieszkanka Tuluz, pani Losse, powiła pięcioraczki. Trzy dziewczynki i dwóch chłopców, czują się dobrze. Laetitia, Julie, Celine, Alexandre-Raymond i Tho-

mas zostali umieszczeni w inkubatorach oddziału wcześniaków szpitala w Tuluzie. Państwo Losse mieli już wcześniej jedno dziecko — 5-letniego syna. (PAP)

Apel o pomoc w pościgu za terrorystami

Dokładnie w rok od momentu uprowadzenia przewodniczącego Związku Przemysłowców Zachodniemieckich, Hansa-Martina Schleyera, telewizja RFN pełna jest znowu apeli do społeczeństwa o pomoc w pościgu za terrorystami. Tym razem chodzi głównie o ustalenie kryjówek, w której przebywał zastrzelony w śróde w Duesseldorfie, w starciu z policją, terrorysta — Willy Peter Stoll, którego nazwisko łączy się tu z trzema morderstwami: prokuratora generalnego RFN Bubacka, bankiera Ponto oraz Schleyera.

Apel zwraca się do pracowników banków, przedsiębiorstw wypożyczających samochody, właścicieli i dozorców domów, przypominając jednocześnie kary, które grożą za ukrywanie przestępców. Zarządzone na terytorium całej RFN wielka obława za terrorystami nie przyniosła dotychczas rezultatów. (PAP)

dzie kolejowym w Rychtale (gmina Kępno, woj. kaliskie) ciążnik „Ursus” został potrącony przez pociąg. Rannego traktorzystę przewieziono do szpitala.

W Witoldowie (gmina Żelazków, woj. kaliskie) samochód ciężarowy „Jelcz” potrącił jadącego wózkami inwalidzkimi mężczyznę, który doznał obrażeń ciała.

W Kucharach (gmina Gołuchów, woj. kaliskie) „Flak” 125p wpadł w poślizg i wywrócił się do przód. Rannego pasażera „Flaka”.

Do szpitala w Słupcy (woj. kołobrzeski) przewieziono mężczyznę, który na trasie E-8 został potrącony przez „Trabant”. (gra)

Wojsko pomaga ofiarom katastrofalnej powodzi w Indiach

Minister obrony Indii Jagjivan Ram wydał rozkaz jednostkom armii, aby pomogły w akcjach ratowniczych oraz w akcjach pomocy dla ofiar straszliwej powodzi, która zniszczyła lub uszkodziła ponad 600 000 domów mieszkalnych.

Fala powodziowa, po najbardziej ulewnych deszczach monsunowych w tym stuleciu, zbliża się do dalszych miast. Po spowodowaniu ogromnych szkód w Delhi, na początku tygodnia fala powodziowa w Dżamunie doszła w piątek do Agry — miasta w północnych Indiach, znanego ze słynnego Tadž Mahalu — monumentalnego grobowca z białego marmuru, jednego z najwspanialszych zabytków architektury muzułmańskiej w świecie. Zalane zostały niższe rejon Agry. Zarządzono ewakuację 150 000 osób.

Radio indyjskie podało, że sytuacja miast i miejscowości leżących nad Gangesem jest bardzo poważna. Ganges wystąpił z brzo-gów na 480-kilometrowym odcinku od Allahabadu w stanie Uttar Pradesh do Bhałgopuru w Biharze. Pod wodą znalazły się tysiące hektarów pól uprawnych. Poziom wody wynosi na nich 1,2 — 1,5 metra. Straty są ogromne. (PAP)

Stan wyjątkowy w miastach irańskich

Rząd irański na nadzwyczajnym posiedzeniu w piątek rano wprowadził stan wyjątkowy w Teheranie i 11 innych miastach Iranu. Jednocześnie ogłoszono godzinę policyjną w Teheranie, która obowiązywać będzie przez 8 godzin.

Decyzję rządu zostały podjęte po czwartkowych demonstracjach z masowym udziałem przedstawicieli różnych warstw ludności. Uczestnicy demonstracji zostali zaatakowani przez policję.

Agencje prasowe donoszą w piątek o nowych demonstracjach w Teheranie. (PAP)

W Czołowie koło Kórnika

Powstanie Muzeum M. Kasprzaka

10 bm. w Czołowie (koło Kórnik, Poznańskie) gdzie urodził się wybitny działacz polskiego ruchu robotniczego — Marcin Kasprzak, przedstawiciele poznańskiej wojewódzkiej organizacji ZSMP podejmą stałą opiekę nad domem rodzinnym Marcina Kasprzaka. Zorganizowana tutaj zostanie izba pamięci, która w przyszłości przekształcona będzie w Muzeum im. Marcina Kasprzaka.

Podpisanie odpowiedniego porozumienia patronackiego nastąpi jutro — w niedzielę — na zakończenie trzydniowego, wojewódzkiego zjazdu ZSMP. Rozpoczął się on wczoraj w 89 rocznicę śmierci tego wybitnego działacza. Także wczoraj reprezentanci 150 uczestników zjazdu, złożyli kwiaty pod pomnikiem Marcina Kasprzaka w Poznaniu.

Zjazd, w którym uczestniczą przedstawiciele wszystkich poznańskich organizacji dzielnicowych i organizacji zakładowej ZSMP przy HCP wiedzą sześcioma trasami, które teraz odpowiednio opisane tworzyć będą w przyszłości stały szlak zjazdu. (ask)

Depesza gratulacyjna z Polski

Święto socjalistycznej Bułgarii



W sobotę, 9 września, Bułgaria obchodzi 34 rocznicę zwycięstwa socjalistycznej rewolucji, powstania ludowego, które po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką objęło cały jego obszar. Właśnie przed 34 laty władzę przejął Front Ojczyźniany, utworzony w 1942 roku z inicjatywy komunistów.

Święto narodowe to przede wszystkim okazja do podsumowania wieloletnich osiągnięć narodu bułgarskiego w budownictwie socjalizmu. A osiągnięcia te są widoczne we wszystkich dziedzinach życia i gospodarki. Dzięki nim Bułgaria zmienia gruntownie swe oblicze, stała się przede wszystkim krajem nowoczesnego przemysłu. Przebudowano też rolnictwo.

Na zdjęciu: jedna z nowych dzielnic stolicy Bułgarii — Sofii, osiedle „Młodość”.

Fot. — Archiwum

Nadal strajk powszechny w Nikaragui

W piątek minęły 2 tygodnie od rozpoczęcia strajku powszechnego w Nikaragui, którego uczestnicy domagają się niezwłocznego ustąpienia dyktatora tego kraju, Anastasio Somozy.

Według doniesień z Managui, w strajku bierze udział 80 procent pracowników sklepów, zakładów przemysłowych i biur w całym kraju. Przerwali prace robotnicy na plantacjach bawełny i kawy. Czynne są jedynie urzędy państwowe, ale wielu ich pracowników również przystąpiło do strajku.

W celu złamania strajku, reżim Somozy dokonał licznych aresztowań i stosuje represje wobec przeciwników dyktatora. Aresztowano ponad 700 przywódców związkowych, działaczy partii opozycyjnych, czołowych przedstawicieli prywatnego biznesu oraz intelektualistów.

W czwartek doszło do kolejnych incydentów. Zanożowano eksplozje bomb i wymiany strzałów. Na pięta sytuacja panowała w Masayi, Jonotebe i w Managui. (PAP)

J. Niewiadomski prezydentem Łodzi

Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Rady Narodowej m. Łodzi, powołał na stanowisko prezydenta tego miasta Józefa Niewiadomskiego.

J. Niewiadomski urodził się w 1933 r. w Łodzi w rodzinie robotniczej. Ukończył Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy KC PZPR uzyskując tytuł mgr socjologii. Od 1974 do 1977 r. pełnił funkcję I sekretarza w Komitecie Dzielnicowym PZPR Łódź — Śródmieście, a w 1977 r. powołany został na stanowisko wiceprezydenta Łodzi. (PAP)

Odwołanie ze stanowiska prezesa PIHZ

Prezes Rady Ministrów odwołał dr. Włodzimierza Wiśniewskiego ze stanowiska prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w związku z mianowaniem go ambasadorem PRL w Republice Finlandii.

Równocześnie prezes Rady Ministrów wyraził W. Wiśniewskiemu podziękowanie za pracę na dotychczas zajmowanych kierowniczych stanowiskach państwowych. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe.

Temperatura minimalna od 9 do 11 stopni, maksymalna od 16 do 18 stopni.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 13 stopni, w Kaliszu 14 stopni, w Koninie 14 stopni, w Lesznie 13 stopni, w Pile 12 stopni; ciśnienie 748,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

KRONIKA DNIA

UZNIANIE DLA BUDOWLANYCH GNIĘZIENSKIEGO ZESPOŁU

Wczoraj odbyło się spotkanie przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu — z budowlanym Zespołem Szkół Ogólnokształcących w Gnieźnie.

Podczas spotkania wręczono założce Kombinat Kamienia Budowlanego w Krakowie zbiorową odznakę „Za zasługi dla województwa poznańskiego”. Najbardziej zasłużonym pracownikom przyznano medale Komisji Edukacji Narodowej oraz odznaki regionalne i resortowe. (na)

PRZELADUNEK 10-MILIONOWEJ TONY SUROWCÓW Z ZSRR

W piątek w zespole stacji granicznych Żurawica — Medyka — Boguszów przeładowano i wyeksportowano w głąb kraju 10-milionową w br. tonę surowców i towarów importowanych z ZSRR. Dominowała ruda i koncentrat żelaza oraz surowka martenowska, przeznaczona dla zakładów polskiej metalurgii.

AKTYWIZACJA KOBIET W OGNIWACH SAMORZĄDOWYCH

W Warszawie obradowało w piątek plenum Zarządu Głównego Ligi Kobiet poświęcone sprawom aktywizacji kobiet w ogniwach samorządności obywatelskiej. Ponad 25 procent radnych rad narodowych różnych szczebli to kobiety. Są one licznie reprezentowane m. in. w nowo powołanych komitetach kontroli społecznej. (PAP)

Telefony DONOSZA

chów, woj. kaliskie) kierowca „Fiata” 125p w czasie wyprzedzania uderzył w tył samochodu ciężarowego „Gaz”. W wyniku wypadku kierowca „Fiata” i jego pasażerka doznały obrażeń ciała.

W Łambkach (gmina Ostrowo, woj. kaliskie) „Flak” 125p potrącił dziewczynkę (lat 13), która doznała obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

Na niestrzeżonym przejeździe

W Pile na ul. Bohaterów Stalingradu kierowca taksówki podniósł przed „Warszawą” na podnośniku i wszedł pod samochód w celu naprawy go. Niewłaściwie zabezpieczony samochód spadł i przygniół kierowcę, który poniósł śmierć.

Do szpitala w Chodzieży (woj. pilskie) przewieziono rowerzystkę, która w wyniku potrącenia przez samochód doznała wstrząsu mózgu.

4 osoby zostały ranne w wypadku, który zdarzył się w Plewni (gmina Cerków, woj. kaliskie); „Flak” 125p wpadł w poślizg i wjechał do rowu.

W Żychlinie (gmina Gołu-

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOCZY I KULTURALNY WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Rękością ko egium:

Władimir Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz, Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny, wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-18

Dożynki roku 1978

POKŁON DLA CHLEBNEGO TRUDU

Na kilka dni przed świętem, dokładnie 5 września, najtrudniej było w pięciu województwach. W Suwalskim skoszono 52 procent zbóż. W Wałbrzyskim trzeba skosić jeszcze 40 procent zasiewów, a w Jeleniogórskim — 35 procent, plus minus tyle samo w Elblaskim. W Olsztynskim pozostało zboże na 90 tysiącach hektarów, jednak docierające z terenu wieści były pocieszające: codziennie zbiera się zboże z obszaru 12 000 ha.

Informacje z województw przypominają komunikaty z frontu w dniach ofensywy. Bo żniwa są rzeczywiście wojna, niezwyczajna, godna podziwu, co rok powtarzana wojna z czasem, pogodą, oporną maszyną i ludzkim zmęczeniem. W tegorocznej walce o chleb najgorszym przeciwnikiem jest pogoda. Siąpi, kropi, pada, leje bez przerwy. Są rejon, gdzie od kilkunastu dni z chmur nabrzmiałych deszczem nie wyrzało słońce. A dojrzałe, choć mokre zboże, nie może czekać.

W czasie fatalnej pogody, gdy liczyła się każda minuta i każda godzina, sytuację ratował kombajn. Prezydium Rządu podjęło konieczną, choć trudną decyzję: szosami przetrzącać kombajny z województw, gdzie żniwa na ukończeniu do województw, gdzie sprawa nie tak bliska finału. Liczy się czas i plon, transport kolejka odpada, bo maszyny za duże, pozostają drogi. Więc choć zużywają się silniki, choć zużywa paliwo — trzeba, bo chleb jest najważniejszy. Bez zwłoki utworzono ekipy: pięć kombajnów, wraz z nimi wóz techniczny. Efektem — 90 procent uszkodzeń i awarii naprawia się na miejscu, wręcz od ręki i żniw maszyny mogą pracować na polach.

Decyzje — jak rozkazy — określa sytuacja. Więc praca na okragło, przez kolejne doły, noca w świetle reflektorów. Więc pełna mobilizacja tysiącznej rzeszy mechanizatorów rolnictwa: kombajnistów, traktorzystów, mechaników różnych maszyn i agregatów, ekip remontowych.

W województwie olsztyńskim pracuje aktualnie 1500 kombajnów, w wałbrzyskim — ponad 600. A jednocześnie ciągniki z przyczepami, kosiarce, młocarnie, dziesiątki maszyn, dziesiątki agregatów. Rolnictwo dziś ma czym bronić się przed pogodą, więcej — jest w stanie atakować i zwyciężyć kapryśną aurę. Sami nawet często nie zdajemy sobie sprawy, jak wielki krok do przodu w dziedzinie mechanizacji prac rolnych został uczyniony w ostatnich latach. Półtora tysiąca kombajnów na polach jednego województwa daje przecież wyobrażenie o zgromadzonej potęgach nowoczesnej techniki.

Zboże jest mokre, często woda stanowi 1/4 masy całego zbioru. Niewymyślane zboże zacznie porastać, zaparzy się, skisnie. W przygotowywanych wcześniej suszarniach, w magazynach, w doraźnie przygotowanych budynkach gospodarczych. To, co państwo we, co PGR-owskie lub spółdzielcze wykorzystano w stu procentach. Rolnikom pomaga wojsko, młodzież, ekipy z miejskich zakładów pracy, pracownicy transportu kolejowego i drogowego. Pomagają rolnikom i budowlani: kilkadziesiąt agregatów używanych zwykłe do suszenia tynków no-

Z każdym rokiem pięknieje Olsztyn, gospodarz tegorocznych Centralnych Dożynek. Na zdjęciu — fragment osiedla przy ul. Kołobrzeskiej.

CAF — fot. Moroz

wych domów, zainstalowano w improvisowanych suszarniach zboża. Już nie teoria planistów, ale samo życie łączy w jedno wielkie trzy zadania narodowe: gospodarkę żywnościową, budownictwo i rynek.

Ludzie zawzięli się. Dziesiątki, setki tysięcy, miliony ludzi pracujących w rolnictwie — jakże ważnym dziale narodowej gospodarki. A nie jest lekko: pogoda spowodowała zbieg żniw z początkiem kłopotu ziemniaków i kolejnych, jesiennych siewów. Przecież żniwa będą ukończone, podobnie jak zakończono drugie koszenie traw. Podobnie jak podderwano się do obsiania kolejnych tysięcy hektarów rzepakiem. W dniach bitwy o chleb, nie może być i nie ma stojących z boku, oczekujących cudu, opóźniających się maruderów.

Święto plonów jest okazją do podsumowań i refleksji. Bo faktem jest, że rolnictwo unowocześnia się, że wciąż więcej znakomitych rolników, że więcej maszyn i sprzętu, że lepsze życie, a tuż obok liczne problemy, kłopoty i bolączki, które trzeba pokonać. Bo tematem do przemyśleń jest nie tylko perspektywa polskiego rolnictwa, ale i to, co zrobiono dla niego wspólnym wysiłkiem, co uczyniono, by pracę i życie ludności wiejskiej uczynić łatwiejszym, pełniejszym o oświatę, kulturę, opiekę lekarską, spokojną starość.

Przecież przede wszystkim trzeba przy dożynkowym święcie pokonać się uznojonym ludzom. Ich trud, ich wysiłek, ich praca, mozolna i uparta, dzień w dzień, w okresie żniw nieprzerwana, ta praca pod niskim deszczowym w tym roku niebem, stanowi o chlebie dla nas wszystkich.

JERZY SOLECKI



Już po raz 37 zorganizowane zostaną w Poznaniu Targi Krajowe. Kolejna impreza, której otwarcie nastąpi w niedzielę, 10 września, zgromadzi w tym roku wszystkich producentów i handlowców odpowiedzialnych za zaopatrzenie rynku krajowego. W czasie roboczych kontaktów przemysłu z handlem, ten ostatni będzie wybierał i kontraktował wyroby, które znajdują się w naszych sklepach przede wszystkim w pierwszym półroczu przyszłego roku.

Inny jest zupełnie kształt obecnych Targów Krajowych niż pierwszych imprez, których organizowanie rozpoczęto w marcu 1958 roku. Wtedy na przykład wzięło w Targach udział 1 000 wystawców, zawarto 2 600 transakcji a całość powierzchni ekspozycyjnej — nosiła zaledwie 2 000 m kwadratowych. Rozmiary tegorocznej imprezy są w porównaniu z Targami sprzed 20 lat ogromne. Łączna powierzchnia ekspozycyjna i handlowa przekroczy 94 000 m kw.

Dzięki poznańskiej imprezie można zorganizować kompleksową prezentację oferty krajowego przemysłu. Targi są również ważnym źródłem informacji o potrzebach rynku; wpływają na jakość, estetykę

i funkcjonalność oferowanych wyrobów. Dobrze również spełniają funkcje propagandowe i dydaktyczno-informacyjne, m. in. poprzez organizowanie różnego rodzaju pokazów, degustacji oraz spotkań z producentami i handlowcami.

W minionych 20 latach formuła organizacyjna Targów ulegała zmianom. Przez wiele lat organizowano Targi Krajowe dwukrotnie w roku — wiosną i jesienią. W okresie od jesieni 1975 do wiosny 1977 Targi Krajowe zastąpiono giełdami. Po okresie prób i dyskusji dotyczących reorganizacji imprez targowych, jesienią ubiegłego roku podjęto decyzję o ponownym organizowaniu w Poznaniu Targów Krajowych, tym razem zawsze raz w roku jesienią. Nowa formuła Targów zakłada, że służyć one będą przede wszystkim przedstawianiu przez przemysł realnej oferty towarów rynkowych w takich ilościach, które mogłyby być swobodnie kontraktowane przez handel.

W tym roku, podobnie jak w roku 1977, przyjęto zasadę, że towary ekspozycyjne na stoiskach muszą być identyczne z oferowanymi do sprzedaży. Nowości produkcyjne, prototypy i krótkie serie mogą być prezentowane odrębnie, w specjalnie wydzielonych

Od 20 lat w Poznaniu

Targi Krajowe — towary dla nas

nych miejscach ekspozycji. Aby podkreślić roboczy charakter 37 Targów Krajowych, wprowadzono jako nowość organizacyjną zasadę, iż na 30 dni przed Targami Krajowymi wystawcy muszą zapoznać handel w trybie roboczym z rodzajem i wielkością przygotowywanej oferty towarowej. Miało to stworzyć możliwość lepszego przygotowania się handlu do targowej kontraktacji. W wyniku tych spotkań oraz rozeznania zapasów można już powiedzieć, że przedstawiciele handlu przyjadą do Poznania z dobrym rozeznaniem potrzeb rynku i z realnym planem zakupów targowych.

Na dwa dni przed otwarciem imprezy, zakończono przygotowywanie stoisk (w przypadku artykułów żywnościowych — 1 dzień). Umożliwiło to branżowym komisjom weryfikującym przeanalizować oferty i dokonać ostatnich korekt. Przed otwarciem Targów z ekspozycją zapoznają się komisje 17 branż, sprawdzając, czy wszystkie

To było krótko przed napadami hitlerowskich Niemiec na Polskę. Ojciec mój przy niósł skądś książkę, świeżo wydaną w Berlinie, której tytułu nie pamiętam. Naszczona nienawiścią do wszystkiego co polskie, prezentowała na którejś stronie fotografię ziemniaczanych pól: jedno z redlinami idealnie równymi, drugie z poprowadzonymi krzywami. Podpis pod drugim ze zdjęć brzmiał: „Polnische Wirtschaft” (polska gospodarka), a stanowiło ono ilustrację do tekstu, omawiającego „zaanektowanie historycznie niemieckich obszarów” nad Wartą i Notecią przez Polaków, którzy na dodatek nie mają pojęcia o gospodarowaniu.

Powiedzenie „polska gospodarka” w ironicznym rozumieniu tego określenia, mocno utrwaliło się w świadomości tych, którzy mieli do czynienia z hakietyką, a później hitlerowską propagandą, wyszydzającą wszystko co polskie.

W 40 lat później chętnie zawiera się kontrakty z polskimi przedsiębiorcami. Pracują one niemal stale w obu państwach niemieckich, przy czym w prasie NRD czyta się, że wyniki pracy naszych załóg są „ausgezeichnet” (doskonałe), a i w gazetach zachodniemieckich nie trafia się ocena niższa niż „gut”.

Siłą rzeczy narzuca się przełom — skąd to zmiana, czemu ją przypisać. Na pewno w szerszym rozwoju Polski, po tegorocznym rozwoju bazy materialnej, techniki, rozwojowi społecznemu z ustrojem socjalistycznym. Lecz, niezależnie od tych gruntownych przeobrażeń, opowieści o „polnische Wirtschaft”, kiepskiej gospodarności Polaków, były zawsze fałszem nie mieckich nacjonalistów wrogich słowińskiemu Wschodowi.

2

Badaj z początkiem budowy Huty „Katowice” pojawiło się tam hasło „Polak potrafi”. Miało spełniać rolę wyzwania, obliczonego na poruszenie ambicji; było zarazem swoistą odpowiedzią na głosy powątpiewających, czy sobie poradzimy z zamierzeniem ogromnym, skomplikowanym i na dobież w tak krótkim czasie. No i wiemy, że kolosalne przedsięwzięcie zostało zrealizowane w przewidzianym terminie. Obecnie trwają roboty wokół dalszej rozbudowy gigantycznego obiektu.

Wracając do zawołania „Polak potrafi”: czy jednak nie porzuciła w nim także nuda wezwania do wysiłku niezwykłego, a więc — okazjonalnego? („no co, nie potrafimy? jak się weźmiemy w garść, to pokażemy na co nas stać”). Ponadto — nuda kojarząca się z dozą niedowierzania? („mówią, że Polak trudniejszym zadaniem nie sprząta; a właśnie że Polak potrafi”). A na dobrą sprawę SKĄD oraz CZYJE te wątpliwości, ten brak wiary? Czy to nie echa dawnych kompleksów?

W gruncie rzeczy, gdy zastanowić się przez moment nad do konaniami Polaków, realizowa-

SPRAWY POWSZEEDNIE

Polak potrafi czy Polak umie

nymi w nieporównanie trudniejszych warunkach, a nieraz w o wiele większej niż Huta „K” skali (np. odbudowa zdruzgotanej Warszawy, przywrócenie życia do zyskanym miastom z Wrocławiem, Gdańskiem i Szczecinem na czele, budowa Nowej Huty), wniosek nasuwa się jeden: Polak UMIE. UMIE — jeśli on sam, albo jego kraj, jest w potrzebie, jeśli ożywia go rzetelny patriotyzm, spontaniczna gotowość działania, jeśli pracuje w należycie pomyślanych, stosownie do okoliczności, organizacyjnych ramach. Wszakże spośród tych (albo innych, tu nie przypominanych czynników) mo tywacja gra zasadniczą rolę.

3

Jeden z tych ludzi nauki, którzy zwykli zabierać głos w sprawach społecznych za pośrednictwem codziennej prasy — profesor dr Alojzy Melich, wypowie dział niedawno na łamach „Trybuny Ludu” (17 V br.) szereg myśli wartych przytoczenia. Zastanawiając się nad kwestią: go spodka a człowiek — katowicki naukowiec ostrzega, by nie szukać usprawiedliwień dla przejawów niegospodarności obywateli PRL w historii, odległej bądź najnowszej. I udowadnia, że w tejże historii łatwo znaleźć pozytywne dotyczące nawyków dobrego gospodarowania.

Profesor Melich uznając poczynienia znaczenie bazy materialnej w upowszechnianiu się zasad skrupulatnego gospodarzenia, przestrzega równocześnie przed wyolbrzymianiem tego znaczenia. Bardzo istotną rolę spełnia na tym polu nauka, aczkolwiek na zbyt jeszcze skoncentrowana na poznawaniu rzeczywistości, niż na jej przekształcaniu. Ważnym elementem pozostaje oddziaływanie rodzinnego domu, szkoły, środowiska. Lecz przede wszystkim — i to jest konkluzja artykułu profesora — Polak umie pracować jeśli konsekwentnie i stale stwarza się po temu warunki. Naturę Polaka nie ma tu czego usprawiedliwiać.

W związku z tym kilka zdań autorstwa warszawskiego pracownika naukowego, profesora dr. Marka Sobolewskiego, który — również na łamach „Trybuny Ludu” (15 IV br.) — rozważał problem „charakteru narodowego”. Zdaniem uczonego tak zwany „charakter narodowy” nie istnieje

je, a odnosi się to nie tylko do polskiej nacji. Przypisywane nam skłonności warcholskie i anarchistyczne przy równoczesnym pokojowym usposobieniu i życzliwości wobec obcych — krążą po świecie w formie wyswiechtanych sloganów podobnych do prawdy o „pracowitym Niemcu” bądź „Francuzie — indywidualiście”. W rzeczywistości cechy ludzkie są czymś nabytym, kształtowanym pod wpływem wychowania i warunków egzystencji.

4

Nietrudno doszukać się w naszej historii, w dziejach Polski okresu międzywojennego, a zwłaszcza w dokonaniach ostatnich dziesięcioleci — przykładów nie przeciętnej gospodarności, myślenia i działania kategoriami nowoczesnej ekonomiki, a zarazem codziennej, obywatelskiej zapobiegliwości. W poczet tych przykładów na pewno wpisać można między innymi robotę naszych przedsiębiorstw (czy ekip) za granicą.

Mamy zatem solidne podstawy, pozwalające ruszyć w stronę upowszechnienia umiejętności przemyślanego postępowania, uczynienia gospodarności cechą przyswajaną przez każdego — od gospodyni domowej po ludzi decydujących o milionach nakładach. Nie jest przy tym najważniejsze, by każdy Polak co prędzej przetrawił podrechnik ekonomii. Natomiast potrzebne jest, by każdy potrafił rozumieć tańcach współzależności między zjawiskami, znaczenie współdziałania oraz pojmował sens swego miejsca w procesie pracy, a także istotę odpowiedzialności. Tę ostatnią można lapidarnie określić następująco: nie tyle wszyscy są odpowiedzialni za wszystko, ile każdy jest odpowiedzialny za coś.

Powiadają psycholodzy, że człowiek winien sobie wyznaczać wciąż nowe cele, bądź też, iż trzeba stawiać je spójności. Powinny one być na miarę ludzkich możliwości — ani za łatwe, ani zbyt trudne. Wymogi dalszego rozwoju kraju, a tym samym poprawiania naszego bytu, narzucają kurs streszczający się w hasło KAŻDY POLAK GOSPODARNY, albo — jeszcze ambitniej — GOSPODARNY JAK POLAK.

WIESŁAW PORZYCKI

uznanie u konsumentów oraz takich, których ciągle brakuje na naszym rynku. Zrealizowanie tych zamierzeń nie będzie łatwe, gdyż potrzeby klientów znacznie wzrosły, są bardziej zróżnicowane. Wpływ na to ma m. in. znaczny wzrost przychodów pieniężnych społeczeństwa, od roku 1970 ponad 2,5-krotny. Dlatego też obecnie klient, który ma pieniądze, chce kupić wyrobów o cechach wyższych jakościowo niż jeszcze kilka lat temu. I z tym handel jak i przemysł muszą się liczyć, gdyż towary „nie trafione” po prostu nie zostaną sprzedane.

Dlatego też zanosi się, iż rozmowy handlowe na „Jesień 78” nie będą łatwe. Handel zapowiada działanie ofensywne. Jego przedstawiciele szukają będą wyrobów uwzględniających aktualne potrzeby rynkowe oraz tendencje mody — innymi słowy takich, na które jest obecnie największe zapotrzebowanie. Należy się spodziewać, że producenci coraz częściej będą mogli handlowi takie właśnie towary oferować. Takie zgranie potrzeb i oczekiwań handlu, producenta z gustami konsumentów to jedno z najważniejszych zadań tegorocznej, największej krajowej imprezy handlowej.

MAREK PRZYBYLSKI

150 rocznica urodzin Lwa Tołstoja

Autor „Wojny i pokoju” a literatura światowa

W bibliotece przy Muzeum im. Lwa Tołstoja w Jasnej Polanie, znaleźć można wiele książek zagranicznych autorów, przysłanych wraz z dedykacją wielkiemu pisarzowi rosyjskiemu. Jest tu egzemplarz sztuki, Johna Galsworthy'ego „Sprawiedliwość”, powieść Upton'a Sinclaira „Grzeź zawisko”, filozoficzny dramat Bernarda Shaw „Człowiek i

największą uwagę, jak żaden z nas. Byłby to głos wzywający z ogromną siłą do utrzymania pokoju, prawdziwego pokoju”. Anna Seghers twierdziła, że „Tołstoj przemawiał ze stronicami swych książek językiem prawdziwego obrońcy pokoju”.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat — pisze T. Motylewa — odkryliśmy wiele faktów i dokumentów ukazujących popu-

po nim, potrafił poruszyć najistotniejsze dla człowieka problemy, zawsze aktualne, niezależnie od epoki i warunków czy szerokości geograficznej. W tym sensie był pisarzem uniwersalnym, jedynym w swoim rodzaju wielkim artystą-moralistą. A przy tym był twórcą wybitnie rosyjskim, jednym z wielkich przedstawicieli klasyki rosyjskiej, która zachwycała czytelników na całym świecie nie tylko oryginalnością te matyki, bogactwem form estetycznych i nowych treści lecz także pasją społeczną i moralną, wiarą w społeczny cel każdej twórczości artystycznej.

Wpływ Tołstoja na literaturę światową należy więc rozpatrywać łącznie z wpływem całej klasyki rosyjskiej, w pierwszym rzędzie Dostojewskiego. Dwaj wielcy pisarze, każdy na swój sposób, dali początek prozie realistycznej nowego typu i przy wszystkich różnicach wspólnie wytyczyli nowy etap w rozwoju literatury światowej.

Nasz wiek dwudziesty, tak bogaty w dramatyczne wydarzenia, w które wplątane zostały masy ludzi na skalę nie nową nigdy przed tym, stał się wobec konieczności określenia już nie tylko relacji naród — historia, lecz także człowiek — historia. Doświadczania autora „Wojny i pokoju” są choćby z tego względu bardzo cenne dla współczesnego człowieka. Tołstoj, wielki humanista i gorący przeciwnik wojen, a jednocześnie autor wspaniałych scen bitewnych i znawca psychologii człowieka na froncie, był wzorem i mistrzem dla wielu pisarzy zarówno międzynarodowego dwudziestolecia jak i okresu po drugiej wojnie światowej. W „Wojnie i pokoju” rozczłowił się między innymi Ernest Hemingway, który zamieścił obszerny fragment tej epopei w swej antologii „Ludzie na wojnie”. Ukazała się ona w Stanach Zjednoczonych w 1942 roku, kiedy szalała już rozpęta na przez Hitlera druga wojna światowa. Dla wielu czytelników „Wojna i pokój” nabrała w tamtych latach nowej aktualności. W wielkiej powieści szukano analogii do czasów współczesnych, natchnienia i wiary. Niemiecki poeta i krytyk Louis Fühnerberg pisał: „Po napadzie hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki miliony ludzi na całym świecie czytają zapamiętane powieści Tołstoja nie po to, by odnaleźć tam bezpośrednie analogie, lecz by pokrzepić serce przykładem męstwa bohaterów i zbiorowego heroizmu narodu, ogrzać się w jego cieple i zastanowić się nad istotą i głębią pojęcia — miłość do ojczyzny”.

P.A.

Lew Tołstoj z wnucami Sonią i Iliją.
Fot. — Archiwum

larności dzieł Tołstoja w różnych krajach, wpływ jaki wywarł na wielu pisarzy i działaczy kulturalnych zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie. Coraz wyraźniej zarysowuje się przed nami jego znaczenie międzynarodowe, coraz pełniej można ocenić trwały wkład, jaki wniósł do kultury światowej.

Wpływ Tołstoja na pisarzy innych krajów przybierał różnorodne formy. Jak słusznie zauważył Tomasz Mann, pod natężeniem Tołstoja — artyści „mogą powstawać utwory z treści i formy zupełnie do siebie niepodobne, a co najważniejsze całkowicie różne od utworów samego Tołstoja”. Autor „Czarodziejskiej góry” wyjaśniał następnie, że niemal każdy wielki pisarz przełomu XIX i XX wieku miał „swego Tołstoja”, własne rozumienie jego dzieł, indywidualny sposób przyswojenia idei rosyjskiej go klasyki. Warto przy tym pamiętać, że żaden z wielkich twórców światowych przynależących się do tołstojowskiej tradycji pisarskiej — ani Tomasz Mann, ani Romain Rolland, William Faulkner czy Ernest Hemingway — nie podzielił poglądów myśliciela z Jasnej Polany. A jednak wpływ Tołstoja na literaturę światową nie da się sprowadzić do spraw czysto estetycznych, sięgał on bowiem znacznie głębiej, dotyczył całej ogromnej sfery wartości nadrzędnych i samego sensu istnienia.

Dla wnikliwego czytelnika Tołstoj jest przede wszystkim pisarzem, który w sposób niepowtarzalny ani przed nim ani



nadczłowiek” i wiele innych. Na tytułowej karcie swej powieści „Wyspa Pingwinów” Anatol France napisał: „Tołstojowi — największemu z wielkich, od zwykłego śmiertelnika Anatola France’a”. Oto książka Romaina Rollanda „Jan Krzysztof” z napisem: „L. Tołstojowi, który nauczył nas jak należy mówić prawdę wszystkim dookoła i sobie samemu, jakkolwiek wiele by to nie kosztowało”. Być może francuski pisarz napisał te słowa zadedykowane w kwietniu 1908 roku, w odpowiedzi na późną publicystykę pisarza z Jasnej Polany. Ale już o kilka lat wcześniej, w sierpniu 1901 r. Romain Rolland pisał w liście do Tołstoja: „Pana utwory napędzają nas energią i przywracają wiarę w moralne zdrowie, które tak jest potrzebne naszej starej, przeżartej chorobą, zarażonej fałszem Europie. Pośladają one największą, najcenniejszą zaletę — prawdę...”. „Prawda” jest jednym z najczęściej powtarzanych słów jakie można znaleźć w sadach współczesnych Tołstojowi zagranicznych pisarzy, krytyków, działaczy społecznych — pisze T. Motylewa w artykule opublikowanym w tygodniku „Literaturnaja Gazieta” z okazji 150 rocznicy urodzin (9 września 1828) autora „Wojny i pokoju”.

Mahatma Gandhi powtarzał nie raz o Tołstoju, że był on najprawdziwszym człowiekiem swoich czasów. Drugim najczęściej powtarzanym słowem w związku z twórczością Tołstoja jest „pokój”. Wkrótce po zakończeniu pierwszej wojny światowej Gerhart Hauptmann pisał z żalem i niepokojem: „Gdyby był wśród nas podniósłby niewątpliwie swój głos i byłby słuchany niewątpliwie z

Na dworze chłodno i deszczowo niczym późną jesienią, choć to wrześniowe południe. A w szarym budynku z jasnym napisem POA, od wejścia — ciepło i przytulnie. Schody wiodą na piętro do pomieszczenia, którego próg o bce osoby przekroczyć mogą tylko ze specjalnym upoważnieniem. Sporych rozmiarów salę dzieli na połowę metalowa jakby szafa ponad metrowej wysokości kryjąca urządzenia łączności.

Wiele telefonów i pulpitów. Co chwilę odzywają się rozmaite brzęczyki i lampki. Przyjmowanie meldunków i wydawanie dyspozycji tworzy swój sty gwar.

Dyżurny ruchu w postawie na baczność, zameldował się towarzyszącemu mi naczelnikowi stacji i płynnie wyrecytował obowiązującą formułkę. W języku kolejarskim tych kilka naciśnięć słów oznacza, że robota przebiega normalnie, że nie specjalnego się nie stało. Zre szta tu, w głównej nastawni dworca osobowego Poznań-Główny, jak w każdej innej nie powinno wydarzyć się nic wyjątkowego. Wyjątkowego w sensie ujemnym, bo to oznaczałoby niebezpieczeństwo dla ludzi, wagonów, jadunków.

W tej pracy — jak w saper skim fachu — pomylić się nie wolno. Tu nie może pracować nikt, kto nie ma znakomitej pamięci. Odpowiedzialny za całość dyżurny ruchu dysponujący, Wacław Ratajczak — mój wi.

— Tu potrzebna jest pierwsza kategoria zdrowia psychicznego i fizycznego.

— Mija szósta godzina służby. Drugie tyle spędzamy razem z 8-osobową załogą poznańskiej nastawni POA. Jej członkowie, to — poza paniami, którym lat nie wypada liczyć — już na pierwszy rzut oka do świadczeń kolejarzy. Starsi wiekiem, z dużym opanowaniem kierujący swoimi odcinkami pracy. Rutyniarze. Wacław Ratajczak ze swoim 20-letnim stażem wcale nie należy do najdłuższych pracujących na poznańskiej PKP.

— Halo, Gniezno — dyżurny szlakowy, Józef Włodarczyk wywołuje telefonem koleję z tamtejszej stacji. — Co z 54-11 (oba doskonale wiedzą, że chodzi o osobowy z Gdyni do Mysłowic; w takich rozmowach numery pociągów wystarczą). Zaraz powinien od was wyjechać. Znowu opóźnienie? Ile, prawie pół godziny? Za chwilę kartka wderuje do

Piorem reportera

Bez prawa do błędu

sąsiedniego, ponieważ megafoonistki. Jeszcze moment i podróżni na dworcu głównym usłyszą głos Wandy Opie. Nie lubi takich zapowiedzi, bo sama czę sto podróżuje i wie, jak bardzo denerwują opóźnienia pociągów. Pozostają jedynie uprzej me przeprosiny. W niektóre dni musi je dołączyć do większości swych komunikatów.

— „Chore pociągi” są naszym utrapieniem — odzywa się dyżurny stacyjny, Stanisław Mazurczak, który w tej pracy „zę by już zjadł”. — To te, które niemal codziennie przyjeżdżają ze znacznym opóźnieniem. Ja kiś dowcipny podróżny zapytał nawet, czy nie lepiej byłoby od razu uwzględnić to w rozkładzie. I usłyszał odpowiedź, iż może ma rację, tylko że wówczas poprawki trzeba by dopisać prawie do wszystkich pociągów...

Inwestycje i związane z nimi ograniczenia prędkości, a także coraz większy tick na

Nowa szkoła w Wojnowicach w gminie Opalenica prezentuje się okazała. Żółte tynki jaśnieją z daleka. Nad głównym wejściem, aby było ładniej, obramowanie z piaskowca. We wnętrzu przez stronne sale pachnące świeżą farbą. Parkiety błyszczą. Wzdłuż schodów prowadzących na piętro zmysłna metalowa balustrada, po której nie uda się uczniowskiemu zwyczajem zjeżdżać, zamiast schodzić. Starannie pomyślana obudowa grzejników, drewniana mozaika w holu świadczą o dużej pieczołowitości, z jaką wykonano tę szkołę.

Ale najważniejsze są klasy — duże, z szeregiem okien, z centralnym ogrzewaniem zamiast kaflowego pieca w kącie pokoju. Właściwie to nie klasy lecz pracownie, bo każda z nich ma zaplecze z przez naczyniem na sprzęt chemiczny, fizyczny. Osobne pomieszczenia przeznaczone dla samorządu i organizacji szkolnych. Obok pracowni języka polskiego — biblioteka. Jest też sala dla oddziału przedszkolnego.

Meble zakupiło Kuratorium Oświaty i Wychowania. Akurat trafił tu w przeddzień oddania szkoły do użytku. Młodzież montowała i ustawiała meble, przenosiła książki, jakies skrzynie, paczki z pomocą naukowymi. Pracownicy opalenickiego Zakładu Mechanizacji Budownictwa „Zremb”, opiekuna szkoły, przykręcili tabliczki z nazwami pomieszczeń, dokręcili, rozkręcili śrubki. Matki uczniów — Zofia Grześ i Elżbieta Sapor — myły okna. Bolesława Wolna, która będzie w szkole dbała o porządek, przyprowadziła do pomocy męża. Zespół Kola Gospodyń Wiejskich odbywał ostatnie próby. Zespół powstał, aby uświetnić uroczystości otwarcia szkoły.

Nie miały Wojnowice szczęścia do nowej szkoły przez długie lata. Był taki moment, że zwieziono już część materiałów budowlanych, ale potem je wywieziono i skończyło się na obietnicy, że szkoła będzie. Kiedy skorygowano się, że szkoła nie będzie, mimo że do Wojnowic dojeżdżały dzieci z Kozłowa i Łagiew. Mieszkańcy wioski poculi się wyrażnie urażeni taką decyzją. Dyrektorka szkoły — Alina Stefaniakówna również. Dotychczasowy budynek pocieriał od starości. Lekcje trwały w nim do wieczora. Zamiast dowozić dzieci, rodzice postanowili wybudować nową szkołę. W ostatnich dniach grudnia 1976 roku powstał społeczny komitet budowy szkoły. W jego skład weszli co znaczej siły obywateli wsi, łącznie z posłanką Bronisławą Patałas. Władze gminne odnosiły się do tego przedsięwzięcia z rezerwą. Nie bardzo wierzone w skuteczność rodzicielskiej deklaracji, a po za tym budowę szkoły planowano w Opalenicy, a nie w Wojnowicach.

Tymczasem mieszkańcy skrzyknęli się do kopania fundamentów, krokami odmierzyli

W Wojnowicach

WŁASNA SZKOŁA

długość i szerokość przyszłego budynku. Potem okazało się, że fundamenty były za słabe i trzeba było je dodatkowo umacniać. Tę ciężką i żmudną pracę, której nie chciał się podjąć żaden murarz, wykonały wojnowickie kobiety. Odtąd naczelnik gminy — Adam Adamczewski zaczął życzyć w tym okiem spoglądać na budowę. Zabezpieczył fundusze na zakup materiałów, zadbał o projekt szkoły z prawdziwego zdarzenia. Postanowiono bowiem, że jeżeli już ma być szkoła, to niech będzie nowoczesna, ośmioklasowa, przystosowana do nauczania według programów dziesięciolatkich. Nie żadna parterówka, a solidny, piętrowy budynek.

Od czasu, gdy postawiono fundamenty aż po dzień dzisiejszy mieszkańcy Wojnowic, Łagiew i Kozłowa nie mieli żadnych wolnych sobót ani niedziel. Już o czwartej rano w niedzielę rozpoczynała się robota. I chociaż większość mieszkańców dojeżdża do pracy w Poznaniu, na budowę szkoły przychodził prawie wszyscy. Zawsze liczyć można było na pomoc Stefana Lisonia, Stanisława Dybionki — przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego, Leona Misiaka, soltysa ze wsi Łagwy — Ryszarda Gałęckiego oraz Ryszarda Walczaka, kierownika Robotniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wojnowicach.

Sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Opalenicy Antoni Szulc nie ukrywał swego podziwu dla autentyzmu tego czynu społecznego. Rodzice własnymi cięgnikami wozili żwir, cegłę, wapno, sami robili pustaki, białkowali ściany, przygotowywali wapno. Do budowy szkoły nie angażowano żadnego przedsiębiorstwa. Jedynymi fachowcami byli rzemieślnicy, wszystkie prace pomocnicze wykonywali rodzice, młodzież i oczywiście nauczyciele. Nawet mężowi dyrektorki Czesławowi przydzielono za jęcia. Do jego obowiązków należał zakup materiałów budowlanych. Sobie tylko wiadomymi sposobami, gdy inni bezradnie rozkładali ręce — on zwoził stropy, szkło, cegłę, cement.

W Wojnowicach tak bardzo chcieli mieć nową szkołę, że gdy czasem Czesławowi Stefaniakowi nie udało się zrealizować zakupów, potrzebne materiały budowlane wypożyczali rolnicy. Kiedy przed zimą trzeba było przykryć budynek da

chem, a pogoda była deszczowa i wietrzna, to sam naczelnik gminy Adam Adamczewski rozwijał i przybijał papę na dachu. Zaangażował się w budowę szkoły nie mniej niż rodzice.

A kiedy budynek szkolny już stanął, zaczęli pomagać na wet i ci, którzy dotąd tylko kibicowali. Gdy podliczyć wartość wykonanych prac, to wynosi ona 3 mln złotych. W tym blisko 0,5 miliona wypracowała młodzież. W niedzielę czy w partyjny dzień na szkolnej budowie pracowało 80 osób.

Rodzice mówią: gdyby nie pani dyrektorka, to by nie było szkoły. Zaś dyrektorka — że gdyby nie tacy rodzice, to dzieci dojeżdżałyby do Opalenicy. Pewno, że trzymała przez cały czas, jak się to mówi, rękę na pulsie i wykorzystywała każdą okazję, żeby zachęcić do pracy. Na przykład w klasach pierwszych zarządziła lekcje otwarte z udziałem rodziców. Gdy przyszli, to rozmowy o uczniach i nauce dyplomatycznie kończyła wizją nowej szkoły, w której dzieci będą miały zupełnie inne warunki do nauki. Trzeba tylko, dodawała na koniec, jak najszybciej ją skończyć... A wiadomo, że nikt tak się nie przejmując poleceniami pani nauczycielki, jak rodzice klas najmłodszych.

Budowa szkoły dobiegała końca, gdy przystąpiono do wznoszenia stolówki i świetlicy — czyli fachowo mówiąc — budynku socjalnego. Jak dobrze pójdzie, to w przyszłym roku gotowy będzie i ten obiekt, a za dwa lata szkoła wzbogaci się o salę gimnastyczną. W starej szkole już teraz będą mieszkania dla nauczycieli.

Choć na nadmiar czasu nikt w Wojnowicach, Kozłowie i Łagwach nie narzekał, pani dyrektor zdążyła uzupełnić kwalifikacje. Niebawem przystąpi do egzaminu magisterskiego. Nauczyciele w większości już mają dyplomy uczelni.

Dzisiaj symboliczne, rzeźbione w drewnie klucze do szkoły przekazał władzom wojewódzkim. W niespełna dwa lata od powołania społecznego komitetu budowy szkoły, jest ona gotowa. W nowych salach, przy nowych stołach zasiadają uczniowie Łagiew, Kozłowa, Wojnowic, a wraz z nimi uczniowie klasy przedszkolnej. Przyjdą do swojej szkoły.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

stoliku dyżurnego ruchu. Dwa są nietypowe. Jeden to — popularnie nazywany przez wtajemniczonych, bazowy, którym można się łączyć z całą „kolejową” Polską. Drugi wyposażony jest w kilkanaście klawiszy i tęst lamppek sygnalizacyjnych. Tym aparatem kontaktują się z nastawnią wszyscy dyspozytorzy z Dyrekcji Rejonowej Kolej Państwowych w Poznaniu — co kilkadziesiąt sekund zapala się światelko, rozlega się brzęczyk. Rozmowy są krótkie, lakoniczne, regulaminowe. Na próżno się się, by wszystko zrozumieć. To swoisty szyfr, u doskonalony podczas wielu lat odpowiedzialnej służby.

Pytam dyżurnego, czy miał już w swojej pracy zdarzenie, w czasie którego zamario mu na chwilę serce, strach chwycił za gardło, nagle zrobiło się gorąco. Ruchem głowy zaprzecza. Nic takiego nie było.

Staram się jak najlepiej przyrężyć temu, co robi z dużą wprawą. Wydaje zezwolenie na wjazd pociągu: kiedy tylko otrzymamy sygnał, że jedzie on w niezgodzie z rozkładem, oblicza jakby tu zmniejszyć opóźnienie. Czasami się to udaje, innym razem nie, ale trzeba ro

oknach nastawni; w dzień, kiedy widno, zabiera żółtą chorągiewkę i trąbkę sygnalizacyjną o zmroku obecność nastawniczego na pomoście zdradza lampka elektryczna. Obserwuje bieg pociągu, czy wszystko w porządku.

Żelazna to reguła. W tym czasie, kiedy nastawniczcy prowadzą obserwację, może dzwonić sto telefonów, może odezwać się tysiąc brzęczyków, za palic jeszcze więcej lamppek na pulpicie, ale obserwacji przerwać nie wolno. Wyjątek stanowi tylko sygnał alarmowy.

Na torze, tuż przed oknami, zatrzymuje się „luzak” — po jedynym lokomotywy. Drugi nastawniczcy — Jerzy Konieczek bierze stojącą w kącie lampkę i wychodzi na pomost. Macha nią trzykrotnie w górę i w dół. To kolejarska komenda — „ode mnie”. Maszynista odczytał sygnał i lokomotywa odjeżdża.

Znowu dzwonią telefony na

SPORT-SPORT

W niedzielę mecz Warta - Stocznowiec

Ostatnia próba przed Pucharem UEFA

Po dwutygodniowej przerwie wykorzystanej na mecze międzypaństwowe z Finlandią i Islandią, rozgrywki ngowe wznowiają piłkarze I ligi. Lech zmierzy się dzisiaj o godz. 17 w Warszawie z Legią. Dla poznańskiego zespołu mecz ten będzie ostatnią próbą przed śródomowym wyjazdowym spotkaniem o Puchar UEFA z MSV Duisburg.

Egzamin nie będzie łatwy, gdyż warszawski zespół gra dobrze i zajmuje drugie miejsce w tabeli, natomiast Lech nie imponuje wysoką formą. Zdaniem trenera Kopy plany szkoleniowe zostały jednak tak opracowane, by szczyt formy przypadł właśnie na mecze pucharowe z MSV Duisburg. W Warszawie więc prawdopodobnie przekonamy się, na co właściwie stać piłkarzy Lecha.

Poznaniacy okres przerwy spędzili na krótkim zgrupowaniu w Białejewku. Wraz z zespołem trenował stoper - A. Grzeszkowiak. Działacze Lecha doszli do porozumienia ze Śląskiem, w którym Grzeszkowiak miał kontynuować służbę wojskową, a zawodnik ten nadal będzie mógł występować w barwach Lecha.

Puchar Europy w hokeju na trawie

Polacy grać będą o miejsca 5-8

Ostatnie mecze eliminacyjne rozegrano w czwartek na odbywającym się w Hanowerze turnieju o Puchar Europy w hokeju na trawie. Reprezentacja Polski, która startowała w grupie „A”, przegrała swój ostatni mecz eliminacyjny. Polacy choć rozegrali dobry mecz, przegrali z gospodarzami turnieju - reprezentacją RFN 1:2 (0:1).

Tour de l'Avenir

Remisowy trzeci etap

Żadnych zmian nie przyniósł trzeci etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir. Rozegrany on został w czwartek na trasie z Chalons - sur - Saone do Roanne długości 147 km, a na jego mecie przyjechało kilkadziesiąt kolarzy sklasyfikowanych w jednakowym czasie. Najszybszy na finiszu był Czechosłowak Michal Klasa. Miejsca Polaków na tym etapie: 17. Wojtus, 23. Bieniek, 37. Krawczyk. (PAP)

Propozycje zmian w boksie amatorskim

Komitet wykonawczy Międzynarodowej Federacji Boks Amatorskiego (AIBA) przygotował dwa projekty zmian w regulaminie, które mają służyć „humanizacji” boksu. Będą one następujące: rozpatrzone przez kongres AIBA, który zbierze się w dniach 23-26 XI w Madrycie.

Według informacji wiceprezesa AIBA Karla Heina Wehry (NRD) planuje się wprowadzenie w boksie amatorskim rekawów o wadze 10 uncji (dotychczasowa waga 8 uncji). Chodzi o zwiększenie siły ciosu. Drugą nowacją ma być ustanowienie wa-

Mówi członek IAAF

Poznaniacy nie zawiedli

Jednym z obserwatorów zakończonych w niedzielę mistrzostw Europy w lekkiej atletyce był członek Światowej komisji technicznej IAAF - doc. dr Janusz Jackowski z Poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Oto jego opinia o praskiej imprezie.

Żadne poprzednie mistrzostwa nie stały na tak wysokim poziomie. Przypomnę, że kobiety pobity lub wyrównały 6 rekordów świata i Europy. Ich autorkami były: Marta Koch - 48,91 na 400 m, Sara Simeoni - 2,01 w skoku wzwyż (wyrównany rekord świata), Wilma Bardauskiene - 7,09 w skoku w dal, Świętłana Ułasowa - 8,33, na 3.000 m oraz Tatiana Zelenowa - 54,89 na 400 m ppl. i Ruth Fuchs - 69,16 w rzucie oszczepem. Jak widać z powyższego, zestawienia największe postępy poczyniły specjalistki biegów średnich i długich, a także skoków. Mnie najbardziej zaimponowały zawodniczki, które po raz pierwszy od dłuższego czasu wygrały z NRD w punktacji medalowej i punktowej.

Start polskiej ekipy nie wypadł tak jak tego ogólnie oczekiwano. Zawiedli przede wszystkim zawod-

W pozostałych meczach VIII kolejki spotkają się: Odra - Gwardia, Ruch - Arka, Stal - Polonia, Szombierki - Zagłębie, Śląsk - Katowice, Wisła - Pogon, Widzew - LKS (mecz zostanie rozegrany na boisku LKS).

W II lidze na własnym boisku wystąpi Warta, która jak dotychczas prezentuje bardzo nierówną formę. Punktów „zieloni” mają mało i zwycięstwo jest im bardzo potrzebne. Szanse warciarzy na sukces są dość duże, bowiem ich rywalem będzie zajmujący ostatnie miejsce w tabeli Stocznowiec. Mecz rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 11 na Stadionie 22 Lipca.

Piłkarze Olimpii zmierzają się w Wałbrzychu z Górnikami. Faworytami tego spotkania są gospodarze. Być może jednak gwardziści, podobnie jak w ostatnim meczu wyjazdowym z Zagłębiem Lubin, sprawią miłą niespodziankę i zdołają być jeden punkt.

W pozostałych meczach grają: Zagłębie Lubin - ROW, Bałtyk - Gopłania, Stilon - Matapanew, Lechia - Moto Jelcz, Piast - Zagłębie Wałbrzych, Zawisza - Gwardia. (wił)

Sukcesy w ringo

W Warszawie w ramach święta „Trybuny Ludu” rozegrano mistrzostwa Polski w ringo. Dobrze spisali się w nich reprezentanci Poznania zdobywając kilka medali. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyli: M. Szczepaniak i M. Beisert (SP nr 86), w kategorii kobiet: K. Anioł - Strzyżewska, a w trójkach mieszanych zakładów pracy i instytucji - AZS Akademii Medycznej. Drugie miejsce zajęli: M. Koliński w kategorii chłopców szkół średnich, A. Fąs w kategorii old-boyów i rodzina Fąsów w kategorii trójek rodzinnych. (wił)

gi superciężkiej dla pięściarzy wających powyżej 90 kg. Wprowadzenie kategorii „super” ciężkiej planuje się na okres po IO 1980. Byłaby to 12 kategoria wagowa.

W związku z przypadkami wycofywania się bokserów z turnieju już po dokonaniu losowania, jak zdarzyło się podczas IO 1976 r. w Montreale i mistrzostw świata w Belgardzie, władze AIBA zamierzają wprowadzić do regulaminu obowiązek ponownego losowania w przypadku powtórzenia się takiej sytuacji. (PAP)



Sobota 9 IX

PROGRAM 1

6.00 - RTSS - Biologia sem. 1 -

Niedziela 10 IX

PROGRAM 1

6.05 - TTR - uprawa roślin, sem. 3 - Przygotowanie roli, nawożenie i sadzenie ziemniaków; 6.35 - TTR - mechanizacja, sem. 3 - Mechanizacja nawożenia organicznego; 7.05 - TTR i RTSS - Nasze spotkania; 7.25 - Nowoczesność w domu i zagrodzie; 7.45 - Emerytury dla rolników „Poradnia” (kol.); 7.55 - Studio Sport + Telewizja - da (kol.); 8.30 - Program dnia; 8.35 - „Antena” - informacje o

Komórka w mikroskopie optycznym i elektronowym; 6.30 - RTSS - Wskazówki metodyczne sem. 1 - Jak będziemy się uczyć; 9.00 - Dla szkół: Nauka o człowieku kl. 8 - Nasze drzewo rodowe; 12.45 - TTR - Uprawa roślin sem. 3 - Przygotowanie roli, nawożenie i sadzenie ziemniaków; 13.25 - TTR - Mechanizacja sem. 3 - Mechanizacja nawożenia organicznego; 14.25 - Program dnia; 14.30 - Dziennik (kol.); 14.40 - Obiektyw; 15.00 - Magazyn wędkarski - Taaaka ryba (kol.); 15.30 - „Spotkanie” - reportaż ze spotkania sławnego konstruktora lotniczego Antonowa z konstruktorami polskimi (kol.);

PROGRAM 2

16.05 - Program dnia;

programie telewizyjnym (kol.); 9.00 - Kino Teleranka „Tomek i Tosia” - odc. 2 filmu przygodowego prod. pol. (kol.); 9.50 - Centralne Dożynki - 1978 - bezpośrednia transmisja z Olsztyna (kol.); 13.15 - Dziennik (kol.); 13.30 - „Leśna symfonia” - film przyrodniczy prod. radz.-węgierskiej (kol.); 14.30 - „Historia żołnierza” Igora Strawińskiego - program muzyczno-baletowy (kol.); 15.10 - Losowanie Dużego Lotka; 15.25 - „Jak cudne są wspomnienia” odc. 3 - „Zwariowane abecadło” - komedia filmowa prod. polskiej (kol.); 16.30 - Studio Sport - Na boiskach I ligi (kol.);

18.30 - Śpiewa Ala Pugaczowa (kol.); 19.00 - Wieczorynka (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Panie na Mogadorze” - odc. 13 (ostatni, kol.); 21.40 - „Przeboje mistrzów” - odc. 1 (kol.); 22.20 - Studio Sport - Wiadomości z kraju i ze świata + kalendarz (kol.);

PROGRAM 2

14.10 - Program dnia; 14.15 - Studio Sport - Sprintem przez Polskę; 14.50 - Dla dzieci: „Baśń o pięknej Parysadzie” - widowisko laikowe (kol.);

16.10 - Z kamerą przez świat (kol.); 16.40 - Kino Telewizji Dzievcząt i Chłopców - „Detektyw Piotr” - film prod. NRD; 17.45 - Stare kino - Ze świata burleski; 18.15 - „Dobry wieczór, tu Łódź” - Przeboje wielkiego ekranu (kol.); 19.10 - „Teleskop”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Teatr Wspomnień - 1936 r. Franciszek Zablocki - „Amfitryon”; 22.10 - „Człowiek w przechodnim podwórku” - odc. 1 filmu kryminalnego prod. TV ZSRR; 23.05 - Opera miesiąca, Wolfgang Amadeusz Mozart - „Idomeneo” - cz. 2 (kol.).

15.35 - „Telewizyjny music-hall” program rozrywkowy TV NRD (kol.); 16.25 - Ekran reporterów - „Meksyk trzech kultur” (kol.); 17.25 - Prawda czasu - prawda ekranu - „Obecność” - film społeczny produkcji bułgarskiej (kol.); 18.55 - „Muzyczny Klub Miast” - Kaliskie spotkania (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Studio Gama przedstawia m. in. „Może Izabella” - Impresja film. o pałacu w Puławach: Manitas de Plata - recital wybitnego gitarzysty brazylijskiego (kol.); 21.35 - Klub Filmowy - „Kobieta z wydm” - film prod. japońskiej.

Poniedziałek 11 IX

PROGRAM 1

12.45 - TTR - Hodowla zwierząt sem. 1 - Układ mięśniowy i powłokowy; 13.15 - TTR - Mechanizacja rolnictwa sem. 1 - Znaki i sygnały drogowe; 15.25 - Program dnia; 15.30 - NURT - Nauki polityczne - Rola państwa w rozwoju życia społecznego, wykł. prof. dr. hab. Adama Łopatkę; 16.00 - Dziennik (kol.);

16.10 - Obiektyw; 16.30 - „Zwierzyniec” (kol.); 17.15 - „Dom i my” (kol.); 17.30 - Studio Sport „Klub kibica” (kol.); 17.55 - Melodie z naszych programów (kol.); 18.00 - „Doktor Ewa” odc. 8 (ostatni) pt. „Pożegnania” - film TP; 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 - „Siódemka”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Teatr Telewizji - Mikołaj Gogol - „Gracze”;

22.05 - „Camerata” - magazyn muzyczny; 22.35 - Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.15 - Nowoczesność w domu i zagrodzie; 16.35 - SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE - omówienie programu; 16.40 - „Spotkanie na łączach”; 17.00 - „Matejko, Matejko” - film dokumentalny; 17.35 - „Album” - film dokumentalny; 18.00 - A. Cichorowski - „Świat,

który widziałem”; 18.20 - Mistrz i uczniowie - spotkanie Gustawa Holoubka z młodzieżą; 18.45 - Śpiewa Sylvia Vartan; 19.10 - „Teleskop”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Prawdy i legendy” - Kleopatra; 21.05 - Piosenka, czyli krakowska PWST; 21.35 - 24 godziny (kol.); 21.45 - W projektorze wspomnień Ryszarda Wojny; 22.05 - „Fregata” - program z cyklu „Sentymenty”.

Wtorek 12 IX

PROGRAM 1

6.00 - TTR - Hodowla zwierząt sem. 1 - Układ mięśniowy i powłokowy; 6.30 - TTR - Mechanizacja rolnictwa sem. 1 - Znaki i sygnały drogowe; 9.00 - Dla szkół: Język polski kl. 8 - „Jan Matejko” (kol.); 10.00 - Program dla najmłodszych kl. 1-3 „Czerwone, żółte, zielone” - „Leży zebra na ulicy” (kol.); 11.05 - Dla szkół: Język polski kl.

3 Mc. A. Strindberg „Taniec śmierci”; 11.40 - „Panie na Mogadorze” - odc. 13 (ostatni), film francuski (kol.); 12.25 - RTSS - Język polski sem. 3 - Liryki Juliusza Słowackiego; 14.00 - RTSS - Fizyka sem. 3 - Siły w polu magnetycznym; 15.55 - Program dnia; 16.00 - Dziennik (kol.); 16.10 - Obiektyw; 16.30 - Studio Telewizji Młodych (kol.); 17.10 - „Melodie przyjaźni” (kol.); 17.55 - „Interstudio” (kol.); 18.25 - „Raj zwierząt”, „Małe an-

tytopy” - film dok. prod. jap.-RFN (kol.); 18.50 - Radzimy rolnikom; 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 - „Siódemka”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Blaski i nędze życia kurtyzany” - odc. 2 filmu TV francuskiej (kol.); 21.30 - „Świadkowie” - program publicystyczny (kol.); 21.55 - Teatr Młodych Form; 22.20 - Dziennik (kol.); 22.35 - „W minutę po premierze” (kol.).

PROGRAM 2 16.55 - Program dnia; 17.00 - „Dialogi z przeszłością” - Zbrodnia królobójstwa (o Przemysławie II); 17.30 - Znani i lubiani (kol.); 18.00 - „Jesienne wycieczki” - film fab. prod. TV węgierskiej (kol.); 19.10 - „Teleskop”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Wtorek melomana - Przed „Warszawską Jesienią” (kol.); 21.40 - 24 godziny (kol.); 21.50 - „Inicjatywy” - felieton filmowy (kol.); 22.20 - Kino Letnie - „Mucha” - film prod. USA (horror, kol.).

Środa 13 IX

PROGRAM 1

6.00 - RTSS - Język polski, sem. 3 - Liryki Juliusza Słowackiego; 6.30 - RTSS - Fizyka, sem. 3 - Siły magnetyczne w polu magnetycznym; 10.00 - Dla szkół: Fizyka kl. 7 „Czy można podnieść Ziemię”; 11.05 - Fizyka kl. 8 - Ładunki elektryczne; 12.45 - RTSS - Język polski, sem. 1 - Sztuka renesansowa w Europie i w Polsce; 13.25 - RTSS - Chemia, sem. 1 - Substancje chemiczne i ich

przemiany; 14.55 - Program dnia; 15.00 - „Melodie” (kol.); 15.30 - NURT - Nauczanie początkowe - Organizacja pracy uczniów klas początkujących, wykł. doc. dr. Ryszarda Więckowskiego (kol.); 16.00 - Dziennik (kol.); 16.10 - „Obiektyw” - program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego; 16.30 - Dla dzieci: „Kameleon”; 17.00 - „Sposób gór i rzek”; 17.30 - Losowanie Małego Lotka (kol.); 17.45 - Studio Sport - Transmisja z I rundy Pucharu Zdobywców

ców Pucharów (kol.); 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 - „Siódemka”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Człowiek w lustrzanych okularach” - cz. 1 filmu sensacyjnego prod. wł. (kol.); 21.35 - Studio Sport - Transmisja z I rundy Pucharu Europy w pięć nożnej (kol.); 22.45 - Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.40 - Program dnia; 16.45 - Kino Telewizji Dzievcząt i Chłopców - „Chłopcy z naszego boiska” - „Wagon cu-

dów” - film fab. prod. TV węgierskiej (kol.); 17.15 - Klub Jazzowy Studia Gama (kol.); 17.55 - „Rapsodia północna” - komedia muzyczna produkcji radzieckiej (kol.); 19.10 - „Teleskop”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Od M do M” - program oświatowy; 21.00 - „Operowe qui pro quo” - odc. 13 (kol.); 21.55 - 24 godziny (kol.); 22.05 - Kino Letnie - „Dociec prawdy” - film kryminalny prod. TV jugosłowiański;

Czwartek 14 IX

PROGRAM 1

6.00 - RTSS - Język polski, sem. 1 - Sztuka renesansu w Europie i w Polsce; 6.30 - RTSS - Chemia, sem. 1 - Substancje chemiczne i ich przemiany; 8.10 - Dla szkół: Zoologia kl. 7 - Prymitywne tkankowce; 9.00 - Dla szkół: Historia kl. VI - Kultura polska w XV wieku; 12.55 - Dla szkół: Język polski kl. I-IV Mc. - W Muzeum Literatury (kol.); 13.25 - RTSS - Matematyka, sem. 3 - Permutacje i wariacje;

21.00 - RTSS - Biologia, sem. 3 - Jak odżywiają się rośliny; 15.25 - Program dnia; 15.30 - „Melodie” (kol.); 16.00 - Dziennik (kol.); 16.10 - „Obiektyw”; 16.30 - Czwartek Telewizji Dzievcząt i Chłopców - „Prosto z Polski” oraz film z serii „Disneyland” (kol.); 17.55 - „Żołnierskie lato” - reportaż wojskowy; 18.20 - „Sonda” (kol.); 18.50 - „Radzimy rolnikom”; 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 - „Siódemka”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Człowiek w lustrzanych

okularach” - cz. 2 (ostatnia) filmu sensacyjnego produkcji włoskiej (kol.); 21.35 - „Pegaz” (kol.); 22.20 - Dziennik (kol.); 22.35 - 30 lat Prix Italia - przypomnienie polskich sukcesów i laureatów największej nagrody radiowo-telewizyjnej (kol.).

PROGRAM 2

16.20 - Program dnia; 16.25 - Kino Miniatur - „Chrońmy środowisko” (kol.); 17.00 - „Miasta Dolnego Śląska”; 17.30 - „Stuloner, zbójnik z gór” - odc. 2 filmu prod. TV NRD; 18.20 - W kręgu kultur i obyczajów - „Tropami architektury drewnianej”; (kol.); 17.20 - „Na morzu” odc. 7 pt. „Kolejka” - film fab. prod. TV NRD (kol.); 18.30 - Magazyn Motoryzacyjny - Nowości polskiego przemysłu (kol.); 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 - „Siódemka”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „W biegu” - film fab. TP (kol.); 21.25 - Studio Teatralne - Jan Potocki „Parady” (kol.); 22.25 - Dziennik (kol.); 22.40 - Tarnowskie Góry - rep.;

19.10 - „Teleskop”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - NURT - Nauki polityczne - Istota stosunków pracy w kapitalizmie i socjalizmie, wykł. prof. dr. hab. Janusza Górskiego; 21.00 - NURT - Nauczanie początkowe - Kryteria doboru metod pracy dydaktyczno-wychowawczej w klasach początkowych, wykł. doc. dr. Jerzego Nowackiego; 21.30 - NURT - Pedagogika - Psychologiczne problemy samokształcenia, wykł. prof. Czesław Maziarza; 22.00 - Koncert Studia Gama (kol.); 23.00 - 24 godziny (kol.).

Piątek 15 IX

PROGRAM 1

6.00 - RTSS - Matematyka, sem. 3 - Permutacje i wariacje; 6.30 - RTSS - Biologia, sem. 3 - Jak odżywiają się rośliny; 9.00 - Dla szkół: Program dla najmłodszych - „Nad jeziorem” (kol.); 11.05 - Dla szkół: Wychowanie techniczne kl. I-II Mc. „Energetyka”; 12.55 - Dla szkół: Geografia kl. 8 - „Krajobrazy Afryki” (kol.); 13.25 - RTSS - Matematyka, sem.

1 - „Zbiory”; 14.00 - RTSS - Wskazówki metodyczne, sem. 1 - „Planujemy własną naukę”; 14.45 - Redakcja Szkolna zapowiada; 14.55 - Program dnia; 15.00 - „Melodie”; 15.30 - NURT - Pedagogika - Perspektywy rozwijającego się społeczeństwa socjalistycznego, wykł. prof. dr. Bogdana Suchodolskiego; 16.00 - Dziennik (kol.); 16.10 - „Obiektyw”; 16.30 - Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym” (kol.); 17.00 - „Życiorysy współczesne”

(kol.); 17.20 - „Na morzu” odc. 7 pt. „Kolejka” - film fab. prod. TV NRD (kol.); 18.30 - Magazyn Motoryzacyjny - Nowości polskiego przemysłu (kol.); 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 - „Siódemka”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „W biegu” - film fab. TP (kol.); 21.25 - Studio Teatralne - Jan Potocki „Parady” (kol.); 22.25 - Dziennik (kol.); 22.40 - Tarnowskie Góry - rep.;

PROGRAM 2 17.35 - Program dnia; 17.40 - „Gdzie dziewczęta z tamtych lat” (kol.); 18.10 - Krajobraz i przyroda „Sachalin” - film dok. prod. radzieckiej (kol.); 18.40 - „Turystyka i wypoczynek” (kol.); 19.10 - „Teleskop”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Studio Sport - Wokół stadionów (kol.); 21.00 - „Szlakiem mazurka Wybickiego, wykł. prof. Czesław Maziarza; 21.25 - 24 godziny (kol.); 21.35 - „W kręgu anegdoty”.

Zafascynowanie teatrem

Rozmowa z Aleksandrą Ślaską



Na zdjęciu: Aleksandra Ślaska z Jerzym Kamaselem w jednej ze sztuk telewizyjnych.
Fot. — Archiwum

najbardziej potrzebne są aktorowi?

— Poza talentem i pracowitością, wnikliwością, intuicją i fantazją. Bardzo istotną cechą jest także umiejętność współpracy w zespole. Współczesny teatr jest teatrem zespołowym. Minęła epoka gwiazd. Współpracujemy z reżyserem, który jest główną postacią w zespole. Kolegami, zespołem technicznym. Te elementy wzięte razem tworzą całość. Nasze zadanie jest trudniejsze, polega często na umiejętnościach pojęcia na kompromis, na rezygnacji z własnych pomysłów, własnego sposobu myślenia, a czasem na wet rozumienia roli czy utworu.

— Czy decydując się na swój zawód wiedziała pani już coś na temat aktorstwa?

— Nie wiedziałam nic poza tym, że byłam zafascynowana teatrem. Nie wiedziałam nawet, że aktorstwo to zawód. Zgłosiłam się do szkoły aktorskiej nie po to aby zdobyć za wód, ale żeby dostać się do teatru.

— Czy obrany przez panią umiłowany zawód nigdy nie sprawił pani zawodu?

— Nie oczekiwałam niczego od teatru. Chciałam w nim być i grać. Miałam wielkie szczęście, że wstąpiłam do szkoły teatralnej w Krakowie. Szybko „odelegowano” mnie ze szkoły do Teatru im. Juliusza Słowackiego. Dostałam się pod opiekę najwybitniejszych polskich reżyserów i aktorów, którzy stali się moimi mistrzami. Byłam ostatnią uczennicą

Juliusza Osterwy. To on wprowadził mnie w ten urzekający, tajemniczy świat, jakim jest sztuka w ogóle, a teatr w szczególności. Moimi mistrzami byli: Solski, Zelwerowicz, Jerzy Leszczyński, Zofia Jaroszewska. Mogła bym wymienić jeszcze wiele wspaniałych nazwisk. Pracując pod ich kierunkiem ani przez moment nie myślałam o tym, że wykonuję „zawód”. Było to uczestnictwo w niekończącym się misterium, w przygodzie jaką teatr jest dla mnie do dziś.

— A jak wygląda zawód aktora dzisiaj?

— Oczywiście, każdy medal ma dwie strony. Zawód aktora został nobilitowany, a jednocześnie stał się bardziej zawodem niż był nim kiedyś. Dojście do teatru jest dzisiaj łatwiejsze. Aktor mniej ryzykuje poświęcając się temu zawodowi niż dawniej. Poszerzyły się nasze możliwości, dzięki TV, radiu, filmowi, co nas uczyło pewniejszego siebie. Powstało jednak niebezpieczeństwo: tego zbiorowiska zawodowców, ponieważ przychodzą dziś do teatru nie tylko ludzie, którzy nie mogliby robić nic innego, jak tylko być aktorem.

— Stworzyła pani świetne kreacje nie tylko w teatrze, ale także użyczając swego głosu innemu aktorowi, w dubbingu. Pani rolę królowej Elżbiety stała się wspaniałym sukcesem artystycznym.

— Z przyjemnością dubbingowałam tę rolę, ponieważ chciałam zagrać podobną. Dubbing podobnie jak radio pozwala aktorom na zagranie roli wyłączonej z pomocy głosu — a jest to zawsze bardzo interesujące zadanie.

— Jak ma pani najbliższe plany?

— Uczestniczę w próbach jubileuszowej inscenizacji, którą Teatr Ateneum uczci swe 50-lecie. Będzie to „Tryptyk listopadowy”, na który złożą się sceny dramatyczne z trzech sztuk Stanisława Wyspiańskiego: „Noc listopadowa”, „Warszawianki” i „Lelewela” w reżyserii Janusza Warminskiego. Łącząc postacią będzie w tym spektaklu Pallas Atena, którą będę grać. Premiera odbędzie się jesienią tego roku.

Rozmawiała
JANINA KAPUŚCIŃSKA

Finale turnieju

„Nasze sprawy w naszej prasie”

Dobiega końca ogłoszony w ubiegłym roku z okazji 30-lecia RSW „Prasa — Książka — Ruch” turniej pod hasłem „Nasze sprawy w naszej prasie”. Przebiegał on w czterech etapach, których tematyka obejmowała najistotniejsze problemy współczesnej Polski.

Głównym zamierzeniem organizatorów turnieju była aktywizacja placówek kulturalno-oświatowych Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej w zakresie upowszechniania treści zawartych w czasopiśmiennictwie polskim oraz zwiększenie zasięgu oddziaływania pra-

sy dzięki różnym formom i metodom pracy klubowej.

Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem, a szczególnie aktywnością wykazały się kluby z Wysocka Wielkiego i Tomie (woj. kaliskie), Kazimierza Biskupiego i Strachocic (woj. konińskie), Osiecznej i Masłowa (woj. leszczyński), z Klempicza i Kaczor (woj. piłskie) oraz z Bukowca i Smochowic (woj. poznańskie). Wydatną pomoc w przebiegu eliminacji międzyklubowych i wojewódzkich turniejów okazały redakcje „Ziemi Kalkiskiej” i „Ziemi Nadnoteckiej”.

ciwiał, skierowanych przeciwko substancjom znajdującym się w liściach tytoniu. Stwierdzono, że tego typu przeciwciała są 3-krotnie częstsze w surowicy krwi palaczy cierpiących na chorobę

ciwiał, skierowanych przeciwko substancjom znajdującym się w liściach tytoniu. Stwierdzono, że tego typu przeciwciała są 3-krotnie częstsze w surowicy krwi palaczy cierpiących na chorobę

wieńcową. Ze względu na to, że u tych ostatnich dawać się wielokrotnie zaobserwowało (badaniom poddano setki osób) równocześnie występowanie silnie dodatnich odczynów skórnych na wstrzykiwane wyciągi tytoniu, świadczących o istnie-

W okresie trwania turnieju wiele klubów nawiązało żywe kontakty z redakcjami gazet i czasopism, zorganizowano setki imprez upowszechniających czytelnictwo prasy (np. przedstawienia teatrów przy kawiarni, spotkania z dziennikarzami, quizy prosoznawcze, wystawy).

Finale i zakończenie turnieju odbędzie się 7 września br. w Warszawie. Do rywalizacji w eliminacjach centralnych zaproszono trzyosobowe drużyny z ośmiu najbardziej wyróżniających się Przedsiębiorstw Upowszechnienia Prasy i Książki w kraju. W ich gronie nie zabraknie zespołu przedsiębiorstwa poznańskiego, które prezentować będą: Helena Maciejewska z Klubu Prasy i Książki w Osiecznej, Krzysztof Furmanek z Kazimierza Biskupiego oraz Zygmunt Lubieniecki z Wysocka Wielkiego. (zbr)

jacej alergii na te wyciągi — uznano za wysoce prawdopodobne, iż w organizmie niektórych palaczy wytwarza się stan nadwrażliwości na tytoń. Ponieważ wiadomo, że w przebiegu niektórych reakcji alergicznych dochodzi do uszkodzenia naczyń krwionośnych — podkreśla prof. Romański — staje się jasne, że tytoń może powodować uszkodzenie naczyń wieńcowych na drodze mechanizmu alergicznego. Ta hipoteza mogłaby wyjaśniać, dlaczego choroba wieńcowa serca jest zdecydowanie częściej stwierdzana u palaczy.

Nad ostatecznym potwierdzeniem hipotezy — przedstawionej przez jej twórcę na zagranicznych zjazdach naukowych — pracuje się w klinice w Bydgoszczy bardzo intensywnie. (PAP)

Tytoń a alergologia

WRZESIEŃ	
9	Piotra Sergiusza
Sobota	
10	Lukasza Mikolaja
Niedziela	Słońce: 6.15—19.21

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Tosca”, niedz. g. 19 „Wesela Figara”.

NOWY (SCENA NOWA) — sob., niedz. g. 19 „Powitania, pożegnania...” (ballady).

LALKI i AKTORA — sob., niedz. g. 17 „Bambo w oazie Tonga” (premiera).

KABARET „TEY” — sob., niedz. g. 18, 21.30 „Zbiórka, czyli z rolnictwem na «Tey»”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

BUK: sob., niedz. „Skarby szam” (pol.) i „Granica” (pol.), niedz. „Mimino” (radz.).

CHODZIEŻ Notec: sob. „Seksołatki” (pol.), niedz. „Nie będę cię kochać” (pol.).

GNIEZNO Lech: „Doktor Judy” (pol.) i „Czerwone ciernie” (pol.).

GOSTYŃ: sob. niedz. „Spotkanie ze szpiegiem” (pol.), niedz. „W starym młynie” (pol.).

GÓRA Śl.: sob., niedz. „Inny mężczyzna, inna szansa”, niedz. „Przedpotopowe kłopoty” (pol.).

GRODZISK: „Gang Olsena wpa da w szal” (duń.).

JAROCIN: „Wycieczka” (pol.), „Mandingo” (wł.-amer.) i „Wiatr w żaglach” (radz.).

JASTROWIE: „Awantura” (pol.), „Szacowni nieboszczyki” (wł.) i „Michał Waleczny” (rum.).

KALISZ Kosmos: sob., niedz. „Zasady dominacji” (amer.), niedz. „Zew krwi” (ang.); Oaza: „Akwarele” (pol.); Stylowe: „Mniejsza szuka dużego” (pol.), „Poszukiwany, poszukiwana” (pol.) i „Grzeszna natura” (wł.); Syrena: sob., niedz. „Czarny król” (pol.), „Winnetou” cz. III (jug.), sob. „Z podniesionym czołem” (amer.), niedz. „Pojedynki na szosie” (amer.).

KEPNO: „Kitka” (pol.) i „Skrzydełko czy nóżka” (fr.).

KONIN Centrum: „Córka króla wszechmórz” (czech.) i „Dom pod czerwoną latarnią” (węg.).

KOŚCIN: „Barroco” (fr.) i „Dzień mojej miłości” (czech.).

KŁODAWA: „Księżniczka na grochu” (radz.) i „Dziewczyna z reklamy” (wł.-amer.).

KROTOSZYN: sob., niedz. „Brunet wieczorową porą” (bol.), niedz. „Joe w królestwie pszczoł” (fr.).

KRZYŻ: sob. „Antyki” (pol.), sob., niedz. „W pustyni i w puszczy” (cz. II — pol.), niedz. „Za rok, za dzień, za chwilę” (pol.).

LESZNO: sob. „Wodzień” (pol.), niedz. „Groźny mrówkolew” (pol.), „Akwarele” (pol.).

NOWY TOMYŚL: sob., niedz. „Akacja Bororo” (czech.), „Dziewczyna z reklamy” (amer.), niedz. „Weronika” (rum.).

OBRYZKO: „Jadzia” (pol.).

OPALENICA: sob., niedz. „Rok święty” (fr.), niedz. „Syrenka i księżka” (bulg.).

PILA Sokół: sob., niedz. „Barroco” (fr.), niedz. „Jak Iwamuszka szukała cudu” (radz.).

PNIĘWY: „Zrozumiałeś, gratuluje” (radz.), „Kobra” (jap.).

RAWICZ: „Ani słowa o futbolu” (radz.), „Wesela nie będzie” (pol.).

RYCHTAŁ: sob. „Najlepsze w świecie” (pol.), niedz. „Tygrysiak” (bulg.), „Szarada” (pol.).

SŁUPCA: sob., niedz. „Trzy kobiety” (amer.), „Melodie białych noc” (jap.), niedz. „Kajtek i nowy braciśzek” (węg.).

SREM Słonko: sob., niedz. „Siedzi” (pol.), niedz. „Nauczyciel śpiewu” (bajka).

ŚRODA: „Na tropie sokółka” (NRD), „Romans Teresy Hennert” (pol.).

SYCOW: sob., niedz. „Cztery muszkieterowie” (panam.), „Gra o jabłko” (czech.), niedz. „Czarodziejskie dary” (NRD).

SZAMOTULY: „Kot o dziewięciu ogonach” (wł.).

TRZCIANKA: „Goń mnie aż cię złapie” (fr.), „Pociąg w śniegu” (jug.).

WALCZ: „Con amore” (pol.), „Wielka podróż Bolka i Lolka” (bajka).

WRZESNIA: sob., niedz. „Wesela nie będzie” (pol.), sob. „Agent

nr 1” (pol.), niedz. „Straż pożarna” (pol.).

WSCHOWA: sob., niedz. „Przepraszam, czy tu bija?” (pol.), niedz. „Zmyslenia” (pol.).

ZŁOTÓW: sob. „Bokser” (pol.), niedz. „Wyspa złoczyńców” (pol.), „Kto wierzy w bogów?” (pol.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka; 13.25 Nasze ludowe rytmy; 13.40 Kącik mielomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Informacje dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korrespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Transmisje ze spotkań piłkarskich o mistrz. I ligi; 19.20 Z poznańskie go studia; 19.40 Gwiazdy jazzu; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 Muz. rozrywk.; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Bydgoszcz na muz. antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — „Cienna po tęga”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Konc. chopinowski — nagrania artystów z Bułgarii; 11.35 Public. międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę?; 12.45 Miniatury muzyczne; 13 Mag. wędkarski; 13.15 B. Smetana; „Tabor” poemat symf. nr 5; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Muzyka; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 „Pociąg”; 14.50 „Czarna” mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka G. Tartinięgo; 15.30 Pr. dla dziewcząt i chłopów — „Kielce 78”; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Mag. informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Bariera” — fragm. pow. P. Weźmowa; 17.40 Rep. literacki; 18 Muz. archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysia-kowie”; 19.30 Problemy teatru oerowego; 20 „Między niebem a ziemią”; 20.15 wiersze Rak-Ji-Ro; 20.15 Festiwal muzyczny w Bergen 1978; 21 P. Stojanow: II Symfonia; 22 Gwiazdy estrady; 23 Mistrzowie interpretacji muzyki dawniej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Lwy mają apetyt!” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Kolekcja standardów — „Indiana”; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Kolumbowie”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kieliszkami; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pleniadzi” — odc. pow. A. Struga; 14 Lato w Filmharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.30 „Studio 202”; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Znowu razem”; B. Auger i J. Driscoll; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Konc. jakiego nie było; 19 Ludowo i co dalej; 19.25 „Kto się boi saloonowych lwów” — śpiewa Jan Ptaszyn-Wróblewski z zespołem „Alibabki”; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Lwy mają apetyt!” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Śpiewa G. O’Sullivan; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Gdzie jest Heinrich Herren”; 22.55 Gra Joe Fass; 23 Nowe tomiki poetyckie — Geo Mity; 23.05 Jam session w Trójkę.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 Piosenki Studia „Gama”; 8 Gra duet gitar klasycznych; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia — sem. I „Ożywianie przeszłości”; 8.25 L. Spohr — Fantazja c-moll op. 35; 8.35 Sport — nauka — technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. I (j. polski) „Spotkanie z panem Pstryczkiem”; 9.20 Poranek pieśni — M. Ravel; 10 Dla kl. V i VI (wych. muz.) „Ludowe rytmy i melodie”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 G. Frescobaldi — wielki mistrz włoskiego wczesnego baroku; 11.30 Fragn. oper J. Massenet; 12.25 Gielda płyt; 13 Piosenki Jacka Mikulę; 13.15 Muz. ludowa; 13.30 Z dała od utartych szlaków — Złucze Stare; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Scena Polska — I. Eichle-rowska; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.25 Muzyka; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.50 Radioexpress; 17 Muzyka operowa; 17.15 Rep. dźwięk. M. Nowakowskiego; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Fragn. pow. „Kopania” — J. Mańkowski; 18 Grająca szafa; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat; 19 Czy znasz swoje prawo? Świadectwa z ubezpieczenia społecznego na rzecz rodziny; 19.15 J. angielski; 19.30 Pr. stereo; 19.40 Wojna gwiazd; 22.15 Radiowe portrety Polaków — T. Chłubiński; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — J. polski — sem. I — „Kroniki polskie”; 22.50 Pieśni P. Czajkowskiego.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — „Cienna po tęga”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Konc. chopinowski — nagrania artystów z Bułgarii; 11.35 Public. międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę?; 12.45 Miniatury muzyczne; 13 Mag. wędkarski; 13.15 B. Smetana; „Tabor” poemat symf. nr 5; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Muzyka; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 „Pociąg”; 14.50 „Czarna” mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka G. Tartinięgo; 15.30 Pr. dla dziewcząt i chłopów — „Kielce 78”; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Mag. informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Bariera” — fragm. pow. P. Weźmowa; 17.40 Rep. literacki; 18 Muz. archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysia-kowie”; 19.30 Problemy teatru oerowego; 20 „Między niebem a ziemią”; 20.15 wiersze Rak-Ji-Ro; 20.15 Festiwal muzyczny w Bergen 1978; 21 P. Stojanow: II Symfonia; 22 Gwiazdy estrady; 23 Mistrzowie interpretacji muzyki dawniej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Lwy mają apetyt!” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Kolekcja standardów — „Indiana”; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Kolumbowie”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kieliszkami; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pleniadzi” — odc. pow. A. Struga; 14 Lato w Filmharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.30 „Studio 202”; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Znowu razem”; B. Auger i J. Driscoll; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Konc. jakiego nie było; 19 Ludowo i co dalej; 19.25 „Kto się boi saloonowych lwów” — śpiewa Jan Ptaszyn-Wróblewski z zespołem „Alibabki”; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Lwy mają apetyt!” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Śpiewa G. O’Sullivan; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Gdzie jest Heinrich Herren”; 22.55 Gra Joe Fass; 23 Nowe tomiki poetyckie — Geo Mity; 23.05 Jam session w Trójkę.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 Piosenki Studia „Gama”; 8 Gra duet gitar klasycznych; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia — sem. I „Ożywianie przeszłości”; 8.25 L. Spohr — Fantazja c-moll op. 35; 8.35 Sport — nauka — technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. I (j. polski) „Spotkanie z panem Pstryczkiem”; 9.20 Poranek pieśni — M. Ravel; 10 Dla kl. V i VI (wych. muz.) „Ludowe rytmy i melodie”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 G. Frescobaldi — wielki mistrz włoskiego wczesnego baroku; 11.30 Fragn. oper J. Massenet; 12.25 Gielda płyt; 13 Piosenki Jacka Mikulę; 13.15 Muz. ludowa; 13.30 Z dała od utartych szlaków — Złucze Stare; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Scena Polska — I. Eichle-rowska; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.25 Muzyka; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.50 Radioexpress; 17 Muzyka operowa; 17.15 Rep. dźwięk. M. Nowakowskiego; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Fragn. pow. „Kopania” — J. Mańkowski; 18 Grająca szafa; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat; 19 Czy znasz swoje prawo? Świadectwa z ubezpieczenia społecznego na rzecz rodziny; 19.15 J. angielski; 19.30 Pr. stereo; 19.40 Wojna gwiazd; 22.15 Radiowe portrety Polaków — T. Chłubiński; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — J. polski — sem. I — „Kroniki polskie”; 22.50 Pieśni P. Czajkowskiego.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 Piosenki Studia „Gama”; 8 Gra duet gitar klasycznych; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia — sem. I „Ożywianie przeszłości”; 8.25 L. Spohr — Fantazja c-moll op. 35; 8.35 Sport — nauka — technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. I (j. polski) „Spotkanie z panem Pstryczkiem”; 9.20 Poranek pieśni — M. Ravel; 10 Dla kl. V i VI (wych. muz.) „Ludowe rytmy i melodie”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 G. Frescobaldi — wielki mistrz włoskiego wczesnego baroku; 11.30 Fragn. oper J. Massenet; 12.25 Gielda płyt; 13 Piosenki Jacka Mikulę; 13.15 Muz. ludowa; 13.30 Z dała od utartych szlaków — Złucze Stare; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Scena Polska — I. Eichle-rowska; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.25 Muzyka; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.50 Radioexpress; 17 Muzyka operowa; 17.15 Rep. dźwięk. M. Nowakowskiego; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Fragn. pow. „Kopania” — J. Mańkowski; 18 Grająca szafa; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat; 19 Czy znasz swoje prawo? Świadectwa z ubezpieczenia społecznego na rzecz rodziny; 19.15 J. angielski; 19.30 Pr. stereo; 19.40 Wojna gwiazd; 22.15 Radiowe portrety Polaków — T. Chłubiński; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — J. polski — sem. I — „Kroniki polskie”; 22.50 Pieśni P. Czajkowskiego.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 Piosenki Studia „Gama”; 8 Gra duet gitar klasycznych; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia — sem. I „Ożywianie przeszłości”; 8.25 L. Spohr — Fantazja c-moll op. 35; 8.35 Sport — nauka — technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. I (j. polski) „Spotkanie z panem Pstryczkiem”; 9.20 Poranek pieśni — M. Ravel; 10 Dla kl. V i VI (wych. muz.) „Ludowe rytmy i melodie”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 G. Frescobaldi — wielki mistrz włoskiego wczesnego baroku; 11.30 Fragn. oper J. Massenet; 12.25 Gielda płyt; 13 Piosenki Jacka Mikulę; 13.15 Muz. ludowa; 13.30 Z dała od utartych szlaków — Złucze Stare; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Scena Polska — I. Eichle-rowska; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.25 Muzyka; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.50 Radioexpress; 17 Muzyka operowa; 17.15 Rep. dźwięk. M. Nowakowskiego; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Fragn. pow. „Kopania” — J. Mańkowski; 18 Grająca szafa; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat; 19 Czy znasz swoje prawo? Świadectwa z ubezpieczenia społecznego na rzecz rodziny; 19.15 J. angielski; 19.30 Pr. stereo; 19.40 Wojna gwiazd; 22.15 Radiowe portrety Polaków — T. Chłubiński; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — J. polski — sem. I — „Kroniki polskie”; 22.50 Pieśni P. Czajkowskiego.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 Piosenki Studia „Gama”; 8 Gra duet gitar klasycznych; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia — sem. I „Ożywianie przeszłości”; 8.25 L. Spohr — Fantazja c-moll op. 35; 8.35 Sport — nauka — technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. I (j. polski) „Spotkanie z panem Pstryczkiem”; 9.20 Poranek pieśni — M. Ravel; 10 Dla kl. V i VI (wych. muz.) „Ludowe rytmy i melodie”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 G. Frescobaldi — wielki mistrz włoskiego wczesnego baroku; 11.30 Fragn. oper J. Massenet; 12.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „START”

Leszno, ul. Bolesława Chrobrego 13

ZATRUDNI ZARAZ

- PRACOWNIKÓW — INWALIDÓW
- oraz przyjmie uczniów w naukę zawodu SZEWCZA - ORTOPEDY.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Absolwentom ZSZ oraz szkół średnich Spółdzielnia zapewnia dotację na zapłatę najmu mieszkania.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela: Dział Kadr Spółdzielni Inwalidów „Start” w Lesznie, ulica Bolesława Chrobrego 13 — telefon 27-20.

2034-K

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „HYDROBUDOWA” — Poznań,

zatrudni natychmiast na budowach województw: poznańskiego, pilskiego, kaliskiego, konińskiego oraz w Opolu i Policach koło Szczecina

pracowników w zawodach:

- CIEŚLA
- ZBROJARZ
- BETONIARZ
- MURARZ
- MONTER zewn. sieci wod.-kan.
- SPAWACZ rurociągów ciśnieniowych
- MASZYNISTA sprzętu ciężkiego (koparki, spychacze, żurawie kołowe, dźwigi boczne, ładowarki, kafary, pompy „Stetter”)
- KIEROWCA SAMOCHODOWY z I i II kat. prawa jazdy
- ROBOTNIK NIEWYKwalifikowany (kopacz).

Akordowe warunki pracy i płacy oraz wszelkie inne świadczenia socjalne, zgodnie z UZP dla budownictwa. Przedsiębiorstwo zapewnia hotele robotnicze, względnie kwatery prywatne.

Zgłaszający się do pracy powinni zabrać ze sobą niżej wymienione dokumenty z aktualnymi wpisami:

- dowód osobisty
- książeczkę wojskową
- legitymację ubezpieczeniową
- świadectwa pracy.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Zatrudnienia „Hydrobudowa” — Poznań, ul. Sienkiewicza 22, pokój nr 606 — telefon 66-00-41, wewn. 184.

2856-K1

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w POZNANIU

Ośrodek Kształcenia Zaocznego,

ul. Kościuszki 57, tel. 594-86, 548-47 wewn. 18

ORGANIZUJE

konsultacyjne (niedzielne)

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINU CZELADNICZEGO i MISTRZOWSKIEGO

w zawodach przemysłowych i rzemieślniczych

Konsultacje odbywają się w Poznaniu (w niedziele od 8 do 14.30).

Pierwsze konsultacje odbędą się w następujących terminach:

- 10. 09. 78 r. — dla elektryków, stolarzy, murarzy, malarzy, piekarzy, cukierników, wędliniarzy, kucharzy, kelnerów.
- 17. 09. 78 r. — dla ślusarzy, tokarzy, frezerów, kowali, mechaników samochodowych, kierowców - mechaników samochodowych, mechaników maszyn i urządzeń rolniczych.
- 24. 09. 78 r. — dla krawców, fryzjerów, kroju i modelowania dla czeladników i mistrzów krawieckich.
- 1. 10. 78 r. — dla pozostałych zawodów takich jak: zegarmistrzów, złotników, dekarzy, zdunów, studniarzy, tapicerów, kominarzy, kamieniarzy, młynarzy, introligatorów oraz kreślen technicznych w grupie maszynowej i budowlanej dla osób z wykształceniem średnim.

Jednocześnie informujemy, że przyjmujemy zapisy kandydatów na kursy w zakresie:

- radio - telemechanika (telewizja czarno - biała),
- telewizja barwna,
- diagnostyka samochodowa,
- naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego,
- wstrzeliwania kółek stalowych pistoletem „Grom”,
- tapetowania mieszkań,
- kreślen technicznych dla tokarzy, frezerów, szlifierzy, ze specjalnością czytania rysunku technicznego,
- nowości technicznych w zastosowaniu tworzyw sztucznych (dla techników i mistrzów),
- gospodnika (uprawnienia do prowadzenia karczm, zajazdów, prywatnych hoteli oraz podejmowania pracy w usługach gastronomicznych i hotelarskich w przedsiębiorstwach społecznych).

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje: Ośrodek Kształcenia Zaocznego Nr 2 w Poznaniu, ul. Kościuszki 57.

2693-K1

praca

Ucznia w zawodzie ślusarsko - tokarskim, także powyżej 18 lat, przyjmę. Urbanowska 5 E. 67397g

Uczennicę powyżej 18 lat przyjmę. Foto As, Głogowska 73. 67385g

Zatrudnię pracownika do warsztatu, ze znajomością obsługi urządzeń tłocznych. Poznań, ul. Chodzieska 21. 67378g

Lekarka, poszukuje opiekunki do półrocznego dziecka — Raszyn. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 67372g.

Do szycia biustonoszy — przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 67435g

Pracowników fizycznych, zatrudnię. Słubicka 16. 67442g

Murarza - tynkarza, przyjmę na stałe. Ul. Wieżowa 31, zgłoszenia godz. 12-15. 67488g

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka. Al. Wilkowska 10 m. 1, po godz. 16. 67471g

Potrzebna pani do szycia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 67474g.

Krawcowa, na dobrych warunkach, zatrudnię za raz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 67476g.

Poszukuję zaraz dochodzącego dozorca. Zgłoszenia: Administracja, Grob la 6 m. 10. 67581g

Tokarza przyjmę na dobrych warunkach, praca stała. Poznań - Fabiano-wo, ul. Kowalewiczka 17. 67588g

Przyjmę tokarza - ślusarza w średnim wieku, na samodzielne stanowisko, do warsztatu produkcyjnego. Telefon 12-03-88. 67598g

Przyjmę pracowników nie wykwalifikowanych do warsztatu produkcyjnego. Komorniki, ul. Poznańska 72. 67016g

Ucznia przyjmie warsztat samochodowy. Poznań - Górczyn, Staszewska 56. 67202g

Fryzjerkę — stażystkę przyjmę. Nowina 16. 67071g

Tokarzy kwalifikowanych na stałe względnie na pół etatu przyjmę. Warsztat ślusarsko - tokarski, ul. Kanałowa 14. 67304g

Murarzy i pomocników murarskich zatrudnię. Poznań, Grunwaldzka 36 (wejście z Sowńskiego - budowa). 67299g

Tokarza kwalifikowanego zatrudnię na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 67251g.

Gospodarstwo rolno-ogrodnicze przyjmie pracownika, Bierzglinek 49, gmina Września. 67240g

Przyjmę blacharza lub mechanika samochodowego. Suchy Las, Powstańców Wlkp. 14. 67228g

Przyjmę zaraz samodzielniego elektryka instalatora oraz pomocnika. Edmund Piotrowski, Luboń 1, ul. Hibnera 6 m. 1. 67223g

Przyjmę uczniów. Kukier nia Poznań, Małeckiego 37, tel. 637-68. 66917g

Warsztat mechaniczny zatrudni tokarza w pełnym wymiarze godzin. Tel. 20-74-30. 66894g

Panię do lepszych prac w wytwórni artykułów tworzyw sztucznych przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 64146g.

Przyjmę murarza - tynkarza, praca stała z możliwością zamieszkania w Poznaniu. Tel. 41-85-54 po godz. 16 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 66920g.

Szyję - haftowanie przyjmę do domu. Szczegółowe oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 66922g.

Ucznia przyjmie warsztat silników samochodowych. Poznań - Piatkowo, ul. Drobniaka (niebieski pawilon). 66943g

Potrzebny palacz - dozorca, dochodzący. Pułaskiego 11. 66969g

Małżeństwo przyjmie dozoręstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 66972g.

Krawcowa, bielizniarka potrzebna. Artykuły dzieciece, fartuchy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 66989g.

Kuśnierska pracownia przyjmie wykańczarkę (krawcowa bez uprawnień) oraz ucznia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 66992g.

kupno

Płyty i odpady piaskowca oraz cegły pełnej na wet małą ilość. Kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 67585g.

Kupię balans 5-10 t. Poznań, tel. 439-75. 67127g

Maszynę kuśnierską, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 67374g.

Butlę propan - butan — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 67334g

Kupię konstrukcję i folię na tunel ogrodniczy. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 67322g.

sprzedaż

Sprzedam garbowane skóry na futro, z nutrii. Bogucin, ul. Jodłowa 34. 67444g

Sprzedam owce, kury, ko- nia, platformę, samochód GAZik. Stanisław Izydor- rek, Swarzędz, Nowy Świat 1. 67447g

Sprzedam magiel elektryczny, produkcji NRD. Poznań, Rolna 64 b m. 1, po godz. 17. 67458g

Sprzedam MZ TS 250, po 11.000 km. Tel. 443-32. 67573g

Obraz wysokiej klasy — sprzedam. Kazimierz Wielki 20 A m. 4. 67588g

Nowy kożuch damski. Telefon 67-17-48. 67603g

Ciągnik C-330, ładowacz czeński, sprzedam. Swarzędz, Kórnicka 85. 66908g

Sprzedam kiosk warzywa - owoce - kwiaty. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 66929g.

Szafę bufetową - odzieżową, sprzedam. Matejki 56 m. 4. 66973g

Nowe okna skrzynkowe: 144x145, sztuk 4, 116x145, sztuk 7. Poznań - Piatkowo, Obornicka 286 w-w- sziat. 66950g

Telefon — antyk sprawny, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 467-16, wie- czorem. 67729g

Grzejniki stalowe, tera- kotę rumuńską — odpred- dam. Poznań, Pionierska 14. 67000g

Futro karakulowe, czar- ne, sprzedam. Solna 1 m. 3, tel. 532-65. 66361gpr

Blam łapki karakulowe, czarne, sprzedam. Tele- fon 475-79, po godz. 16. 67002g

Olej silnikowy „Schell”. sprzedam. Kosińskiego 29 m. 3. 67035g

Sprzedam kożuch damski. Os. Przyjaźni 7 m. 90. 67051g

Foksteriery szorstkowłose, 2-miesięczne, z rodowodem — sprzedam. Dobiesław Czarniecki, 64-400 Miedzychód, Ryńska 2. 67063g

Castrol, sprzedam. Marii Magdaleny 4 m. 9. 67169g

Sprzedam MZ TS z osło- ną aero. Czerwonej Ar- mii 49 m. 15. 67727g

Blam łapki karakulowe, sprzedam. Tel. 79-14-75. 67092g

Tunele foliowe — sprze- dam. Luboń, Dzierżyń- skiego 2a. 67301g

Betoniarke sprzedam. Czer- wińskiego 18, Poznań. 67297g

Pianino marki Jaehne — sprzedam. Tel. 66-52-84. 67266g

Sprzedam ciągnik Zetor 25A, Henryk Musiał, Choj- no, 64-513 Wronki, woj. pilskie. 67248g

Blam karakulowy i kożu- szek damski, nowy, sprze- dam. Tel. 20-02-31, po go- dzinie 17. 67225g

Bony PeKaO, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 67426g.

Piec centralnego ogrze- wania KCO, 80 m², sprze- dam. Ryszard Gramoliń- ski, Bogucin, ul. Gnieź- nińska 18. 67417g

Sprzedam kanapotapeczan, telewizor Libra. Telefon 614-58. 67389g

Blam łapki karakulowe, nowy — sprzedam. Tel. 617-97, do godz. 10 i po godz. 18. 67382g

Akordeon Horch nowy, 120 basów. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 67371g.

Sprzedam sklep warzywa- owo- i kwiaty, w dob- rym punkcie miasta. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 67358g.

samochody

Wartburga 353, rocznik 1967 — sprzedam. Telefon 33-08-06. 64305g

Wartburga 312 Coupe — sprzedam, stan dobry. Tel. 67-94-99. 66943g

Zaporożca i Fiata 126p, po wypadku, kupię. Telefon 481-26, po godz. 18. 66951g

Fiata 125p — 1500 ccm, ro- cznik 1973, ewentualnie 1977, tylko w dobrym sta- nie, kupię. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 66953g.

Fiata Combi MR, sprze- dam lub zamienię na Tra- banta Combi. Chmielew- ski, Poznań, ul. Pokrzyw- no 46. 66961g

Naprawa teleskopów, tu- mików. Krawczyński, An- drzejewskiego 18 (Juni- kowo). 67439g

Fiata 127 lub Dacie, rocz- nik 1975 — kupię. Tele- fon Opalenica 441, wzglę- dnie oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 67249g.

Trabanta, limuzyna, fa- brycznie nowego, sprze- dam. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 67446g.

Silnik Morris 1000, sprze- dam. Poznań, Obornicka 286 — warsztat. 66949g

Sprzedam samochód Re- nault R-10. Tel. 33-17-36. 67448g

Peugeot 504, sprzedam. Tel. 20-35-90. 67308g

WOJEWÓDZKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ

w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85

— Wydział Kadr i Szkolenia — telefon 67-12-63

zatrudni na sezon ogrzewczy 78/79

- PALACZY kotłów wysokociśnieniowych automatycznych typu „Bertsch”
- PALACZY kotłów wysokociśnieniowych typu „La Monte’a”
- PALACZY kotłów niskociśnieniowych
- POMOCNIKÓW PALACZY

na pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy w ko- łowniach położonych na terenie m. Poznania, w za- kładach terenowych w Gnieźnie, ul. Fabryczna 4, tele- fon 25-05, Sremie, ul. J. Krasickiego 26, nr tel. 399, Nowym Tomyslu, ul. Komunalna 1, nr tel. 439 oraz Szamotułach, ul. Wojska Polskiego 14, nr tel. 212-10.

Dla osób, które nie posiadają odpowiednich uprawnień, Przedsiębiorstwo zorganizuje kursy i egzaminy kwalifika- cyjne w miesiącu wrześniu bieżącego roku.

3055-K1

UWAGA!

„SPOŁEM” WSS Oddział Produkcji w Poznaniu, ulica Grunwaldzka nr 55

ZATRUDNI ZARAZ

w nowo uruchomionym nowoczesnym zakładzie produkcji garmateryjnej przy ulicy Wilczak pracowników na stanowiska:

- KUCHARZY
- MASARZY
- POMOCE KUCHENNE
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH

PRACOWNIKOM GWARANTUJEMY:

- ulgowe wyżywienie
- pomoc materialną w zakwaterowaniu
- świadczenia socjalne w szerokim zakresie.

Pracując zdobędziesz zawód — Oddział prowadzi różne formy podnoszenia kwalifikacji i przyuczania do zawodu.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Służb Pracowniczych Oddziału Poznań, ul. Grunwaldz- ka 55, barak 18, pokój nr 10, telefon nr 67-56-81, wewn. 42.

3047-K1



UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

DYREKCJA

POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

PRZYJMUJE JESZCZE UCZNIÓW

(bez egzaminów wstępnych)

do ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWNICTWA NR 2 w POZNANIU na rok szkolny 1978/79

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

I. W dwuletnim systemie nauczania:

- MURARZ - TYNKARZ,
- MONTER konstrukcji żelbetowych,
- MONTER konstrukcji drewnianych,
- MALARZ budowlany,
- POSADZKARZ,
- BLACHARZ - DEKARZ.

II. W trzyletnim systemie nauczania:

- MECHANIK maszyn budowlanych,
- STOLARZ budowlany.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

dobry stan zdrowia i odpowiedni wiek kandydata od 15 — 17 lat.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się miejsce w internacie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

oraz ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Sekcja Szkolenia i Adaptacji PPBP Nr 2 w Pozna- niu, ul. Marchlewskiego 128 — pokój 109, tele- fon: 699-221, wewnętrzny 121.

3114-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH
62-090 Rokietnica, ul. Szamotulska 24

PRZYJMUJE KANDYDATÓW do:

3-letniego
ZAOCZNEGO TECHNIKUM ROLNICZEGO

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- Świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Rolniczej lub świadectwo ukończenia szkoły przysposobienia rolniczego na podbudowie 8-klasowej szkoły podstawowej.
- Podanie.
- Życiorys.
- Skierowanie zakładu pracy, lub zaświadczenie Urzędu Miasta (Gminy) o pracy w rolnictwie dla mężczyzn.
- Zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.
- 4 fotografie.
- Wiek: ukończone 18 lat (kobiety 17).

Dla kandydatów posiadających dyplom mistrza i wykwalifikowanego rolnika lub, świadectwo ukończenia przysposobienia rolniczego szkoła organizuje: kurs wstępny.

Blizszych informacji udziela, oraz przyjmuje podania: sekretariat szkoły. 2094-K2

ZAKŁAD PRODUKCYJNO - REMONTOWY ENERGETYKI POZNAŃ,

ul. Gdynska 58, 62-004 Czerwonak k/Poznań

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW do:

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
na rok szkolny 1978/79

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- ŚLUSARZ
- TOKARZ
- ELEKTROMECHANIK (również dziewczęta)

Warunkiem przyjęcia jest: ukończona szkoła podstawowa.

Po ukończeniu nauki absolwentom gwarantuje się pracę w zakładzie. Okres nauki wlicza się do ciągłości pracy i dodatku za wysługę lat z tytułu „Karty Energetyka”.

Uczniom spoza terenu Czerwonaka zapewnia się dojazd autobusami zakładowymi z Poznania i okolic Murowanej Gośliny.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE:

Dział Szkolenia Zawodowego, Czerwonak, ul. Gdynska 58, pok. 204, II piętro — telefon 580-51.
1797-K2

praca

Przyjmę dozorcę, wa runek pokoj. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 67885g.

Małżeństwo młodsze prak tyka rolniczą podejmie pracę w SKR, RSP lub po dobnym, warunek mieszka nia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67878g.

Krawcowej szycie mę skich koszul konfekcyj nych powierzy pracow nia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 67738g.

Stolarzy zatrudnię. Tel. 421-78 po godz. 18. 67747g

Pracowników fizycznych do produkcji przyjmie Wytwórnia Prywatna, Lu boń 3, pl. Wolności 7, woj nagrodzenie dobre. 67760g

Pani do sprzątania 2 ra zy tygodniowo potrzeb na. Dąbrowskiego 168a. 67765g

Pani która podejmie się opieki nad półroczną dziewczynką potrzebn a. Tel. 67-92-37. 67766g

Czeladnika tapicerskie go 26. 67860g

Zatrudnię na pół etatu — praca lekka, wykończenie wyrobów. Poznań, ul. Ostatnia 5. 67796g

Ferma drobiowa, koło Po znania, potrzebuje do dy spożywej, kilkakrotnie w tygodniu, inteligentnego zastępcę, zastępczynię, kie rownika w średnim wie ku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67945g.

Zatrudnię na stałe kobie te i mężczyznę — ogro dnicstwo Suchy Las, tel. 12-06-03, wewn. 60. 67896g

Potrzebna kobieta i mę żczyzna do pracy gospodar stwie rolnym. Poznań, ul. Starolecka 184. 67675g

Panią na spacer z pól to rarcznym dzieckiem przyjmie zaraz na dobrych warunkach. Poznań, Os. Zwycięstwa 11 J m. 96 (Wi nograd). 67698g

Tynkarzy przyjmę. Żura wia 7 (budowa). 67697g

Potrzebna sprzedawczyni kiosk warzywny. Tel. 67-62-50. 67848g

Maturzystki, bardzo dobre warunki pracy i płacy ofe ruje Pracownia „Haft Ar tystyczny”, Kościuszki 76. Po wyuczeniu zapewnia my zatrudnienie. 67795g

Przyjmę pracowników, gospodarstwo rolne. Cho mecie, Poznańska 22, au tobus 103 Górczyna. 67877g

Spawacza elektrycznego, przyjmę. Starolecka 96 b. 67923g

Korepetycje z matematy ki. Tel. 20-28-34, Dudziak. 68932g

Angielski dla dzieci. No wak, Mylna 54a m. 10. 67701g

Lornetkę dużą kupię. Tel. 67-49-18. 67835g

Filtr olejowy Fiata 125p kupię. Findera 5/7 E m. 22. 67837g

Namioty foliowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 67714g.

Kupię silnik Warszawy górnozaworowy. Sawala, Baranowo, Szamotulska 8. 67644g

Kupię większą ilość płyt tek ściennych i terakotę z importu. Tel. 645-95. 67647g

Zgrzewarkę do drutu sprzedam. Ul. Kopernika 3 (stolarnia). 67744g

Wtryskarkę pionową sprze dam. Tel. 20-58-49. 67801g

Sprzedam ciągnik 4011 po kapitalnym remoncie z gwarancją. Bogdan An drzejak, Antonin 6, 63-210 Zerków. 67805g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 67642g.

Okazyjnie sprzedam szyn szyle z kłatkami. Tel. 20-73-46. 67660g

Obraz stary i strzelbę sprzedam. Tel. 709-00. 67614g

Sprzedam blam łapki ka rakulowe popiel. Tel. 607-03. 67617g

Sprzedam nowoczesny komplet mebli. Tel. 67-98-84. 67685g

Sprzedam kożuch damski. Tel. 717-47. 67689g

Tokarka, wiertarkę (sto lowa) kupię. Tel. 437-01. 67670g

Stary obraz, ładną rame, kupię. Tel. 335-53. 67922g

Kupię różę, krzewy, szklarniowe obsady je siennej, nowe odmiany, Ursusa 330 lub inny. Ra talski, Nowy Dwór, 62-006 Kobylnica, gm. Swarzędz. 65422g

Sprzedam. Trzebiatowska 49 (Smochowice). 67946g

Sprzedam ciągnik 4-4011 oraz przyczepę wywrotkę, rozrzutnik obornika czterokołowy i Orkan 2, bardzo dobrym stanie. 62-301 Marzenin 50, k. Września. 67916g

Sprzedam przyczepę cią gnikową, wywrotkę. Po znań, ul. Głębowa 15. 67927g

Piec c. o., 18 m² SKA — sprzedam. Ogrodnictwo Baranowo, Szosa Poznań ska nr 32, przy E-8. 67890g

Kożuch damski, sprze dam. Tel. 67-38-43, godz. 8-14. 67894g

Matryce na lyżeczki, pin cety i inne, sprzedam. Tel. 645-31, godz. 16-22. 67716g

Sprzedam ciągnik. Os. Ple wiska, ul. Skórzewska 83 tel. 67-38-26. 67952g

Nowy kożuch sprzedam. Tel. 751-73. 67813g

Sprzedam garbowane skó ry królicze. Oferty „Pra sa”. Grunwaldzka 19, dla 67818g.

Pralkę z wirówką sprze dam. Ul. Ułańska 12 m. 4. 67819g

Sprzedam 500 kurczaków 3-miesięcznych. Poznań, Osiedle Oświecenia 41 m. 5, Nowicki. 67856g

Sprzedam młodą krowę wysokocielną. Lewando wicz, Poznań, Pokrzyw no 52. 67724g

Jawę skuter, suknie dżin sową, zegarek kwarcowy. Tel. 539-91. 67726g

Blam, łapki karakulowe sprzedam. Tel. 597-40. 67742g

Zgrzewarkę do drutu sprzedam. Ul. Kopernika 3 (stolarnia). 67744g

Wtryskarkę pionową sprze dam. Tel. 20-58-49. 67801g

Sprzedam ciągnik 4011 po kapitalnym remoncie z gwarancją. Bogdan An drzejak, Antonin 6, 63-210 Zerków. 67805g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 67642g.

Okazyjnie sprzedam szyn szyle z kłatkami. Tel. 20-73-46. 67660g

Obraz stary i strzelbę sprzedam. Tel. 709-00. 67614g

Sprzedam blam łapki ka rakulowe popiel. Tel. 607-03. 67617g

Sprzedam nowoczesny komplet mebli. Tel. 67-98-84. 67685g

Sprzedam kożuch damski. Tel. 717-47. 67689g

Dwa kożuchy damskie sprzedam. Tel. 66-03-84. 67694g

Sprzedam piec 25 m². Król Dąbrowa k/Poznań. 67702g

Tapezan, fotele, lustro kryształowe. Szpitalna 3 m. 20. 67708g

Stara A-28 skrzyniowego, stan idealny, z silnikiem zapasowym, sprzedam. Po znań — Żegrze, Bytulska 8 m. 6. 67891g

Syrenę 105, premia PKO, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 67895g

Ładę S, fabrycznie nową — sprzedam. Tel. 67-15-22. 65030g

Sprzedam Syrenę 105, fa brycznie nową. Telefon 22-16-59. 67884g

Syrenę 105, sprzedam. Po znań, tel. 531-40, po godz. 16. 67915g

Syrenę 105, premia PKO sprzedam. Tel. 66-03-09 godz. 16-18. 67713g

Sprzedam niedrogo Fiata 600 D (Zastawa). Tel. 458-38. 67731g

Fiata 125p 1300, rocznik 1971 po kapitalnym remon cie sprzedam. Młyńska 9 m. 9. 67738g

Syrenę 105, premia PKO sprzedam. Tel. 640-89. 67784g

Syrenę wygraną PKO. Wyżyny 67. 67641g

Wyszawę combi, rocznik 1974, zapasowy silnik, du żo części sprzedam. Su chy Las, Szkółkarska 40. 67778g

Sprzedam Warszawę 204, stan dobry. Ul. Dojazd 30, barak 12 m. 4 (Gole cin). 67741g

Fiata combi, rocznik 1976 sprzedam. Roman Kober ski, Komorniki, ul. Zabi kowska 35. 67783g

Sprzedam Dacie rocznik 1975. Stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 67737g.

Syrenę 105 standard, fa brycznie nową sprzedam. Tel. Leszno 28-42 wewn. 48. 67669g

Volvo Amazon w dobrym stanie sprzedam. Ul. Ja niszewskiego 19. 67673g

Peugeot 404, rocznik 1969, stan idealny, części za mienne, okazjnie sprze dam. Poznań, Szlagow ska 45A. 67624g

Sprzedam Fiata 125p 1300, rocznik 1970. Poznań, Po znańska 52 m. 3. 67626g

Tarpana rocznik 1977 sprze dam. Tel. 20-35-52. 67630g

Sprzedam Fiata 125p 1500 prod. 1975. Chodzież. Tel. 205-61. 67719g

Syrenę 105 — premia PKO, sprzedam. Dąbrowski 13 m. 8. 67683g

Syrenę 105, premia PKO, sprzedam. Oferty „Pra sa”. Grunwaldzka 19, dla 67645g.

Fiata 126p, rocznik 1977 sprzedam. Racławicka 77. 67827g

Fiata 126p fabrycznie no wego sprzedam. Tel. 67-17-36 po godz. 14. 67829g

Volkswagena, rocznik 1967 sprzedam. Tel. 67-31-95. 67839g

Fiata 125p sprzedam. Nos kowskiego 4 m. 3. 67855g

Ładę nową sprzedam. Tel. 32-14-38. 67867g

Zastawę 750 sprzedam. Tel. 66-50-41 wewn. 105, do godz. 15. 67898g

Sprzedam Forda M 17 Au tomatic, rocznik 1970, względnie zamienie na działkę lub mieszkanie własnościowe. Frackowiak — Poznań, Mylna 14 m. 6. 67479g

Syrenę 103, tania sprze dam. Nowosolska 7. 67483g

Sprzedam samochód Fiat 125p - 1500. Murowana Go ślina, ul. Gnieźnieńska 13. 67493g

Okazyjnie sprzedam Syre nę bagażową. Telefon 12-06-03 w. 15. 67606g

Sprzedam Tarpana lub za mienie na osobowy. Po znań, Makowa 16. 66984g

Fiata 125p, 1500 — sprze dam. Swarzędz, ul. Nowy Świat 29. 67064g

Sprzedam Wartburga 353. Adamowicz, Poznań, Ar ciszewskiego 35 J m. 8. 67208g

Volvo 145 Combi, sprze dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 67179g.

Volkswagena Busa, sprze dam. Tel. 67-59-44, po go dzinie 20. 67178g

Wartburga 353 Lux, zie lony, fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 67-62-50. 67166g

Stara 25 wywrotkę, sprze dam. Tel. 67-08-46. 67138g

Warszawę 203, sprzedam. Wierzeja 22, gm. Duszni ki. 67137g

Zastawę 750 — sprzedam. Poznań, ul. Osinowa 9a m. 5. 67119g

Moskwicza 403, po remon cie, sprzedam. Środa, Sza marzewskiego 20 m. 2. 67320g

Sprzedam Fiata 1300 MR, stan idealny. Scinawska 78. 67319g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH

„S T O M I L”

ulica Starolecka 18
61-361 POZNAŃ

PRZYJMUJĄ ZAPISY

młodocianych w wieku od 16 — 18 lat, bez ukończenia szkoły podstawowej do:

dwuletniego DOCHODZĄCEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY z terenu miasta Poznania i województwa.

W czasie pobytu w OHP junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują kwalifikacje zawodowe o kierunku:

MECHANICZNO-CHEMICZNYM

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELI:

Dział Szkolenia lub Osobowy, adres jak wyżej, telefon: 787-511, 787-512.

2713-K1

ŚWIEŻY CHLEB I BUŁKI W NIEDZIELĘ!

Sprzedaż prowadzą
następujące sklepy:



- | | |
|------------------------------------|--------------|
| Sklep nr 125 Os. Kosmonatów | w godz. 9—14 |
| Sklep nr 150 Dąbrowskiego 41a | w godz. 9—14 |
| Sklep nr 564 Os. Powst. Narodowych | w godz. 9—14 |
| Sklep nr 6 al. Marcinkowskiego 14 | w godz. 7—11 |
| Sklep nr 94 Lampego 8 | w godz. 7—11 |
| Sklep nr 300 Głogowska 85 | w godz. 7—11 |
| Sklep nr 385 Rycerska 35 | w godz. 7—11 |
| Sklep nr 474 Limbowa | w godz. 7—11 |

3120-K1

pracownicy poszukiwani

OKRĘGOWY URZĄD TELEKOMUNIKACJI
MIĘDZYMIASTOWEJ w Poznaniu, ul. 23 Lu tego 26, zatrudni:

PANIE w wieku do 30 lat na stanowisko:
TELEFONISTKI.

Praca na zmianę w pełnym i niepełnym wy miarze godzin.
Zgłoszenia przyjmuje: Dział Służby Pracow niczej, III piętro, pokój 329.
Informacje telefoniczne: nr nr 584-69 i 584-55. 3050-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - MONTAŻOWE PRZEMYSŁU TABORU KOLEJOWEGO „TASKOMONT”

Poznań, ul. Jasielska 10
telefon: 20-41-82 lub 20-43-31

ZAKUPI natychmiast:

- Wentylator WT-25.
- Zbiornik sprężonego powietrza Vn = 8 m³.

3112-K1

przetargi

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC
CHŁOPSKA” w Kórniku, ul. Średzka nr 17 — ogłasza:

II PRZETARG na sprzedaż:

samochodu marki „Lublin” 51, nr podwo zia 15112, nr silnika 2667209, rok produk cji. 1957. Cena wywoławcza 25.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w ciągu 14 dni po uka zaniu się ogłoszenia w prasie pod wyżej wy mienionym adresem o godz. 10.

Pojazd można oglądać codziennie w godzi nach od 10 — 15, po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Transportu Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław czej do kasy spółdzielni w przeddzień jego roz poczęcia.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetar gu bez podania przyczyn. 2088-K2

ZAKŁADY PŁYT PILSNIOWYCH w Czarnko wie, ul. Przemysłowa 2, woj. pilskie — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wymianę okien przemysłowych w hali produkcyjnej na okna typu obornickiego OP oraz wykonanie elewacji hali produk cyjnej — malowanie.

Przewidywany koszt wymiany około 700 tys. złotych bez materiałów, które dostarczy zleceniodawca.

Szczegółowych informacji w w/w sprawie udzieli Główny Mechanik ZPP Czarnków, tel. 20-71 w. 240.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębior stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 7 dni od chwili ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wybo ru oferenta i unieważnienia przetargu bez po dania przyczyn. 2140-K2

SZUKASZ STAŁEJ LUB DORYWCZEJ PRACY W ATRAKCYJNYM ZAWODZIE ?

Dobry zawód **MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO**

ZDOBEDZIESZ

w **Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym
w Poznaniu**

- ◆ Szkolenie trwa 6 tygodni i już w tym okresie kandydaci otrzymują wynagrodzenie.
- ◆ Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie i posiłki w stołówce zakładowej.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 20 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- dobry stan zdrowia.

Możliwość podjęcia pracy w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Dział
Spraw Osobowych WPK w Poznaniu**, ul. Głogowska 131,
— telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.

3007-K1

lokale

Małżeństwo poszukuje po
koju. Tel. 22-17-76. 67822g

Własnościowe M-3, VII nie
tro, w Gnieźnie — sprze-
dam. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 66937g.

Kupię M-2 własnościowe,
także stare, c. o. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 67445g.

M-2 lub samodzielnego po-
koju, kuchni — poszuku-
je. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 66942g.

Wzajemnie w dzierżawę lokal
na pracownię biurową (Osied-
le Grunwald). Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 67473g.

Odstąpię pokój jednoos-
bowy na Ratajach (Osied-
le Czecha). Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
67775g.

Wydzierżawie, względnie
kupię lokal usługowy —
krawiectwo, chętnie oko-
lice Poznania. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 66022g.

Mieszkanie własnościowe
M-3, sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 67437g.

Poszukuję garażu w oko-
licy ulicy Jarochowskiej.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 67475g.

Młode bezdzietne małżeń-
stwo (członkowie SM) —
poszukuje niekierującego
pokoju lub M-2, do wynaj-
ęcia. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 67457g

Poszukuję pomieszczenia
na warsztat mechaniki po-
jazdowej. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 67030g

Bezdzietne małżeństwo —
członkowie SM, poszuku-
je na rok M-2 lub M-3.
Możliwość opłaty z góry.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 67163g.

M-3 własnościowe, sprze-
dam. Norwida 15 m. 51,
po godz. 17. 67118g

Wynajmę pokoje. Czer-
wskiego 18. 67298g

Poszukuję lokalu na war-
sztat ślusarski, około 30
m² w Poznaniu. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 66520g.

Przyjmę 2 studentki na
wspólny pokój — Jężyce.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 67231g.

Wynajmę pokój lub miesz-
kanie, kawalerkę lub
M-2 dla studentki i roku.
Dobre zapłacie, także za
rok z góry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
67229g.

Przyjmę na pokój, wszelkie
wygody. Koszutskiej
7. 67397g

Mieszkanie 3-pokojowe 100
m², kwaterunkowe z wy-
godami — zamienię na
dwupokojowe z wygodami.
Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 67349g

Zamienię 3 pokoje, kuch-
nię, piec, parter (dom
dwurodzinny — Winograd-
y) — na 3-4 pokoje z
c. o., peryferie wykluczo-
ne. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 67333g.

Pana na pokój przyjmę.
Dziedzicka 13 (Staroleka).
67575g

nieruchomości

Kupię działkę budowlaną
około 1000 m², nadającą
się pod budowę warszta-
tu rzemieślniczego. Tel.
20-74-30. 66895g

Sprzedam działkę 1500 m²
w Kiekrzu. Tel. 66-53-30.
66977g

Kupię pilnie mały domek
gospodarczy, na peryfe-
riach Poznania. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 67411g.

Wzajemnie w dzierżawę dział-
kę 0,5 ha na fermie drobiu
z budynkiem gospodarc-
zym lub bez, w okolicy
Poznania. W przyszłości
mogę kupić. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
66978g.

Działkę z prawem zabu-
dowy do 1000 m w Pozna-
niu lub okolicy, kupię.
Tel. 20-62-37 lub oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 67576g.

Działkę 1600 m² w Suchym
Lesie, z zezwoleniem na
budowę warsztatu, domu
z materiałami budowlanymi.
Sprzedam. Tel. 20-65-87.
67589g

Szklarnię 690 m², ogród
0,5 ha, dom z wszelkimi
wygodami na granicy Po-
znania, sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 67007g.

Działkę rekreacyjną z dom-
kiem, kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
67017g.

Dom jednorodzinny, sprze-
dam. Ul. Wojkowskich 44
(Piątkowo). 67018g

Kupię domek jednorod-
zinny, komfortowy, mo-
że być bliźniaczy, ewen-
tualnie do wykonczenia.
Posiadam mieszkanie wła-
snościowe, nowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 67603g.

Działkę 500 m² z rozpo-
czętą budową w Czerwo-
naku — sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 67599g.

Kupię willę lub pół domu
bliźniaczego, może
być stan surowy. Wyłącz-
nie okolice Ogród Botani-
cznego lub bliski Grun-
wald. Posiadam mieszka-
nie własnościowe — Je-
życe. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 67161g

Sprzedam domek jedoro-
dzinny, 1200 m² ogrodu
w Mosinie. Informacje: Po-
znań, tel. 20-30-67, od
godz. 16. 67898g

Sprzedam dom wolnostoją-
cy koło Poznania stan su-
rowy. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 67721g.

Sprzedam pół willi —
piętro. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 67808g

Kupię działkę zagospoda-
rowaną 1000 — 3000 m²
blisko lasu do 40 km od
Poznania. Ewentualnie ma-
ły domek. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
67349g.

Sprzedam połowę domu
bliźniaczego, działnica —
Debiec, teren uzbrojony.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 67865g.

Kupię działkę od 1500 —
2500 m² w Poznaniu, okoli-
cach. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 67792g.

Działkę 0,5 ha, ogrodzo-
ną sprzedam (Spławie).
tel. 22-23-12. 67664g

Kupię willę do 10 izb z lo-
katorami. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
67681g.

Sprzedam dom 20 proc. do
wykonczenia 6-pokojowy,
2 kuchnie i 2 łazienki, 100
m od jeziora, Kazimierz
Zawisza, Półwieska, ul.
Słoneczna obok stadionu.
67686g

Dom bliźniaczy, nowy,
jednorodzinny w Pozna-
niu, sprzedam. Telefon
586-63. 67190g

Sprzedam 4 działki uzb-
rone po 500 m², z pozwo-
leniem zabudowy domów
wolnostojących, 16 km
od Poznania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
67128g.

Komfortowy dom o du-
żym metrażu dla 1 lub 2
rodzin, blisko morza w
Gdyni — Orlowie, ogrze-
wanie z elektrociepłowni
— sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 67239g.

Ostrów Wlkp. — centrum
sprzedam dom z 4 miesz-
kaniami. Jedno 100 m²
wolne. Tel. Ostrów 630-95,
godz. 20—21. 67430g

Dom, wysoki parter, stan
surowy, sprzedam. Mosi-
na, Jeziora 5. 67392g

rózne

Przyjmę w akwizycję ga-
lanterie, odzieżową —
wiarstwo. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 66901g

Siatki ogrodzeniowe, wy-
konuje. Słoneczna 61, Na-
pięra. 67330g

Naprawa telewizorów —
tel. 78-02-39, inż. Bielecki.
67028g

Układam fliski, terakoty.
Olejnik, Osiedle Zwycię-
stwa 23 m. 21. 67394g

Akwizycję przyjmę. Posi-
dam samochód, telefon,
praktykę. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
67748g.

Oddam większą część ma-
tych detali do toczenia 0
10. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 67386g.

Posiadam samochód z
przebiegą. Przyjmę akwi-
zycję. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 66974g

Przyjmuję wykonanie na
grobków do 1 listopada
1978 r. Maciej Nowaczyk,
Zbąszyń, ul. Armii Czer-
wonej 3 m. 2, tel. 219.
67720g

Dostawców odzieży dzie-
cięcej poszukuje. Sklep
Poznań, Chociszewskie-
go 17. 67722g

Jerzego Mazurka, przeby-
wającego czasowo w Poz-
naniu (lub jego rodzinę),
proszę o skontaktowa-
nie się. Nina Napiera-
ła, Poznań, Prusa 15 m. 9.
67315g

Kupię warsztat z zaprowa-
dzoną produkcją w
branży samochodowej
względnie obiekt nadają-
cy się na usługi motory-
zacyjne. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 67665g.

Odstąpię miejsce pod ga-
raż okolicą Ronda Śród-
ka. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 67725g.

Pawilon handlowy (gastro-
nomia, handel) nowy w
centrum Mińska sprzedam.
Łukasik, Pabianice, ul.
Zukowa 92 m. 102. 67809g

Malowanie, tapetowanie.
Tel. 20-47-00, Kopydłowski.
67907g

matrymonialne

Kawaler, 30-letni, wykształ-
cenie średnie, sytuowany,
posiada odpowiednią pan-
ię. Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 67847g.

Przystojny, 31-letni kawa-
ler, technik — pozna przy-
stojną pannę, również
pochodzenia chłopskiego.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 1240p.

pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciep-
lnej w Kaliszu — **ZAKŁAD ENERGETYKI
CIEPŁEJ w Jarocinie** — zatrudni pracow-
ników w pełnym i niepełnym wymiarze czasu
pracy — na stałe, w nowo uruchomionej cie-
płowni osiedlowej na terenie miasta Jarocina,
w następujących zawodach:

- **ELEKTRYKÓW** z uprawnieniami
 - **MECHANIKÓW**,
 - **SPAWACZY** z uprawnieniami,
 - **MONTERÓW** instalacji c. o. i urządzeń
sanitarnych,
 - **PALACZY** z uprawnieniami do eksplo-
atacji kotłowni o wysokich parametrach.
- Warunki pracy i płacy do omówienia w Za-
kładzie Energetyki Ciepłej Jarocin, Osiedle
1000-lecia (kotłownia osiedlowa), telefon 30-46.
2121-K2

† Dnia 7 września 1978 r. zmarł mój kochany
mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

WIKTOR GOŁASKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm.
o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

Żona z rodziną

Ul. Szamarzewskiego 26 m. 5. 67913g

† Dnia 7 września 1978 r. zmarł przeżywszy
lat 71 mój najdroższy mąż, sp.

FRANCISZEK RZYSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

Żona z rodziną

Ul. Piłkarska 14 m. 1. 67909g

† W 25 roku życia została tragicznie przerwa-
na nile życia mego ukochanego męża, syna,
brata i zięcia, sp.

ANDRZEJA ADAMCZAKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

Żona z rodziną

67967g

DYREKTOROWI

inż. Ryszardowi SCHUBERTOWI

SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Matki

składają

Rada Zakładowa, POP, pracownicy
Zakładu Projektowo-Badawczego „Metalplast”
w Poznaniu. 3121-K3

Kol. TADEUSZOWI CZAJCE

WYRAZY SZCZERE WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Matki

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
WZPOW Zarządu Przedsiębiorstwa w Poznaniu.
3110-K3

Dnia 8 sierpnia 1978 r. zmarł nagle

MARIAN JUSZCZAK

długoletni i ceniony pracownik naszego Zakła-
du, odznaczony Srebrną Odznaką Honorową
Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa
Mieszkaniowego, założyciel Koła Honorowych
Krwiodawców.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

załoga WSM-ZP i UI „Inwestprojekt” Poznań.
3109-K3

W dniu 7 września 1978 roku zmarł

KOLEGA

WŁADYSŁAW JEZERSKI

b. długoletni prezes
Spółdzielni Rzemieślniczej Ogólnobranżowej
w Ostrowie Wlkp.,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem
Zasługi oraz wieloma odznaczeniami spółdziel-
czymi i państwowymi.

W Zmarłym straciliśmy oddanego i cenione-
go działacza spółdzielczego i rzemieślniczego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 września br.
o godz. 10 w Ostrowie Wlkp. na cmentarzu przy
ul. Bema.

Zegnąć Go z wielkim żalem Rodzinie Zmar-
łego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Ogólnobranżowej
w Ostrowie Wlkp. 3107-K3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 września
1978 roku zmarł nasz były długoletni i ceniony
pracownik

JAN BIAŁEK

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzi-
nie Zmarłego składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Koło Emerytów
współpracownicy

Przedsiębiorstwa Upemysłowego
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu,
ul. Zmigrodzka 41/49. 3124-K3

Przewielebnemu Duchowieństwu, Braciom
i Siostrzom Zakonnym oraz wszystkim Osobom,
które swoim udziałem w obrzędach pogrzebo-
wych oraz okazaną życzliwością pomogły nam
przeżyć bolesną stratę naszej najukochańszej
zmarłej żony i mamy

MARI RADZISZEWSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

mąż i rodzina

67851g

KOLEŻANCE

WYSZOMIRZE ŁACZKOWSKIEJ

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Męża

składają:

współpracownicy
Zakładu Obrótu i Przetwórstwa
Artykułów Rolnych WZSR
w Poznaniu 3040-K3

W pierwszą rocznicę śmierci, sp.

JERZEGO SOKOLNICKIEGO

zostanie odprawiona msza św. w czwartek
14 bm. o godz. 19.30 w kościele OO Domin-
kanów przy ul. Stalingradzkiej w Poznaniu

o czym zawiadamiają

rodzina i przyjaciele
67122g

Dnia 4 września 1978 roku zmarł

doc. dr STEFAN WEYMAN

były dyrektor Biblioteki Kórnickiej PAN
w Kórniku,

długoletni, zasłużony członek Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Meda-
lem Zwycięstwa i Wolności, Medalem 20-lecia
PRL, Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obron-
ności Kraju, Honorową Odznaką Miasta Poznania

W Zmarłym straciliśmy zasłużonego działacza
SBP i serdecznego kolegę.

Jego Rodzinie składamy wyrazy współczucia.
Zarząd Okręgu
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
w Poznaniu. 3108-K3

Dnia 4 września 1978 r. zmarł nasz były pra-
cownik w wieku 74 lat, emeryt

ANTONI STACHOWIAK

były długoletni i sumienny pracownik,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 września 1978 r.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia skła-
dają:

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa
i współpracownicy
Wojewódzkiej Chemicznej Spółdzielni Pracy
„Unia” w Poznaniu. 3104-K3

† Dnia 7 września 1978 roku zakończył swój
pracowity żywot, namaszczony Olejami św.,
mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść
i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW SCHMIDT

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
11 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

3117-U3

† Dnia 21 sierpnia 1978 roku zmarł, opatrzonej
najsłodszy Sakramentami ojciec kapłana,
sp.

SERAFIN SZTYLKA

Rodzinie, Duchowieństwu i Przyjaciółom skła-
dam serdeczne podziękowania za udział w ce-
remoniach pogrzebowych, prosząc o modlitwę.

Ks. Ryszard. Sztylka

67820g

KOLEDZE

Zbigniewowi JANOWIECKIEMU

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy
Przedsiębiorstwa Upemysłowanego
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu,
ul. Zmigrodzka 41/49. 3125-K3

KOLEŻANCE

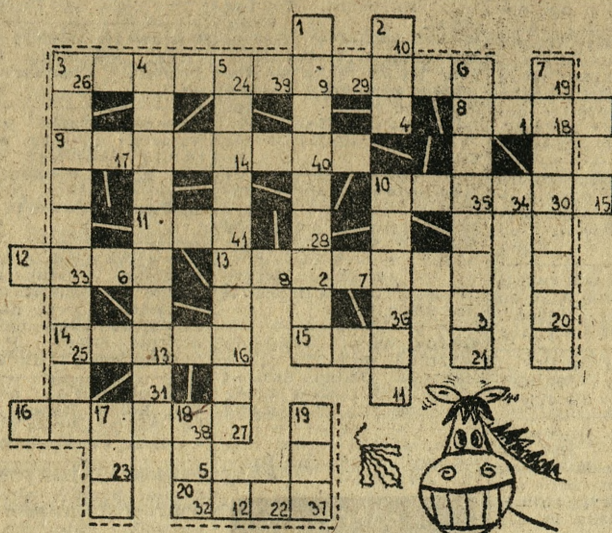
KRYSTYNIE PLESKOT

z powodu śmierci

</

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 33



KRZYŻÓWKA NR 33

Poziomo: 3 — polski Prometeusz, 8 — miejsce bezpiecznego pobytu dla ludzi ściganych przez prawo, 9 — rozwiązanie zagadki zadanej przez Słomkę, 10 — arbiter na niepokojach, 11 — brat matki, 12 — serce na karcie, 13 — człowiek waty i słabowity, 14 — nie dla wegetarianina, 15 — ...de Janeiro, 16 — miasto najbliższej olimpiady, 20 — kształt okaryny.

Pionowo: 1 — pianista miał w nim utwory Chopina, 2 — jeden z pantomimy, 3 — dyscyplina sportowa obciążona zakazami Toto-Lotka, 4 — rodzaj szpuli, 5 — składa się z kantów, 6 — najgorsze co może być, 7 — od urodzenia po dzień dzisiejszy, 10 — pokój przewidziany na wypadek nalożów, 17 — jeśli był niedobry, to jesteś niewyspana.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 33

Poziomo: korekta, szlaka, lis, rubryka, apatia, estetyka, waga, Rebak, statek, larwa, obojętność, sonata, syk, era.

Pionowo: kornet, las, „Osa”, rabata, tran, paw, krypta, takt, Alaska, kot, ssak, kolory, Hana, azyl, kłanga, ajer.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek po 100 zł otrzymali: Wojciech Pietraszak, Poznań, Stanisław Buryś, Kościan, E. Maleszka, Kępno.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszowska.

18 — myśląca, 19 — część nogi.

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu czytane w kolejności od 1 do 41 utworzą hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 33” — czekamy do piątku, 15 bm. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie hasła rozdajemy 5 książek po 100 zł, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-359 Poznań.

między
WIERSZAMI

PRZEPUSTKA ALKOOLIKA

Oryginalną metodę walki z alkoholizmem w Zanzibarze opisał brytyjski gazeta „Morning Star”. Otóż amator napojów alkoholowych musi posiadać w tym kraju specjalne upoważnienie, co w rodzaju przepustki. Aby ją osiągnąć — obowiązuje jest przedstawić odpowiedniej władzy wierzytelne dane o: wysokości zarobków rocznych, stanie rodzinnym, świadectwo o stanie zdrowia i zachowaniu się pod wpływem alkoholu. Jeśli wszelkie te sprawdziły okazać się korzystne dla petenta, może otrzymać zezwolenie jednej z kategorii — na wzór zezwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych. Cenzus kat „A” pozwala na picie wszelkich alkoholi, „B” — zakazuje napoi mocnych, „C” — pozwala pić piwo w dowolnej ilości, zaś kat „D” — najwyżej 3 kufle piwa.

SAMOPORWANIE

Niedawno policja Duesseldorfu otrzymała nocą anonim o porwaniu pewnego przemysłowca — obywatela tego miasta. Wkrótce potem zatelefonował sprawca porwania, który za uwolnienie zażądał kwoty 2 mln marek i zapowiedział następną rozmowę w sprawie uzgodnienia sposobu przekazania okupu.

Energetyczne dochodzenie przy pomocy policji drogowej, która zablokowała arterie miejskie i drogi wyjazdowe z miasta, dało szybko wyniki. „Ofiarę” kidnapiętu znaleziono kompletnie pijanym koło podmiejskiej knajpy, we własnym samochodzie. Delikwent nie ukrywał, po częściowym wytrzeźwieniu, że jest sprawcą „porwania samego siebie”, zaś po całkowitym oprzytomieniu stwierdził, że od dłuższego czasu starał się wydobyć od rodziny pieniądze na podratowanie złej sytuacji finansowej.

KRÓL ROZWODÓW

Matżeńskim rekordzistą świata i królem rozwodów, monachijska prasa nazwała swego ziomka — 58-letniego Freda Denger, który ma 11 żon i rozwiódł się w swoim życiu 10 razy.

Pierwszy raz ożenił się w 1939 roku mając 19 lat, lecz to małżeństwo trwało zaledwie 2 miesiące.

Z żoną nr 9 i 10 — Lilianą, dwukrotnie się rozwodził i dwukrotnie zawierał związki małżeńskie.

F. Denger miał się wielu zawodów. Pracował w cyrku, hodował dzikie zwierzęta, napisał 25 scenariuszy filmowych i kilkanaście książek, ale największą sławę zyskał sobie dzięki swoim rozwodom i małżeństwom.

Świadek z

Idziemy teraz do Ogrodu Zoologicznego — powiedział Robert Sieber do swojej żony, Ellen. Kobieta stanęła jak wryta na środku jezdni.

— Do ogrodu zoologicznego? — zapytała.

— Tak jest, do ZOO — powtórzył Robert i ścisnął żonę z jezdni — spotkamy się tam z pewnym przyjacielem.

— Nie mogłeś umówić się gdzie indziej?

— Nie, ponieważ Willi tam właśnie pracuje, jako opiekun zwierząt.

Robert uśmiechnął się tajemniczo.

— A dlaczego chcesz spotkać się właśnie z nim?

Robert uśmiechał się nadal, ale milczał. To jej wystarczyło.

— Za tym znów coś się kryje.

— Tak, śmiertelnie poważna sprawa.

— Przysięgam ci, że z tym skończysz. Cztery lata. Każdego miesiąca kiedy odwiedzałam cię w więzieniu. A jesteś dobiego pół roku na wolności. Przedstawił jej swój plan:

— Na tym terenie jestem specjalistą. Potrafię wyłączyć każde urządzenie alarmowe a nie ma również sejfów, którego nie potrafiłbym otworzyć.

— Musi się udać — powiedział i kupił dwa bilety do ZOO.

— Dlaczego więc za każdym razem zamykali cię? — zapytała Ellen, kiedy wchodzili do ogrodu zoologicznego.

— Ponieważ do tej pory zapomniałem o najważniejszym: o alibi.

— Nie przyszło ci to do głowy zbyt późno? — zapytała Ellen.

— Późno — zgodził się — ale — i znówu podniósł palec wskazujący — jeszcze nie za późno. Tym razem będę miał murewane alibi. Naturalnie będzie mnie to trochę kosztowało. Willi weźmie jedną czwartą zdobyć. Za to opowie polici, że podczas rabunku byliśmy u niego w ZOO. — Następnie pociągnął Ellen na ławkę, na której umówił się z Willym Schoenauerem. — Jak myślisz co stanie się, kiedy komisarz Thomas Reis, który zamknął mnie już dwa razy, zobaczy rozwalony sejf i wyłączone urządzenie alarmowe?

— To samo, co zrobił już dwukrotnie — odpowiedziała Ellen. — Reis przyjdzie do ciebie.

— Tak jest, ale na tę wizytę będę przygotowany.

Willi Schoenauer wyszedł z

pomieszczenia dla zebra. Zaczęli rozmawiać o interesie.

— Sprawa będzie załatwiona pojutrze — powiedział Sieber.

— Dobra — odpowiedział Willi — wiem co mam zeznać: w piątek po południu byłem tu oboje od wpół do trzeciej do wpół do piątej.

— W porządku. Nikt nam nie udowodni. — Sieber roześmiał się i wręczył Williemu kamerę „Polaroid” do natychmiastowych odbitek. — Zrób nam kilka zdjęć. Alibi będzie wtedy pewniejsze.

Willi Schoenauer ustawiał oboje przy zagrodzie zebra, ale zdjęcia nie robił.

— Na co czekasz? — zapytał Sieber.

— Żeby jedna z zebra schowała się do stajni.

— Nie szkodzi, niech będą obie na zdjęciu.

— Może być tylko jedna.

— Dlaczego?

— Ponieważ pojutrze będziemy mieli tylko jedną. Druga jedzie jutro do ogrodu zoologicznego w Monachium...

Thomas Reis zmełł w

stach przekleństwo. Stał przed ograbiomym sejfem jublera Werkego i zdawał sobie sprawę, że ma stracony weekend.

— Trzysta tysięcy marek gotówką i kamienie wartości pół miliona — rozpaczal okradziony. — Złodzieje musieli wiedzieć, że akurat dziś będzie w sejfie tyle gotówki i brylantów.

— Nie złodzieje — poprawił go komisarz — a złodziej.

Jeden człowiek potrafił unieść ruchomym system alarmowy otworzyć sejf? System alarmowy zainstalowałem niedawno, był absolutnie nie do wyłączenia.

— Robert Sieber — wyszedł komisarz. — Wiem, że nie si jego podpis. Myślę, że powinienem go odwiedzić.

W godzinę później komisarz stał naprzeciw swego starego przyjaciela, Roberta Siebera.

— Nie komisarzu, tym razem nie zrobił mnie pan w to. Mam alibi.

— No, no masz zatem alibi. Gdzie byłeś dziś między wpół do trzeciej a wpół do piątej?

— W ZOO, wraz z żoną. Moje poświadczenie.

— Twoja żona nie wchodzi w grę jako świadek. Jeżeli to ona jest tym alibi, czarno widzę twą przyszłość.

— Może to potwierdzić Willi Schoenauer.

— Kto? — komisarz był wyraźnie zirytyowany.

— Willi Schoenauer, opiekun zwierząt. Byliśmy w ZOO, aby go odwiedzić.

Spojrzenie komisarza było nadal nieufne. Nawet po obejrzeniu zdjęć na tle zagrody zebra.

— Te zdjęcia zrobił Willi moim nowym aparatem.

— Ten Willi potwierdził alibi Siebera — powiedział Reis do swych współpracowników.

— A zatem szefie, jesteśmy na fałszywym śladzie.

We wtorek rano komisarz przyszedł do biura w znakomitym humorze.

— Otrzymałem nieoczekiwaną pomoc od pewnego zoologa.

— A po co zabrał pan ze sobą aparat fotograficzny, szefie?

— Jadę teraz do ZOO — odparł komisarz i zniknął.

Po dwóch godzinach komisarz wrócił z plikiem zdjęć. Najlepsze posłał do laboratorium z prośbą o powiększenie.

Gdy zobaczył powiększenia, kazał przyprawić Roberta Siebera. Kiedy tamten, po przybyciu, zaczął protestować przeciwko aresztowaniu, komisarz pokazał mu dwa powiększenia zdjęć. Na obu widać było skórkę zebra.

— Lewe powiększenie pochodzi ze zdjęcia, które zrobił ci twój przyjaciel, Willi Schoenauer. Prawe ze zdjęcia, które zrobiłem dziś w ZOO. Dwa zdjęcia tego samego zwierzęcia a mimo to różnią się między sobą. A wiesz dlaczego?

Sieber potrząsnął głową. Po czuł, że ma sucho w ustach.

— Ponieważ zdjęcia przedstawiają dwie różne zebry. Po patrz na pasy. Na każdym zdjęciu biegną inaczej. Od czwartku w ZOO znajduje się tylko jedna zebra. Gdyby twoje zdjęcie było robione w piątek, zatem Schoenauer powinien uchwycić na zdjęciu właśnie tę zebra i wtedy oba powiększenia byłyby identyczne.

Ale nie są. A to dowodzi, że twoje zdjęcie robione było przed czwartkiem i twój przyjaciel sfotografował zebra, która następnie została wywieziona do Monachium. Twoje alibi jest więc do kitu. Powinieneś być przygotować je lepiej, Sieber. Na dodatek powiem ci, że bez tych fotografii alibi było pewniejsze, ponieważ nie moglibyśmy udowodnić twemu przyjacielowi Schoenauerowi, że kłamie, twierdząc, że był u niego w ZOO w piątek.

CECILE LEMON

Z czego ten się śmieje?



CAF — NTB

Ach, ci wędkarze!

(Za tygodnikiem „Vochenpost” — NRD)



— Niech się pan nie dziwi, ale dziadek został raz wciągnięty przez rybę do wody...



— Czy nie dałoby się tej ceremonii przyspieszyć, bo mam na dzisiaj jeszcze coś innego w programie!

Deser dla pupila



CAF — Fot. Sokolowski

PLASTYKA

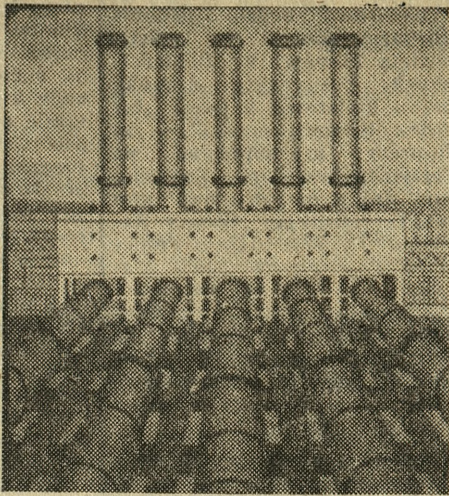
Płowdiw i Zielona Góra w Arsenale

W salach poznańskiego Arsenu obejrzeć można dwie wystawy z importu — grafiki z zaprzyjaźnionego z Poznaniem Płowdiwu oraz dużą, środowiskową wystawę plastyki zielonogórskiej. Obie przygotowane zostały na zasadzie wymian (w Płowdiw gości teraz zbiorowa ekspozycja grafiki poznańskiej, a z zaproszenia do wystawiania w salonach zielonogórskiego BWA systematycznie korzysta wielu po znańskich artystów).

Grafika płowdiwska, na podstawie ekspozycji w Poznaniu zestawu prac, zdaje się żyć w ścisłej symbiozie z ilustracją, plakatem i książką. Bliskie związki z ilustracją książkową nadają jej charakter typowo literacki, sprzyjają też posługiwaniu się symbolem i narracją. Dobrym przykładem tego typu grafiki są na tej wystawie prace Christo Stojczewa, Minczy Panajotowa, Christo Drakowa. Charakterystyczną cechą tej grafiki jest też wysoki poziom techniki i warsztatu. Bułgarscy graficy z reguły

posługują się w swej sztuce szlachetnymi technikami metalowymi. Nie ma na tej wystawie żadnych serigrafii i druków kolorowych, sporo zaś akwafort i akwatint, wśród których uwagę zwracają prace Władimira Genadiewa, Dymitra Micewa i Pawła Nikołowa.

Liczące dziś ponad 70 członków ZPAP zielonogórskie środowisko plastyczne znane jest z licznych inicjatyw i propozycji na rzecz swego regionu, ochrony krajobrazu i środowiska. Karła Łagowska, Spotkania Rzeźbiarskie, sympozja i wystawy



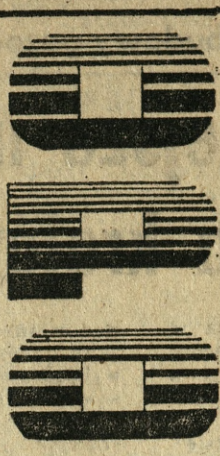
Na zdjęciu: obraz Stefana Stockiego z cyklu „Pejzaż przemysłowy PRL” — „Cementownia Nowiny” (olej).

Fot. — R. Królak

ogórskiej starówki, określają dziś możliwości artystyczne i ambicje tego środowiska.

Na wystawie poznańskiej plastyki zielonogórskiej reprezentowana jest wyłącznie przez malarstwo i grafikę. W przeciwieństwie do Poznania, gdzie w życiu artystycznym mocno zaznacza się obecność, bardziej awangardowo nastawieni młodzi twórcy, malarstwo zielonogórskie ma charakter bardziej tradycyjny i zachowawczy. Interesującą w tym środowisku, o czym najlepiej zdają się świadczyć prace Ryszarda Kiełbasa, rozwija się rysunek i grafika. Na wystawie bogato reprezentowana jest twórczość malarstwa Stefana Stockiego. Po niedawnym plenerze lednogórskim ogromnie ciekaw byłbym tego malarstwa. W porównaniu z płótnami, jakie stworzył on w Lednogórze, ekspozowane na tej wystawie obrazy wydały mi się jednak nazbyt suche, powściągliwe malarsko i zbyt tematyczne. Wśród zielonogórskich pejzażystów zwracają uwagę impresyjne płótna Adama Bagińskiego. Intrygują na tej wystawie swą symboliką i filozoficzną zawartością obrazy Józefa Burlewicza i Antoniego Górnika.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ



PINIE

POLEMIKI

DPOWIEDZI

POMOC W URATOWANIU DZIECKA

Moja córeczka nagle zachorowała i zaczęła tracić co chwile przytomność, ponadto miała bardzo wysoką gorączkę. Wpadłam w panikę i wybiegłam z nią na ulicę Gwardii Ludowej, przejeżdżała taksówka z pasażerami i zatrzymałam ją. Kierowca wysadził pasażerów i wraz ze mną odwiózł dziecko do szpitala na ul. Krysiwicza 7, pomógł mi wnieść dziecko do izby przyjęć, pocieszał mnie dobrym słowem. Zniknął tak szybko, iż w całym szpitalu nie udało mi się go znaleźć i podziękować. Było to 29 sierpnia, rano. Zapamiętałam tylko, że samochód był marki „Fiat” — kolor jasny-popiel, biały lub kremowy. Nie wiem dokładnie, bo byłam cała roztrzęsiona. Chciałabym za Waszą pomocą odnaleźć kierowcę, podziękować za pomoc w uratowaniu życia dziecku i zapłacić za kurs. Może zechce się zgłosić do redakcji? (2660)

MALGORZATA NIKLAS — Poznań

TAK ODCZUWAM TE SPRAWY

Właśnie w przeddzień 39 rocznicy agresji hitlerowskiej Niemiec na nasz kraj prasa zamieściła krótką informację, która skłoniła mnie do podzielenia się z redakcją tym, co czuję po lekturze tej wiadomości nadanej z Bonn. Stwierdzono w niej, powołując się na zachodniomiedzięckie czasopismo „Wehrtechnik”, że w przyszłym roku Stany Zjednoczone znacznie zwiększą swe siły militarne, stacjonujące w Europie. Oprócz wzrostu liczby żołnierzy, wojska USA otrzymają dodatkowe eskadry samolotów, rakiety ulepszonego typu, czołgi itp.

Przeżyłem wrzesień 1939 r., a wojnę oraz terror okupacyjny bardzo dotkliwie odczuła m.in. również moja rodzina: żaden z jej dorosłych mężczyzn nie pozostał przy życiu, w tym pięciu padło ofiarą wehrmachtowsko-gestapowskich zbrodni, które określa się mianem ludobójstwa. Takich rodzin w Polsce jest wiele, a wszystkie, cały nasz naród niczego nie pragnie bardziej, jak pokoju. Czemu zaś ma służyć zapowiadane już obecnie zwiększenie przez Amerykanów ich sił zbrojnych w Europie, i to w dodatku właśnie w roku 40-lecia wybuchu tamtej wojny? Oczywiście sianiu niepokoju, zagrożenia i szantażu wobec obozu państw socjalistycznych, a więc również wobec nas.

Czym możemy na to odpowiedzieć? Myślę, że przede wszystkim codzienną, sumienną — każdy na swym odcinku — pracą, bo chyba ona w obecnych czasach jest najlepszym dowodem umiarkowania pokoru i patriotyzmu. To, co napisałem, brzmi może trochę patetycznie, ale tak odczuwam te sprawy. (2665)

LUDWIK KONIECZNY — Poznań

GDZIE NABYĆ TALERZE?

Niezrozumiałą i niczym nie uzasadnioną metodą obrabiania przemysł ceramiczny. Od szeregu miesięcy — chyba tylko dla łatwiejszego i szybszego wykonywania planów — prawie nie dostarcza do sklepów detalicznych pojedynczych talerzy. Można teraz na przykład bez trudu nabyć komplety zastawy stołowej na 6 lub 12 osób, ale niemożnością prawie jest zakup zwykłych talerzy, takich „na co dzień”, na sztuki m.in. tzw. deserowych. Dostawę ich do sklepów są tak znikome, że starczy zaledwie dla niewielu nabywców.

Czy tej anomalii, proakcyjno-handlowej nie da się wykluczyć? Gdzie realizacja zarządzeń o wykonywaniu zadań nie tylko ilościowo, lecz także asortymentowo? Sądząc zaś z liczby kompletów porcelanowych czy fajansowych w sklepach nie można podejrzewać tego przemysłu o brak mocy produkcyjnych. (2674)

FELIKS KUREK — Poznań

PRZEWLEKŁE REMONTY

Tyle mówi i pisze się na temat modelu konsumpcji i organizacji handlu, które to określenia nierozdzielnie kojarzą się nam klientom z coraz większymi i nowocześniejszymi sklepami, o czym pisała ostatnio jedna z czytelniczek (w „Głosie” z 12 VIII br.). Jednocześnie stale stykamy się z faktami opieszałego przeprowadzania owych remontów. Nie mogę pogodzić się z tym i zadaję pytanie: jak można dopuścić do tego, by niektóre remonty trwały rok a nawet dłużej? Właśnie tak długo trwa remont sklepu konfekcyjnego przy ul. Głogowskiej 83. W czym tkwi przyczyna, że przedsiębiorstwo remontowo-budowlane nie potrafiło dotąd zakończyć jeszcze remontu sklepu? (2320)

WŁADYSŁAW KALASZ — Poznań

WINOROŚL I SŁONECZNY ZEGAR

W dzienniku Waszym z dnia 9. VI. br. dałście ilustrację XV-wiecznego zegara słonecznego na ratuszu w Pradze, będącego atrakcją turystyczną — niewątpliwie głównie z racji historycznego znaczenia. Tymczasem i Poznań ma swój zegar słoneczny na szczycie fasady (zwieńczonej do ul. Czerwonej Armi) „Collegium Minus” UAM, zbudowanego w pięknym stylu gdańskiego renesansu. Lecz, niestety, dopuszczono do całkowitego zarośnięcia tego przyrządu astronomicznego dzikim winem. Godzinę odczytaną na nim, można było porównać do czasu, wykazanego przez zegar mechaniczny na wieży pobliskiego Pałacu Kultury. Może by odbyć jesienią „postrzyżyny” nadmiernie krzewiącej się winorośli i odsłonić ten zegar słoneczny? (2631)

RYSZARD R. — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

Z książką na ty

Serce i karabin

skich publikacji nie mógł do szukać się najmniejszej wzmianki o działalności siemianowickich harcerzy, gdzie też nie spotkał się z ich nazwiskami, wymienionymi w wyroku sądowym. Na własną rękę zaczął więc dochodzić prawdy. Okazało się, że trzech harcerzy przeżyło obojętne i znajduje się dzisiaj w Polsce. I tak powoli odśladuję się prawda, poszerzająca naszą wiedzę o konspiracji antyhitlerowskiej w czasie okupacji na Śląsku. Kur podaje wiele innych przykładów działalności szeroko rozbudowanego podziemnego ruchu harcerskiego, zdobył sporą dokumentację, co pozwoliło mu na szersze ukazanie działań konspiracyjnych na Śląsku. Ta ściśle dokumentarna książka

będąca z jednej strony interesującą i pouczającą lekturą, dowodzi także istnienia nie zbadanych jeszcze problemów, dotyczących polskiego ruchu oporu. Wiele grup konspiracyjnych, całych organizacji, setki i tysiące nazwisk zamordowanych przez siepaczy konspiratorów pozostają nieznane. Tym wszystkim, którzy poświęcali swoje życie na służbę państwa, należy się pamięć z mienia i nazwiska.

Niedawno ustyszałem opinię stosunkowo młodego człowieka, czy nie za wiele wyda je się książek zawierających

wspomnienia z obozów koncentracyjnych, czy nie pora już skończyć z tym nawracaniem do przeszłości? Odpowiedziałem wtedy krótko, że podobnie myśli się w RFN, gdzie w przyszłym roku zamierza się objąć przedawnieniem zbrodnie popełnione przez hitlerowców. Dodałem, że wydana w NRD księga zbrodniarzy żyjących na wolności i piastujących w RFN wysokie stanowiska zawiera wiele dziesiątków tysięcy nazwisk. I że choćby w tej płaszczyźnie jest opinia mego rozmówcy jest głęboko niesłuszną. Wspominał o tym w związku z lekturą wspomnień Mieczysława Szachewicza — „Noce bez snu”, relacjonujących życie autora od walk wrześniowych przez konspirację, areszt

owanie, Oświęcim i Neuengamme aż po wyzwolenie. Oświecimskie relacje są z pozoru podobne do siebie. Wiele bowiem żyło w identycznych warunkach, tak samo umierali, a przecież każdy podobny tom jest inny. Są tam nie tylko subiektywne płaszczyzny widzenia, ale kumulują się drobne szczegóły, fakty, wracając jakieś nazwiska, są ilustracje czyichś pięknych, szlachetnych postaw, odczuwają się niekiedy ślad kogoś, po kim nie zostały żadne wieści.

Serdecznie namawiam do kolejnej lektury. Myślę o wspomnieniowej, ale także sensacyjnej w najlepszym tego słowa znaczeniu, książce Michała Mierzińskiego — „Tam też były polskie serca”. Jest to sugestywna relacja z okresu wojny, od kampanii wrześniowej w Polsce, przez czerwiec 1940 roku we Francji, badania w gestapo i obozy aż po odzyskanie wolności i pracę w polskich środowiskach, zwłaszcza zaś w polskim gimnazjum i liceum w Villard de Lans, gdzie ruch oporu był bardzo silny, powiązany z francuskim Résistance. Całość jest pisana żywo, sytuacje i problemy niekiedy są zaskakująco nowe.

I na zakończenie jeszcze jedna pozycja, której tytuł może być swoistym podsumowaniem treści omawianych książek. Jest to wybór wierszy Ewy Szelburg-Zarembiny, inicjatorki apelu o zbudowanie Centrum Zdrowia Dziecka, wybór zatytułowany wymownie: „Pięknie być człowiekiem”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

bić wszystko, by pociągi nie stały pod semaforami.

Nie milknie gwar rozmów prowadzonych z dyspozytorami innych stacji. Wbrew przekonaniom — godziny nocne nie oznaczają spokoju dla pracowników kolei, a więc i nastawni, bo w komunikacji nie ma przerw. Są nawet godziny noce, kiedy ruch jest większy niż w dzień i o zmniejszeniu uwagi nie ma mowy.

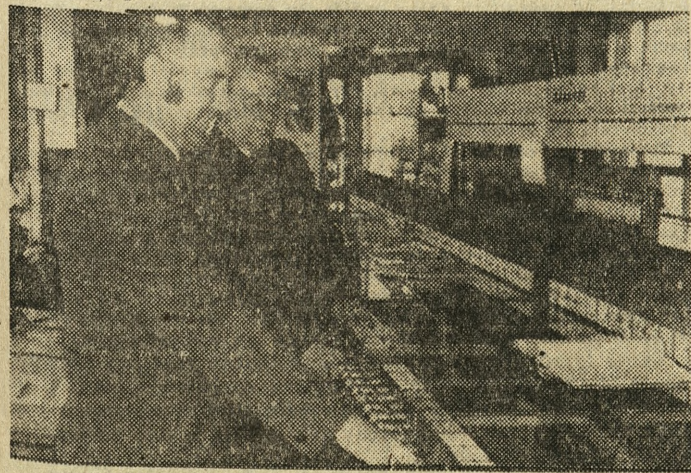
Kolejny telefon odbiera Władysław Staszak pełniący funkcję starszego nastawniczego. To do bry fachowców i kandydatów na dyżurnego ruchu. Jest sumien-

na i zdyscyplinowana. Jeszcze trochę wprawy i wiedzy, a może stacja dochowa się kolejne go dyżurnego w spódnicy. Na razie pracuje w tym zawodzie kilka kobiet. Radzą sobie zupełnie dobrze.

Obok nastawni, przemijają pociągi pasażerskie, które dzięki rozjaśnionym oknom widać na wieść z znacznej nawet odległości. Towarowe przejeżdżają

Wacław Ratajczak (po lewej) i Stanisław Mazurczak przy pulpiscie sterowniczym.

Fot. — W. Taczak



dają trudne do zauważenia; gdyby nie ślepią reflektorów lokomotywy, kontury wagonów zupełnie zniknęłyby w ciemności. Jedne dopiero tu zwalniają, mając cały czas sygnał wolnej drogi, inne w okolicach na stawni wyraźnie hamują, czekając na zezwolenie wjazdu na stację. To regulowanie ruchu nie może jednak odbywać się według jakiegoś widzimisie, bo pociągi pod względem ważności, dzielą się na kilkanaście kategorii.

Najważniejsze są ekspresy i pociągi międzynarodowe. Później pospieszne i dalekobieżne, ale w godzinach porannych wszystkie one muszą ustąpić pierwszeństwa pociągom podmiejskim, dowożącym ludzi do pracy. W następnej kolejności można kierować na szlaki składy towarowe, które też dzielą się na kilka grup. Tyle głoszą przepisy, ale w codziennej praktyce bywa często inaczej — sytuacja na torach zmusza do zmian w kolejności jazdy. Trzeba wówczas wyteńczyć własne szare komórki, by możliwie najszybciej przyjąć pociąg i go wyekspluować.

Jest 21.00. Za godzinę koniec służby. Dyżurny ruchu wyjuje z torby upieczony przez żonę placek, częstuje nim,

popijamy herbatę. Opowiada o latach swej długiej służby na kolei, o wysokich wymaganiach stawianych kandydatom na pracowników nastawni, o satysfakcji, której na co dzień przysparza obsługa zainstalowanych tu urządzeń. Zaprasza do siebie, bo długo można o kolejarstwie mówić, jego blaskach i ciemnościach, o możliwościach usprawnienia roboty.

Zastępca naczelnika stacji Poznań-Główny — Bronisław Włodarczyk, bezpośredni przełożony załogi nastawni POA, mówi, że jej głównym zadaniem jest możliwie najprawniejsza organizacja ruchu w rejonie dworca głównego. Stacja należy bowiem do największych w kraju i od tej organizacji bardzo dużo zależy. Dlatego w nastawniach pracują ludzie sprawdzeni, z refleksami, wrodzonym poczuciem odpowiedzialności, sumienni i zdyscyplinowani. Pracują w nastawniach coraz nowocześniejszych.

Obsługujący je pół życia przesiedzą schowani w szarych na ogół budynkach i niewiele osób o nich wie i usłyszy. My sami, przejeżdżając w pociągach obok nastawni, też nie zwracamy na nie uwagi.

PIOTR BOROWICZ

W tym roku zakończenie budowy gazociągu „Sojuz“

Coraz pełniejsza integracja gospodarcza krajów RWPG

Członkowie RWPG podejmują starania w celu dalszego rozszerzenia kooperacji i specjalizacji produkcji. Jest to bowiem najefektywniejsza droga rozwiązywania kluczowych zadań technicznych i produkcyjnych.

Uzgodniony plan wielostronnych przedsięwzięć integracyjnych na lata 1976—1980 przewiduje budowę obiektów i stworzenie dodatkowych mocy produkcyjnych wspólnymi wysiłkami krajów RWPG o łącznej wartości 9 mld rubli. Dużą uwagę poświęcono przy tym właśnie rozwojowi bazy paliwowo-surowcowej na co przeznaczono 90 procent globalnej sumy nakładów.

Prace nad realizacją uzgodnionego planu prowadzone są na szerokim froncie. Pożyśnienie realizowanych jest 28 wielkich przedsięwzięć włączonych do planu, przy czym w ciągu pierwszych dwóch lat obecnej 5-letki, wykorzystano nakłady inwestycyjne na sumę ponad 3 mld rubli.

W tym roku zostanie ukończona budowa gazociągu „Sojuz”. Magistrala ta, prowadząca z Orenburga do zachodniej granicy ZSRR liczyć będzie ponad 2700 km. Budowana jest wspólnymi siłami Polski, CSRR, Węgier, Rumunii, NRD i ZSRR. Przewiduje się też ukończenie w br. linii przesyłowej energii elektrycznej o napięciu 7500 kW. Wzniesienie (ZSRR) — Albertirsa (Węgry). Zwiększa się tempo prac

budowlanych i montażowych na kijembajewskim azbestowym kombinacie wydobywczym, wzbogacającym oraz przy budowie ustilimskiego kombinatu celulozowego. Stworzono nowe moce produkcyjne w wytwarzaniu surowców zawierających żelazo i żelazostopów. Podjęto prace projektowe i przygotowawcze związane z budową kombinatu niklowego na Kubie. Efektywnie pracuje wspólna ekspedycja geologiczna krajów członkowskich RWPG w Mongolii.

Pomyślnie realizowane są wspólnie opracowane plany specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. W wyniku tego stale zwiększa się udział wyspecjalizowanej produkcji przemysłu maszynowego we wzajemnych obrotach handlu zagranicznego. W eksporcie maszyn i urządzeń udział zwiększył się z 23 procent w 1975 roku do 34 procent w 1977 roku.

Wszystkie te przedsięwzięcia przyczyniają się do dalszego zwiększenia dynamiki rozwoju gospodarczo-społecznego krajów RWPG. Wspólnota socjalistyczna jest zresztą już obecnie najbardziej dynamiczną siłą ekonomiczną w świecie. W latach 1971—1975 tempo przyrostu dochodu narodowego krajów RWPG było około dwukrotnie, a w produkcji przemysłowej około trzykrotnie większe niż w rozwiniętych krajach zachodu. (PAP)

Zasady i tryb dokonywania wpisu grup krwi do dokumentów tożsamości

Ponad 5,2 mln przebadanych i 2,2 mln dokonanych wpisów grup krwi do dowodów osobistych — oto wyniki trwającej już 5 lat akcji wpisywania grup krwi do dowodów osobistych. Jej celem jest zapewnić nie skuteczną pomoc lekarskiej w odczytaniu kłopotów, których konieczność jest natychmiastowa, przetożenie krwi.

Stosunkowo niewielka liczba wpisów wynika przede wszystkim z konieczności zachowania szczególnej ostrożności, do kładności przy tego typu badaniach. Trwają one wiele godzin i prowadzone są dotychczas w niewielu upoważnionych do tego placówkach służby zdrowia.

Z myślą o przyspieszeniu tej pożytecznej akcji Minister Zdrowia i Opieki Społecznej wydał ostatnio zarządzenie w sprawie zasad i trybu dokonywania wpisu grup krwi w dokumentach stwierdzających tożsamość. Przede wszystkim znacznie zwiększona została liczba placówek, które mogą dokonywać tego typu badania. Obecnie uprawnione są do tego wszystkie szpitale, nie wyłączając resortowych oraz akademii medycznych. Zarządzenie określa też osoby, które w pierwszej kolejności powinny mieć przeprowadzone stosowne badania krwi, a ich wyniki uwidocznione w dowodach osobistych. Są to m. in. kandydaci na krwiodawców, osoby zatrudnione na tych stanowiskach pracy, na których występuje szczególne zagrożenie dla zdrowia oraz kierowcy pojazdów mechanicznych. Dążyć się też będzie do coraz powszechniejszego łączenia

badan krwi z innymi badaniami medycznymi przeprowadzanymi w szpitalach.

Czytelny i prawidłowo dokonany w dokumencie osobistym wpis grupy krwi należy traktować jako dokumentację leczniczą, która powinna być odpowiednio wykorzystywana przez wszystkie zakłady służby zdrowia.

W razie wymiany dokumentu osobistego organ ten dokonujący zobowiązany jest wręczyć osobie zainteresowanej kartę dotychczasowego dokumentu osobistego, na której znajduje się uwidoczniony wpis grupy krwi. Jest tak dlatego, iż przedstawiciel organu administracyjnego nie ma prawa wpisywać do dowodu osobistego oznaczenia grupy krwi. Chodzi tu o wyeliminowanie ewentualnych pomyłek, które mogą mieć fatalne następstwa dla zdrowia i życia chorego przy przetaczaniu krwi. Karta ta będzie podstawą do dokonania przez uprawniony zakład służby zdrowia stosownego wpisu w nowo wydany dokument osobisty.

Poza dowodami osobistymi o raz tymczasowymi dokumentami tożsamości, wpisu grup krwi dokonuje się — w myśl przepisów — w niektórych legitymacjach służbowych (wydanych przez MSW i resort komunikacji), w książeczkach wojskowych oraz książeczkach zdrowia dzieci i młodzieży szkolnej. Wpisu grup krwi do książeczek zdrowia dziecka dokonuje się będzie przy jego urodzeniu. (PAP)

Silniki z „Dolmela” dla „Belchatowa”

Dolnośląskie Zakłady Wytwarzania Maszyn Elektrycznych „Dolmel” we Wrocławiu dostarczą w br. 50 nowego typu silników elektrycznych o mocy 1000 kW, służących do napędów przenośników taśmowych w kopalni węgla brunatnego w Belchatowie. W ubiegłym roku do Belchatowa dostarczono z „Dolmela” 40 takich silników — a do 1980 r. załoga wrocławskiej fabryki dostarczy ich tam łącznie 376. Silniki przystosowane są do pracy w bardzo trudnych warunkach eksploatacyjnych — w otwartym powietrzu, w różnych warunkach atmosferycznych i przy dużym zapiepleniu. (PAP)

Krwawe porachunki w Turcji

W czwartek z Turcji znów napłynęły doniesienia o krwawych porachunkach w różnych regionach kraju, które pociągnęły za sobą ofiary śmiertelne. W mieście Gevas, we wschodniej części kraju, spór dwóch od dawna skłóconych ze sobą rodzin kosztował życie 17 osób. 15 osób poniosło śmierć w podpalonym domu, a 2 zostały zastrzelone. 6 osób odniosło obrażenia.

Natomiast akty terroru w innym mieście na wschodzie kraju — Elazig — miały podłoże polityczne. W czwartek zastrzelono tam 5 osób, w tym 2 sympatyzujące z lewicą i 3 o przekonaniach skrajnie prawicowych. W 150-tyściennym mieście sytuacja ciągle jest napięta. Policja patroluje najważniejsze skrzyżowania i place, nad miastem krąży helikopter ścigający piospiesznie z pobliskiego garnizonu. Życie jest całkowicie sparaliżowane, na głównej ulicy handlowej wszystkie sklepy zostały zamknięte. (PAP)

Z „Gazetą” i „Tygodniem”

Regionalne festyny w Pobiedziskach i Obrzycku

Kolorowo będzie podczas rozpoczynającego się dzisiaj Święta Płonów w Pobiedziskach. Tradycyjne dożynki korso kwiatowe, a także „Jar mark Kazimierzowski” — to imprezy przygotowane na festyny pobiedziskie. Trwa on trzy dni, a patronat nad nim objęła redakcja „Gazety Zachodniej”. Mieszkańcy Pobiedzisk i czytelnicy gazety sportykać się będą w sobotę i niedzielę na wielu interesujących wystawach (miedzy innymi zaprezentują swój dorobek artyści amatorzy oraz młodzieżowi plastycy) i imprezach sportowych.

Sobota i niedziela także interesująco zapowiadają się w Obrzycku. Po raz drugi odbywają się tam „Dni Obrzycka” a w tym roku połączone będą z świętem „Tygodnia”. Z tej okazji przygotowano miedzy innymi blok imprez sportowych, wystaw plastycznych oraz widowisko historyczne „Smolary”. Jak już informowaliśmy, nawiązuje ono do tradycji wypalania tam przed wiekami drewna. Będzie też w Obrzycku konkurs o miano króla grzybobrania i wiele koncertów oraz występów. (len)

Raport FAO

Szansa na znaczną poprawę sytuacji żywnościowej w świecie

Opublikowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) comiesięczny raport stwierdza, że tegoroczna pogoda w różnych rejonach kuli ziemskiej — niezależnie od różnych anomalii — pozwala żywić nadzieję na znaczną poprawę sytuacji żywnościowej w świecie. Podczas gdy jeszcze miesiąc temu oceniano, że zbiory pszenicy oraz innych zbóż i ryżu wyniosą w bieżącym roku 1380 mln ton, (o 3 procent więcej niż w roku 1977), to obecnie wielkość produkcji rolnej można szacować na 1504 mln ton. Zbiory pszenicy mogą osiągnąć 408 mln ton, innych zbóż — 721 mln ton, ryżu — 375 mln ton.

FAO z góry zastrzega, że przewidywania te nie są pewne, zwłaszcza jeśli chodzi o sytuację w Afryce i Azji. Nie zakończyła się tam jeszcze pora deszczów monsunowych, ponadto zaś „róg” Afryki obecnie nadal jest zagrożony plagą szarańczy. Nie wyklucza się też ewentualnego pogorszenia pogody na półkuli południowej, co fatalnie odbiłoby się na tamtejszych zbiorach.

FAO przewiduje znaczną poprawę sytuacji żywnościowej w Trzecim Świecie. Tym sa-

mych prawdopodobnie nastąpi znaczne zmniejszenie obrotów handlu zbożem i innymi artykułami rolnymi. Można spodziewać się spadku importu zbóż, który w latach 1977/78 osiągnął rekordowy poziom 152,2 mln ton. W latach 1978 — 79 import ten powinien być niższy o około 10 mln ton.

Inną konsekwencją pomyślnych zbiorów będzie ponowne zwiększenie się rezerw. Pod koniec 1979 r. — według FAO — mają one osiągnąć poziom 195 mln ton (nie licząc ZSRR i Chin), a więc o 18 mln więcej niż w 1977 r.

Kilka rejonów świata nastrocza jednak wiele obaw, jeśli chodzi o sytuację w rolnictwie. Najwięcej powodów do niepokoju stwarza Afryka, gdzie w strefie sahelu ulewne deszcze tak rozmyły drogi, że mogą pojawić się kłopoty z transportem żywności. W Afryce wschodniej problemy żywnościowe najostrzej występują w Etiopii. FAO zaapelowała o pomoc dla tego kraju w wysokości 217 000 ton zbóż i innych artykułów rolnych. Natomiast w wysokich zbiorach oczekuje się w Ameryce Półn. i Półd., w Australii i w Europie. (PAP)

W sprawie programu energetycznego

Prestizżowe zwycięstwo J. Cartera w Izbie Reprezentantów

W czwartek prezydent Carter odniósł uznane przez obserwatorów za prestiżowe nieznaczne zwycięstwo podczas głosowania Izby Reprezentantów nad wnioskiem republikańskiego kongresmana Clarence Browna, domagającym się uchwalenia ustawy zakazującej prezydentowi obciążania importowanymi ropą naftową specjalnymi opłatami. Prezydent argumentując koniecznością ograniczenia importu ropy, zagroził

zastosowaniem takiego posunięcia w wypadku odrzucenia przez Kongres jego propozycji opodatkowania ropy naftowej.

Rocznie Stany Zjednoczone zakupują za granicą ropę za 45 mld dolarów, co jest główną przyczyną sięgającego 26 mld deficytu w amerykańskim bilansie handlowym.

Izba Reprezentantów odrzuciła ostatecznie wniosek Browna, stosunkiem głosów 201:194. (PAP)

Trwa śledztwo

na temat okoliczności śmierci J. Kennedy'ego

Zespół lekarzy powołanych w związku ze wznowieniem śledztwa w sprawie zabójstwa prezydenta Johna Kennedy'ego jednoznacznie stwierdził, że prezydent zginął od kuli, która trafiła go w tył głowy, a nie jak twierdza niektórzy od strzału oddanego ze wzgórza przed wiozącym go samochodem. Opinia ta jest więc zgodna z wynikami sekcji zwłok dokonanej w kilka godzin po zgonie Kennedy'ego, 22 listopada 1963 roku, na których podstawie sporządzono raport komisji Warren'a. (PAP)

Proces sądowy po „zaćmieniu” w N. Jorku

W czwartek władze miejskie Nowego Jorku wystąpiły na drogę sądową przeciwko towarzystwu „Consolidated Edison”, zaopatrującemu największą amerykańską metropolię w prąd. Władze miasta domagają się od koncernu o szkódowania w wysokości 34 mln dolarów za straty spowodowane „zaćmieniem” z 13 na 14 lipca 1977 — przerwą w dostawie prądu, która trwała ponad dobę. 9-milionowa metropolia znalazła się w kompletnych ciemnościach, co stworzyło światowy precedens, czemu okazji do plądrowania sklepów i licznych wypadków umyślnych podpałów. Akty wandalizmu i łapania prawa doprowadziły do aresztowania 3700 osób.

Władze miejskie zarzucają koncernowi że dopuścił się rażących zaniedbań i nie wyciągnął wniosków z poprzedniego „zaćmienia” w 1965 r. Towarzystwo natomiast utrzymuje, że nie może ponieść odpowiedzialności za „działanie siły wyższej”. (PAP)

Wielu polityków w RFN przeciw amnestii dla zbrodniarzy hitlerowskich

Hasło generalnej amnestii dla zbrodniarzy wojennych, które zyskało niedawno polityczny rozgłos wskutek wystąpienia chadeckiego przywódcy F. J. Straussa, raczej nie trafiło w RFN na podatny grunt. I to nie tylko z powodu daleko idącej nieklarowności hasła, bo przecież generalna amnestia objęłaby się w RFN od dawna wszyscy przestępcy hitlerowscy, z wyjątkiem tych, którym można zarzucić, że obojętnie, własnoręcznie mordowali. Poza publicystyką — wyjąwszy skrajnie prawicową — przeciwko generalnej amnestii wypowiedziało się także szereg polityków bońskich z ministrem sprawiedliwości na czele.

Nietrudno dostrzec obiektywne pokrewieństwo myślowe między stanowiskiem tych właśnie przedstawicieli władzy federalnej a apelem, z jakim na początku lipca br. zwróciła się do światowej opinii publicznej Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. W apelu tym wskazano na niedopuszczalność zaprzestania w RFN ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, domagając się uchylenia zamierzonego na koniec 1979 r. ostatecznego przedawnienia tych zbrodni. Czyż można opowiadać się przeciwko generalnej amnestii, czyli bezkarności dla zbrodniarzy, a jednocześnie być za ostatecznym przedawnieniem?

W 1969 r. termin przedawnienia przedłużono o dalsze 10 lat właśnie dlatego, ponieważ okazało się, że mordercy są nadal na wolności, a organy ścigania nie potrafią zapanować nad napływającym materiałem dowodowym. Całe minione 10-lecie było dowodem, że postąpienie słusznie przesuwając termin przedawnienia, chociaż już wówczas były silne opory przeciwko temu. Czyżby dzisiaj nie trzeba już było przejmować się faktem, że wielu zbrodniarzy nadal nie dosięga ręka sprawiedliwości?

W artykule pt. „Wolność także dla masowych morderców w służbie Hitlera?” tygodnik „Deutsche Zeitung Christ und Welt” z 25 sierpnia przyznaje, że uznanie zbrodni za przedawnione nie pozwoli na podjęcie nawet tych spraw, które są już przygotowane, tym bardziej, że nadejdą dalsze materiały dowodowe m. in. z Polski. „Centrala Ścigania Zbrodni Hitlerowskich w Ludwigsburgu — czytamy — rozpatruje bowiem obecnie około 300 spraw, które musi doprowadzić do takiego stopnia dojrzałości, by mogły być przekazane sądom. Jest co najmniej wątpliwe, czy 15 pracowników tej instytucji potrafi się z tym uporać na czas. W przeszłości załatwiano rocznie przeciętnie 170 spraw”.

Tymczasem rząd boński zamierza — jak to potwierdził rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości — zwrócić się do rządów niektórych państw z apelem o nadesłanie wszystkich pozostałych jeszcze materiałów obciążających. Jaka istnieje w tych warunkach gwarancja, że materiały te zostaną wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem, tzn. doprowadzą do postawienia winnych przed sądem?

„Z Polski nadal nadchodzi coraz więcej dokumentów o zbrodniarzach hitlerowskich i zbrodniach przeciwko ludzkości” („Frankfurter Rundschau”), a Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich niejednokrotnie wysuwała zarzut nikiego ich wykorzystania.

Sama tylko decyzja o ekstradycji byłego zastępcy komendanta obozu w Sobiborze — Wagnera, ciągnie się już prawie pół roku, a przecież, gdyby nieprzedłużenie przedawnienia w 1969 roku, Wagner nie mógłby już dzisiaj zostać pociągnięty do odpowiedzialności.

EUGENIUSZ GUZ

W „PERSPEKTYWACH” — Wojciech Krasucki pisze o stanie naszego handlu. W artykule „Złapać drugi oddech” stwierdza: „Przytłaczający niezaprzeczalny fakt — przytłaczający niezaprzeczalny fakt — to, że mamy coraz więcej czasu zastanawiać się nad tym, że taki handel, jaki mamy dziś, nie podoba jutro, myśleć, co już dziś w nim poprawić i zmienić. A przecież za parę lat, wskutek naszego gospodarczego towarów będzie więcej. I wtedy zakupy mogłyby stać się nawet przyjemnością. — Autor stwierdza, że niezbędne są kompleksowe działania po to właśnie, by handel złapał drugi oddech i był przygotowany do dobrego spełnienia swej roli na przyszłość.”

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Jerzy Surdykowski w reportażu „Wielkie kłopoty z małym „Fia” — odpowiada na pytania, jak jest dzień powszedni bieleckiej wytwórni samochodów malolitrażowych, jak na co dzień wytwarza się tego niedużego wymarzonego malucha, za którym już nikt od dawna nie ogląda się na ulicy, jakie wytwórnia ma zamierzenia, jakie troski.

W „ROBIECIE I ŻYCIU” — rozmowa Agnieszki Wróblewskiej z dr. Jackiem Morawskim, adiunktem w Instytucie Psychoneurologii na temat skutków picia alkoholu. Z publikacji „Alkohol na trzy zmiany” dowiadujemy się, że wydajność pracy ludzi nadużywających alkoholu jest o 30 do 70 procent niższa od wydajności przeciętnej, a absencja w roku od 20 do 60 dni większa.



tem w Instytucie Psychoneurologii na temat skutków picia alkoholu. Z publikacji „Alkohol na trzy zmiany” dowiadujemy się, że wydajność pracy ludzi nadużywających alkoholu jest o 30 do 70 procent niższa od wydajności przeciętnej, a absencja w roku od 20 do 60 dni większa.

W „KIERUNKACH” — publikacja o temacie etyki lekarskiej i moralności lekarzy. Wypowiada się m. in. prof. Wiktor Dega, ogłaszając fragment większej całości powstałej przed ponad dwadziestu laty.

W „POLITYCE” — Wanda Falkowska w artykule „Ciemne sprawy, ciemne liście” pisze o kulach prostytucji. Według autorki dla skutecznej walki z przestępstwem półświatkiem potrzeba jest stworzenie takich warunków,

które skłoniłyby świadków do mówienia i zapewniły im bezpieczeństwo. — Nie można liczyć — pisze autorka — że ktokolwiek z chęcią dopomógł w wykryciu prawdy, jeśli nie może czuć się bezpiecznie.

W „WALCE MŁODYCH” — Andrzej Piśrowski odpowiada na pytanie „Jak wykorzystujemy licencję?”.

W „KULTURZE” — Iwona Jacyńska publikuje „Raport o parkach narodowych”. Stwierdza, iż ta najwyższa forma ochrony przyrody jest u nas objętych za ledwie około 110 000 hektarów, czyli jedna trzecia procent powierzchni kraju — autorka pisze o tym, co i którym parkom najbardziej zagraża.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Anna Dziubińska pisze o tym „Jak się kłócić?”. Autorka dostrzega także pozytywną rolę kłótni, bo przez konflikty i nie porozumienia — jak pisze — można zdobywać większą wiedzę o partnerze i o sobie samym, a następnie wykorzystywać ją do poprawienia tego, co we współpracy jest przykre, nie satysfakcjonujące, nużące, trudne do zniesienia.

W „TYGODNIU” — Piotr Łuczka w artykule „Anachronizm”

LEKTOR